

BUNDOWCY ORGANIZUJĄ TU WOJSKO DLA HITLERA

THE ONLY POLISH
A. B. C. DAILY IN CHICAGO
MEMBER OF THE
UNITED PRESS

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Codziennie
Telegrams United Press
NA WŁASNYCH APARATACH
Z CAŁEGO ŚWIATA

No. 236

347

CENA 5c

3 CZĘŚCI
SECTIONS

CHICAGO, ILL., SOBOTA, 5-GO PAŹDZIERNIKA (OCTOBER), 1940

BIBLIOTHECA
UNIV. MICHIGAN
CRACOVENSIS

ROK (VOL.) XXXIII

STANY ZJEDN. NIE BOJĄ SIĘ JAPONII MUSSOLINI BAWI U SWYCH KREWNYCH

OD WZORAJ DO DZISIAJ

— "Zwyczajnie Niemcy?"
— Boją się Prawdy.
— Dziennikarze Są
Niewolnikami

Niemcy, szczerząc się głosem, że są zwycięzcami w tej wojnie, boją się jednak prawdy i nie chcą pozwolić, aby świat dowiedział się, co się w Niemczech dzieje. Odnosi się to szczególnie do korespondentów pism zagranicznych, a głównie pism amerykańskich. Dziennikarze ci są w rzeczywistości niewolnikami.

Piszą tylko to, co im pozwala Gestapo. Widzą tylko to, co im pozwala widzieć Gestapo, mówią tylko z tymi, których pozwala im widzieć Gestapo. Żyją w luksusowych hotelach, jadają luksusowo, mają auta i aeroplany, ale nie wolno im zrobić jednego ruchu bez pozwolenia władz niemieckich. Dlatego wszystko to, co piszą z Berlina i o Berlinie, musi mieć pozwolenie rządu niemieckiego.

Publiczność więc amerykańska nie ma sposobności dowiedzenia się prawdy o Niemczech od swych własnych, amerykańskich korespondentów.

Jeżeli korespondenci zadają pytania drastyczne, spotykają się z milczeniem i nie otrzymują odpowiedzi. Jeżeli chcą widzieć szczególnie jaki obiekt, nie zobaczą go.

Jeżeli Gestapo pokazuje im jakiegokolwiek zniszczenia od bomb angielskich w zachodnich Niemczech, to tylko zniszczone kościoły, szkoły i szpitale. Innych zniszczonych budynków im nie pokażą. Powiedzą, że ich niema.

Gdy tylko który z korespondentów w czasie tury objazdowej próbuje zniknąć, odłączyć się i badać nastroje, oraz i stosunki na własną rękę, natychmiast Gestapo rozpoczyna poszukiwania, wysyła za nim urzędników, policję i żołnierzy tak długo, aż go odnajdą i bardzo grzecznie, z całą kurtuzją, ale pod strażą odprowadzają z powrotem do kwatery w hotelu.

Aby korespondenci wieczorami nie mogli się wymykać z pod czujnej opieki, urządzano dla nich co wieczór bankiety, i tłoczono im, że urządzający bankiety bardzo by się gniewali, gdyby któryś z dziennikarzy nie przybył. Obrabiali by tym gospodarza.

Bardzo rzadko zdarza się, że uda się rozmawiać z miejscową ludnością podbitego narodu i dowiedzieć się o biedzie, nędzy, straszliwych prześlaciach, o losie uchodźców. Takie wiadomości zapiął tu i owdzie, ale nie ma sposobu wysłania ich później do swych gazet w Ameryce, gdyż cenzura niemiecka ich nie przepuści.

Tak więc wszyscy zagraniczni korespondenci w Niemczech, szczególnie państw neutralnych, są grzecznie traktowani, ale właściwie są więźniami i ich gazety nigdy prawdy o Niemczech od nich się nie dowiedzą, chyba, że korespondenci z Niemiec wyjadą.

Czy tak postępuje zwyczajny naród?

Londyn Odpiera Naloty Niemieckie; Trzy Bombowce Strącone w Nocy

Marszałek Portal, Szef Lotnictwa Bombowego, Objął Naczelne Dowództwo Nad Powietrznymi Siłami Angielskimi

Londyn, 5 października. (UP) — Floty samolotów niemieckich w formacjach po 20 sztuk i więcej przebieły się dzisiaj rano przez linię zaporową ognia artyleryjskiego na wybrzeżu i przeszły ponownie do atakowania Londynu.

Formacje niemieckie były widziane nad wybrzeżem powiatu Kent, gdy unosiły się na niezwykle ogromnej wysokości dzisiaj rano. Przeszły również przez zewnętrzną linię pod Londynem, 17 bombowców zjawiało się nad centrum miasta w godzinach porannych, lecz dostało się w ogień baterii przeciwlotniczych i uciekło w kierunku południowo-wschodnim.

Ubiegła noc była pochmurna i utrudniała działania lotnicze po obu stronach.

W Londynie było dosyć spokojnie do północy, chociaż trzy bomby udało się Niemcom rzucić na dzielnicę środkową. Artylerzyści przepędzili pociskami najeźdźców po północy. Sygnał "all clear" rozległ się o wiele wcześniej niż zwykle. Lecz niedługo był ponowny krótki alarm, podczas którego odezwały się działa przeciwlotnicze w centrum miasta.

Poszczególne przedmieścia Londynu i sąsiednie powiaty były także atakowane przez Niemców weszłej nocy. Bomby padły również w Walii oraz północno-zachodniej i południowo-wschodniej Anglii.

Trzy bombowce niemieckie były zestrzelone ubiegłej nocy — podało w komunikacie ministerium lotnictwa. — Po stronie angielskiej jeden samolot bojowy nie wrócił do swej bazy z patrolu powietrznego.

Wczoraj ataki niemieckie na Londyn i inne okolice Anglii były o wiele słabsze i przeważnie odparte przez lotników angielskich przed dotarciem najeźdźców do swych tarcz.

Lotnictwo Angielskie Pod Nowym Naczelnym Dowództwem, Marszałka Portal

Londyn, 5 października. (UP) — W Londynie przewidują bezwzględne spotęgowanie ataków angielskich na Niemcy i okupacje niemieckie w rezultacie mianowania marszałka lotniczego Charles F. A. Portal'a szefem sztabu lotnictwa na miejsce marszałka Cyrila Newalla.

Newall otrzymał nominację generała — gubernatora Nowej Zelandii, gdzie zajmie on stanowisko wicehrabiego Galway, którego termin urzędowania kończy się w lutym.

Marszałek Portal był dotąd szefem lotnictwa bombowego od marca, na dwa miesiące przed najazdem niemieckim na Holandię i Belgię. Podczas jego dowództwa ataki bombowe na obiekty niemieckie były ciągle wzmacniane, począwszy od pierwszego dnia inwazji niemieckiej w Danii i Norwegii. Sadzą tu więc, że objęcie przez niego naczelnego dowództwa nad powietrznymi siłami angielskimi zaznaczy się ogólną działalnością raczej ofensywną, niż defensywną.

Portal, liczący 47 lat, jest dynamicznym typem. Jego przyjaciele mówią o nim: "On jest właściwym chłopcem do gadania z Adolfem Hitlerem".

Marszałek Portal był latającym duchem za ciągłym bombardowaniem obiektów w Rzeszy i niemieckich portów inwazyjnych, twierdząc, iż takie naloty więcej niż cokolwiek inne przyczyniły do inwazji niemieckiej.

Marsz. Petain Miał Wyrzec Się Alzacji i Lotaryngii

Londyn, 5 października. (CT) — Gen. De Larmonat, gubernator Francuskiej Środkowej Afryki, mianowany przez gen. de Gaulle'a, wódza wolnych Francuzów, zarzucił wczoraj rządowi w Vichy "wyrażenie zgody w tajnej klauzuli francusko-niemieckiego zawieszenia broni na definitywne i bezwarunkowe przejście Alzacji i Lotaryngii do Niemiec — przed zawarciem pokoju". De Larmonat twierdzi również, na podstawie posiadanych dowodów, że agenci niemieccy kierowali obroną Dakaru, gdy wojska gen. Gaullie usiłowały tam wyładować.

Drugi Gazolinowy Pociąg Niemiecki Rozbił Się Wczoraj w Jugosławii

Belgrad, Jugosławia, 5 października. (UP) — Wczoraj rozbił się specjalny pociąg towarowy, złożony z pustych tankowych wagonów niemieckich do przewozu gazoliny z Rumunii, gdy pociąg pospiesznie wpadł na tanki wagonu. Kilka osób ma być zabitych i wiele rannych i wiele wagonów-tanków zniszczonych.

Katastrofa wydarzyła się między Belgradem i Nis, gdy władze jugosłowiańskie nie zdążyły ukończyć śledztwa w związku z wykołosem takiego samego pociągu, który w zeszłym tygodniu rozbił się na terytorium jugosłowiańskim w drodze z Rumunii do Niemiec z pełnym ładunkiem gazoliny.

Niemcy zwrócili się do Jugosławii o przeprowadzenie bezwzględnie energicznych dochodzeń. Jak w pierwszym wypadku, tak wczoraj, cenzura nie pozwoliła podać dziennikom jugosłowiańskim wiadomości o katastrofie.

15 Bombowców Stracili Dziś Do Południa Niemcy Nad Anglią

Londyn, 5 października. (UP) — Dziś przed południem, gdy powietrze poprawiło się, Niemcy przeszli do masowego atakowania Londynu i innych obiektów w Anglii, lecz spotkali się z ciężkimi stratami. W stoczonych dziś rano pierwszych walkach lotnicy angielscy zestrzelili 15 bombowców niemieckich — opiewają raporty.

NOSY SPUSZCZONE NA KWINTĘ



Bundowcy w Ameryce Ćwiczą Się Do Przyłączenia Się Do Nazistowskiej Rewolucji

BYŁ CZŁONEK BUNDU UJAWIŁ PLANY NAZISTOWSKIE PRZED KOMITETEM DIESA

Powiedział, że Naziści Szykują Przyjście Swego "Dnia" (Der Tag) w Stanach Zjednoczonych, Co Będzie Oznaczać Obalenie Rządu

Washington, 5 października. — Zeznał wczoraj przed komitetem i w występie przed komitetem Diesa były członek Niemiecko-Amerykańskiego Bundu, nazistowskiej organizacji Niemców amerykańskich, który powiedział, że Bund w mieście New Yorku jest ćwiczyony i przygotowywany na przyjęcie niemieckiego "dnia", w którym rząd, podobny do rządu niemieckiego zostanie zaprowadzony w Stanach Zjednoczonych.

Świadkiem tym był Richard Werner, lat 36, liczący mistrz kucharski w New Yorku, który opisał szczegółowo jak on sam i inni bundowi "szturmowcy" byli nauczani taktyki militarnej i używania karabinu.

"Po co byliście trenowani w tych militarnych manewrach?" — zapytał kongresman Joe Starnes.

"Nasi przywódcy mówili nam wiele, wiele razy, że musimy być przygotowani, że musimy być w jak najlepszym stanie fizycznym na nadejście pewnego dnia — że ten dzień się zbliża" — odpowiedział Werner.

"Co pan rozumiał pod znaczeniem tego słowa "dzień"? — pytał dalej Starnes.

"Obalenie tutejszego rządu i ustanowienie rządu podobnego jakiego mają w nazistowskich Niemczech" — odpowiedział Werner.

Poddany dalszym wybadaniom Werner zeznał, że szturmowcom w New Yorku mówili ich przywódcy, aby byli przygotowani na "czas, w którym krew poleje się na ulicach Stanów Zjednoczonych".

Szturmowcom mówiono, że przyjdzie dzień, w którym pomaszczą na Wall ulicę, aby położyć kres panowaniu niemieckich wielkorządców — między nimi Morgana, Kuhna i Loeba.

"Powiedziano nam, że powieśmy ich na najbliższym słupie lub drzewie" — powiedział W., dodając, że nastąpienie tego krwawego dnia ma być wyznaczane przez najwyższych przywódców.

Werner wyjaśnił, że mogło to oznaczać, że prawdopodobnie sam Hitler nazaczyłby tę datę. Werner powiedział, że wystąpił z Bundu w lutym tego roku.

Wielkie liczby bundowców nie są obywatelami.

Werner zeznał dalej, że naj-

mniej 25 procent członków Bundu nie jest obywatelami. Powiedział, że urodził się w Niemczech; do tego kraju pierwszy raz przybył w roku 1926; później powrócił do Niemiec jako lider bundowy i znowu przybył do Stanów Zjednoczonych. Jest cudzoziemcem, a członkiem Bundu został w czerwcu, 1938 roku; był szturmowcem niemieckim w New Yorku i zidentyfikował przed komitetem swój mundur i oznaki, jakie nosił w czasie, gdy był szturmowcem.

Szturmowcy byli ćwiczeni w strzelaniu w obozowisku letnim w New Jersey, oraz przechodzili przez inne ćwiczenia bojowe, które, jak zeznał świadek, były prawie przymusowe.

Koła urzędowe w stolicy widzą bliski stosunek między spotkaniem się Hitlera i Mussoliniego w Brenner Pass, a japońskim pobrękiwaniem szablą i wydawaniem wywiadów prasowych przez premiera japońskiego księcia Konoye i ministra spraw zagranicznych Matsukę, którzy "grożą" woj-

na. Niektórzy urzędnicy w

Gdy Propaganda Trójprzymierza Huczy, Il Duce Odwiedza Krewnych

Dzisiaj w Rzymie Miało Odbić Się Bardzo Ważne Zebranie Gabinetu, Lecz Nie Odbędzie Się, Bo Brak Mussoliniego

Rzym, 5 października. (UP) — Na dzisiaj było zapowiedziane bardzo ważne posiedzenie gabinetu włoskiego, po wczorajszej konferencji włosko-niemieckiej w Brenner Pass, lecz nie odbędzie się i odłożone zostało na czas nieograniczony, ponieważ premier Mussolini nie powrócił do Rzymu.

Faszyści włoscy zachowują w tajemnicy, gdzie Mussolini przebywa, napomknawszy tylko, że najprawdopodobniej, wracając z ostatniej rozmowy z Adolfem Hitlerem w Brenner Pass, zatrzymał się po drodze z wizytą u swych krewnych.

W międzyczasie prasa faszystowska, bez wyjątków, zapowiada druzgoczące ciosy w Wielką Brytanię, jakie na nią spadną w rezultacie wczorajszej konferencji Mussoliniego i Hitlera. Mają to być "zabójcze uderzenia", ale w których punktach, w Anglii czy w Afryce, nie mówi się jednak.

Dzienniki włoskie rozwodzą się także dużo w dalszym ciągu o trójprzymierze, które ma pokonać Anglię wspólnymi siłami.

Anglicy Uparcie Bombardują Bazy Włoskie — Żalą Się Włosi w Swych Raportach

Rzym, 5 października. (UP) — Samoloty angielskie, kontynuując swoje uporczywe ataki na bazy włoskie, zbombardowały Bengazi, Bardia i Tobruk w północnej Afryce oraz Metemma, Nacfa, Ginda i Asmara we Wschodniej Włoskiej Afryce — opiewa komunikat dzisiejszy naczelnego dowództwa włoskiego.

W nalocie angielskim na Bengazi, ważny port w Libii, bomby zabiły trzech i zraniły 28 wojskowych i cywilnych, zatapiając jeden statek w porcie.

Komunikat mówi o zestrzeleniu tam dwóch samolotów angielskich. W Bardia i Tobruk straty w życiu ludzkim i materialnym mają być "małe". W Metemma, na granicy Egiptu i Anglii-Egiptu, jeden zabity i czterech rannych, szkody mają być również "małe", a w Nacfa, Ginda i Asmara bomby nie zabiły nikogo — podaje komunikat.

Lotne kolumny włoskie — mówi komunikat — zmusiły do odwrotu w stoczonych walce patrolach czołgów angielskich w okolicy Sidi Barrani, na wybrzeżu morza Śródziemnego, i odparły oddziały angielskie w Diff, na południowo-wschód od Wajir we Wschodniej Afryce.

Ramon Serrano Suner Odleciał Do Madrytu, Nie Czekając Na Powrót Mussoliniego

Rzym, 5 października. (UP) — Ramon Serrano Suner, hiszpański minister spraw wewnętrznych i szwagier gen. Franco, dyktatora Hiszpanii, odleciał dzisiaj samolotem do Madrytu, odbywszy 40-minutową rozmowę z hrabią Ciano, włoskim ministrem spraw zagranicznych, zięciem Mussoliniego. Ciano miał poinformować Sunera o "pewnych sprawach dotyczących Hiszpanii, a omówionych na konferencji w Brenner Pass" — powiedziano.

(Suner bawił długi czas w Niemczech, czekając najpierw na wynik konferencji w Ribbentropa w Rzymie, później na wynik konferencji ministra Ciano w Berlinie, wreszcie czekał w Rzymie na rezultaty rozmowy Mussoliniego z Hitlerem w Brenner Pass. Dziś odjechał do Madrytu, nim zdążył wrócić do Rzymu Mussolini, który, nie spiesząc się wcale, zabawił po drodze u swych krewnych. — Dop.)

Rzecznik włoski zaprzeczył i nazwał "fantazją" pogłoski o rzekomym zapadłej decyzji zawarcia pokoju z Francją za cenę przystąpienia Francji do wojny przeciw Brytanii.

Groźby Japonii Wzmocnią Współdziałanie Stanów Zjednoczonych i Kanady

EKSPORTY MATERIAŁÓW WOJENNYCH Z OBU KRAJÓW BĘDĄ JESZCZE BARDZIEJ OGRANICZONE

Restrykcje Te Jednak Pozostaną w Zawieszeniu Do Czasu Ujawnienia Jakiej Decyzji Powziął Hitler i Mussolini

Washington, 5 października. — Urzędnicy administracyjni wyrażają przekonanie, że "ostrzeżenie" wydane przez Japonię Stanom Zjednoczonym doprowadzi do ścisłej kooperacji z Kanadą w ograniczeniu dalszych eksportów do Japonii.

Koła urzędowe w stolicy widzą bliski stosunek między spotkaniem się Hitlera i Mussoliniego w Brenner Pass, a japońskim pobrękiwaniem szablą i wydawaniem wywiadów prasowych przez premiera japońskiego księcia Konoye i ministra spraw zagranicznych Matsukę, którzy "grożą" woj-

na. Niektórzy urzędnicy w

Washingtonie są przekonani, że Japonia puszcza się na te niebezpieczne wody tylko na skutek presji Hitlera i Mussoliniego, aby w ten sposób używać wspólnie "psychologii strachu" przed wojną na Stany Zjednoczone.

Lecz jedyną reakcją w Waszyngtonie odnośnie tego stanowiska nowego przymierza jest danie do zrozumienia, że doprowadzi to tylko do ścisłej współpracy Stanów Zjednoczonych i Kanady i do ograniczenia jeszcze większego przez oba kraje ich eksportów materiałów wojennych do Japonii.

Nałożone przez Prezydenta

Roosevelta embargo na stare żelastwo do Japonii znacznie obowiązuje od 16 października. Pod rozkazem Prezydenta jest nałożenie dalszego embargo na inne materiały wojenne do Japonii. Może przyjdzie do nałożenia zakazu na wysyłki miedzi, lanego żelaza, stali wszelkiego rodzaju i innych żywności potrzebnych do prowadzenia wojny materiałowej.

Wyrażają tu w stolicy przekonanie, że definitywna decyzja co do rozszerzenia amerykańskiego embargo pozostanie w zawieszeniu aż do czasu ujawnienia się, jakie decyzje powziął Hitler i Mussolini w Brenner Pass i jak daleko te decyzje będą pociągać Japonię do posunięć przeciw Stanom Zjednoczonym. Jeśli okaże się, że Japonia ulega rozkazom dyktatorów przeciw Stanom Zjednoczonym — embargo przeciw niej będzie rozszerzone.

Bibl. Jagiell.
2017 CD 543112

DO PIECÓW W DOMACH

SAHARA WĘGIEL PALI SIĘ LEPIJ — DŁUŻEJ ZACHOWUJE ŻAR

Napełnijcie piec Sahara Płukany
Nut Węgłem — a w zaskakująco
krótkim czasie powstanie jedna bryła
koku — solidna masa — jednak
wystarczająco porowata by ogień na-
leżycie przepuszczał powietrze, bez
żadnego kopcenia tak często zdarza-
jącego się przy użyciu wielkich brył
węgla.



Dostawiamy opał do wszystkich północno-zachod-
nych dzielnic miasta Chicago. Zamawiać można od
nas wprost lub przez swego dostawcę. Ale żądajcie
węgla od nas.

POLONIA COAL CO.

• 2 Jardy • • 2 Telefony •
Tel. Brunswick 2600 Tel. Pensacola 1200
1360 W. North Ave. 5492 Northwest Hiway
Narożnik Elston Ave. Narożnik Austin Ave.

Japonia Grozi Otwarcie Wojną Stanom Zjednoczonym, Jeśli Ameryka Nie Ustąpi

**BĘDZIE WOJNA — MÓWIĄ LIDERZY JAPONŃCY —
JEŚLI AMERYKANIE NIE ZGODZĄ SIĘ NA
"NOWY PORZĄDEK"**

**Strasak Wojenny i Wyzwanie Obliczone Są Wyraźnie Na
Kampanię Wyborczą w Ameryce i Udzielenie
Poparcia Izolacjonistom**

Tokio, Japonia, 5 października.
(UP) — Premier książę
Konoye — podał wczoraj japoń-
ską agencję prasową Domei —
podkreślił zawarcie
przymierza z Niemcami i Wło-
chami, powiedział, że "Stany
Zjednoczone muszą zrozumieć
prawdziwe zamiary japońskie i
pozytywnie współpracować z
japońskimi dążeniami do zaprowa-
dzenia "nowego porządku"
w Azji Wschodniej.

"A skoro Stany Zjednoczone
— rzekł — nie uznają przodowni-
ctwa Japonii, Niemiec i
Włoch, uważając trójprzymier-
ze za wroga dla siebie, trzy
mocarstwa sprzymierzone są
gotowe przyjąć do wyzwania
Stanów Zjednoczonych i wal-
czyć do ostatka."

Konoye zaopatrzył jednak
swoją groźbę, że "Japonia jest
gotowa do omówienia swoich
stosunków ze Stanami Zjedno-
czonymi, tak samo stosunków
z Rosją sowiecką".

"Rzucam to wyzwanie Amery-
ce" — min. Matsuoka.

Tokio, 5 października. (CHA)
— W pierwszym wywiadzie od
zawarcia trójprzymierza mini-
ster spraw zagranicznych Yo-
suke Matsuoka powiedział
wczoraj do przedstawicieli pra-
sy amerykańskiej:

"Japonia będzie zmuszona
wojować ze Stanami Zjedno-
czonymi, jeśli siostrowe nam
na Pacyfiku państwo przyłączy
się do wojny w Europie.

"Rzucam to wyzwanie Amery-
ce!"

"Jeśli Ameryka będzie zasle-
piona i będzie uparcie obstawa-
ła przy obecnym status quo

(stanie rzeczy) na Pacyfiku,
my pójdziemy z nią do wojny.
Dla nas lepiej zginąć, aniżeli
zgodzić się na obecny stan rze-
czy."

Po takim otwartym ostrzeże-
niu, że Japonia bezzwłocznie
porwie za broń, jeśli Stany Zje-
dnoczone wystąpią przeciw
państwowi osi rzymsko - ber-
lińskiej, Matsuoka wyraził na-
dzieję, że Ameryka, choć pra-
gnie pomóc Wielkiej Brytanii,
cofnie się, bo nie będzie chcia-
ła pogryźć całego świata w po-
zostawionej wojnie.

"Mówiąc otwarcie — powie-
dzieć Matsuoka — Japonia,
Niemcy i Włochy zawarły przy-
mierze, by powstrzymać Stany
Zjednoczone od wtargnięcia się
do obecnej wojny europejskiej.

"My wszyscy obawiamy się,
że skoro Stany Zjednoczone
wystąpią, zamieni się ona w ży-
wotny i katastroficzny konflikt.

"My chcemy uniknąć między-
narodowego konfliktu i pakt
ten dobitnie wyraża życzenia
Japonii. Jest on definitywnie
paktem pokoju i Amerykanie
powinni go pojmować jako taki."

Pokój na warunkach japoń-
skich, albo wojna.

Amerykańskie embargo na
żelazo do Japonii wejdzie
w życie 16-go października.
Matsuoka, przeszedłszy do tego
tematu, powiedział, że nowe
embargo amerykańskie "zagra-
ża pokojowi na Pacyfiku".

"Zawsze uważałem Amerykę
za swoją drugą ojczyznę — mó-
wił zniecierpliwiony minister,
który kształcił się w Oregon

Law College. — Zawsze znałem
Amerykanów jako dobry i przy-
zwyczajony naród. Węć ubolewam,
że Ameryka dzisiaj jest najbar-
dziej zacofanym krajem na zie-
mi, trzymającym się starych
pojęć i chcącym powstrzymać
tych, którzy pragną szybkiej
zmiany na lepsze.

"Japonia nie może być du-
szona w swym pragnieniu za-
prowadzenia nowego porządku
i dobrobytu w swej sferze we
Wschodniej Azji i zajęcia miej-
sca wśród głównych potęg
świata, które pragną zaprowa-
dzić i utrzymać nowy porządek
wśród ludzkości. (Takie "po-
rządki" jak w Polsce i na in-
nych okupacjach. — Dop.)

"Stany Zjednoczone i Wielka
Brytania, wydając się mi jasnym,
zmusili państwa osi do użycia
siły w Europie — powiedział
Matsuoka.

Raz na zawsze.

"Niemiec i Włoch nie można
winąć za to, co one czynią. Stany
Zjednoczone muszą raz na
zawsze zrozumieć, że nowy po-
rządek jest tutaj, bo w przeci-
wnym razie nie opłaci się szukać
pokojowego rozwiązania."

Matsuoka wyraził się nastep-
nie, jako "Stany Zjedn. chci-
łyby omówić inne zagadnienia
i omawiać je choćby z kilkoma
lat, bo mogą czekać, więc nie śpie-
szymy im się", dodając:

"Ładnie dla Stanów Zjedno-
czonych wypadła mówić, że
wszystko powinno być załat-
wane pokojowo, lecz skoro my
będziemy czekali na Amerykę,
zginie w tym czekaniu. —
Powiedział więc Ameryce: Te-
raz jest pora działać, bo Japo-
nia nie oprze się, gdy jej godzi-
na wybieje."

Po tych groźbach (w harmo-
nii z propagandą niemiecką,
włoską i izolacjonistowską ame-
rykańską — dopisek), Matsuoka
zakochywał swój wywiad pra-
gnieniem pokoju i poprawy sto-
sunków japońsko - amerykań-
skich "z głębi swego serca i z
całą ludzką szczerością".

Prezydent Roosevelt Zainteresował Sie Wywodami, Że Dyktatorzy Chcą Go Pobić

**NA KONFERENCJI PRASOWEJ ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA
ARTYKUŁ W "TIMESIE" NOWOJORSKIM Z RZYMU**

**Korespondent z Stolicy Włoch Stwierdza, Że Państwa Osi
Postanowiły Przyczynić Się Do Pobicia Roosevelta
w Wyborach**

Washington, 5 października.
(UP). — Prezydent Roosevelt
oficjalnie zwrócił uwagę na
swojej konferencji prasowej
na twierdzenia, że Niemcy i
Włochy działają, aby go pobić
w listopadowych wyborach.

Prezydent Roosevelt odczy-
tał zebraniom na konferencji
dziennikarzom depesze z no-
wojorskiego "Timesa" z Rzy-
mu, w której korespondent do-
nosi, że "Osi postanowiła pobić
Prezydenta Roosevelta".

Prezydent powiedział, iż zwraca
tylko uwagę dziennikarzy
na te depesze z Rzymu. Odmówił
jednak wypowiedzenia się i
zgadywania, czy depesza ta
jest akuratna w swoich prze-
słankach. Prezydent odczytał
te depesze w odpowiedzi na zada-
ne mu pytanie, czy ma jakikol-
wiek powód do wierzania, że
Niemcy i Włochy działają tu za
jego pobiciem.

Depesza z Rzymu jest specy-
ficzną w swoim zarzucie. Pre-
zydent Roosevelt odczytał z
niej dwa najbardziej znaczące
paragrafy:

"O ile to dotyczy Stanów Zje-
dnoczonych — głosiła depesza —
Osi jest głównie zaintereso-
wana utrzymaniem Ameryki
zdale od wojny i próbowaniem
zapobiegania lub zminimalizo-
wania jej pomocy dla Brytanii.

Trzy-mocarstwowe przy-
mierze ma być jednym z przed-
sięwziętych kroków w tym kie-
runku. Jest całkiem możliwe,
że inny krok będzie także po-
wzięty.

"Co więcej, Osi wysłała na po-
bicie Prezydenta Roosevelta,
nie jako miara mieszanina się
do wewnętrznej polityki Ame-
ryki, lecz z powodu polityki za-
granicznej Prezydenta Roose-
velta i z powodu tego wszyst-
kiego, co on sobą wyobraża w
oczach Włochów i Niemców.

Te wybory są uważane za ma-
jące ogromne znaczenie dla
Osi. Dlatego to uważa się za
normalną strategię, aby uczyni-
ć coś przed 5-ym listopada, co
miałoby wielki wpływ na
kampanię wyborczą w Sta-
nach Zjednoczonych."

NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU
Ból w rękach, nogach, krzy-
żach, z tylnym karku. Cena
mały szklak \$4.25 duży \$6.25
Waleczność wysłać wraz z
zamówieniem do A. D.
SORKO, 900 N. Taylor Ave.,
Oak Park, Illinois. Telefon
Village 3591.

Bomba Padła Wczoraj
Blisko Króla Jerzego VI
Londyn. — Wczoraj podczas zwie-
dzenia schronów podziemnych przez
króla Jerzego VI w towarzystwie
szermira Edwarda Evens, nowo-
mianowanego "dyktatora schronów",
szwajcarska bomba niemiecka padła
blisko budynku, do którego miał
wejść król ze swą żoną. — Bomba
paliła podczas krótkiego zaparowa-
nia artylerii, gdy bombowice nie-
mieckie wylotły z z chmur na
centrum Londynu.

Produkt amerykański
Sprzedawane w dobrych groszarniach
HEINR. FRANCH SONS INC. FUSHING N.Y.

„Nie Możecie Spać?”

Wielki lekarz

„Czy przewracacie się i żucie na
języku w nocy, gwałtownie próbując
nieco tak bardzo potrzebne snu? Mo-
żliwe że cierpicie z powodu wadliwego
trawienia i wydzielenia. Wiele tysięcy
ludzi przez ostatnich 5 pokoleń doświad-
czyło korzyści z Dr. Piotra Gomoza, tego
przez czas-wypróbowanego tonikowego le-
karstwa podnoszącego funkcję żołądka.
Oni wiedzą jak użytecznym jest ono w
wielu wypadkach: zatwardzenia funkcji
nerwowej, niestrawności i zaburzenia
żołądka, utraty snu i apetytu i zwykłych
przebiegach, gdy te kłopoty są spo-
wodowane przez wadliwe trawienie i wy-
dzielenie. Dr. Piotr Gomoza jest spo-
żadzone z 18 różnych leczniczych ko-
rzyn, sił i roślin. Ono pracuje z Naturą
by działać na żołądek i kielki, jednak
nie jest gwałtowne ani ostre. Pomaga
funkcjom żołądka; reguluje kielki; zwiek-
sza wydzielenie drogą przez nerki; po-
maga i przyspiesza trawienie. Nie znie-
chęca się, gdy inne lekarstwa was
zawiodły — kupcie butelkę Dr. Piotra
Gomoza dzisiaj!

• Dr. Piotr Oleo Liniment — Anty-
septyczny usuwacz bólów w użyciu od
przez 10 lat. Szybka ulga na reumaty-
zmy i neuralgiczne bóle, bóle krzyża,
aktywne i oburzone mięśnie, nadwyrżenie,
skłoki albo zwężenie, szwaczki i pie-
kące stopy. Łagodzący. Rozgrzewający.
Ekonomiczny.

Jeśli nie możecie dostać Lekarstwa
Dr. Piotra w waszym aptekach, użyjcie
ten kupon:

Specjalna Oferta — Zamówcie Działaj!
Jako specjalną „Zapoznanową”
Ofertę, wyślijmy wam BEZPŁATNIE
2 unc. próbki Oleo Linimentu i
BEZPŁATNIE 2 unc. próbki Maglo
z zamówieniem na Gomoza:
□ 11 unc. Dr. Piotr Gomoza —
\$1.00 opłaconą pocztą (2 unc.
próbki bezpłatnie)
□ 2 unc. 60% wiskietki butelki
Dr. Piotr Oleo Liniment —
\$1.00 opłaconą pocztą.
□ C. D. (dodatkowe koszty).
DR. PETER FAHNEY & SONS CO.,
1501 Washington Blvd.,
Chicago, Ill. Dept. D607-22A

Quisling Zmienia Flagę Norwegii

Sztokholm, Szwecja. — Dziennik
"Dagens Nyheter" donosił wczoraj
w depeszy z Oslo, że Vidkun Quis-
ling, nazista norweski i głowa mia-
nowanej przez komisarza niemieckie-
go nowej "rady państwowej",
czyli pupetowego rządu norweskie-
go, oznajmił o ustanowieniu nowej
flagi dla Norwegii. Będzie na niej
wiał żółty krzyż na czerwonym
tle, zamiast dotychczasowej barwy
czarno-biało-niebieskiej.

Kanadyjczycy Ujeli Okręt Niemiecki

Zachodni Port Kanadyjski, 5-go
października (UP). — Kanadyjski
okręt wojenny przybył dziś z łupem
niemieckim wartości półtora milio-
na dolarów w postaci wyładowanego
towarami parowca niemieckiego
"Weser", mającego 9,179 ton pojem-
ności, który został pochwycony 26
września w odległości czterech i pół
mili od meksykańskiego portu na
Pacyfiku — Manzanillo.

Władze kanadyjskie nie podają
nazwiska okrętu wojennego. Depesze
z Mexico City podają, że był to
uzbrojony okręt handlowy "Prince
Robert".

Trzydziestu członków załogi nie-
mieckiego okrętu znajdowało się
w więzieniu na okręcie wojennym. —
Inni 28 znajdowali się na "Wese-
rze", których pilnował oddział za-
łogi kanadyjskiej.

BIULETYN

Prasa Niemiecka Bombarduje Anglię Straszny Groźbami

Berlin, 5 października. (UP) — Prasa nazistowska miota
dzisiaj straszne groźby pod adresem Wielkiej Brytanii, zapo-
wiadając, iż lotnictwo niemieckie nie pozwoli Anglikom "za-
czepniać powietrza". Tak intensywna ciągłość nalołów ma być
utrzymana. Inne groźby wypływają z zawartego przymierza
z Japonią.

Niemcy Wędrują Na Długie Lata Do Więzienia Za Stachanie Radia Angielskiego

Berlin, 5 października. (CT) — Agencja DNB ujawniła
wczoraj, że w Monachium, Magdeburgu, Dortmundzie, Dreźnie,
Wrocławiu i Gnieźnie zapadło wiele wyroków na "kryminali-
stów radiowych". Niektórzy Niemcy ukarani zostali 6 latami
więzienia za słuchanie radia angielskiego.

Japonia Chce Przyjaźni z Ameryką, Lecz Amerykanie Usunąć Się Muszą z Drog "Super-Bloku 3-ch"

Tokio, Japonia, 5 października. (UP) — Publiczne oświ-
dzczenia polityków japońskich i prasy rozwodzą się dzisiaj o wzo-
rastających deklaracjach premiera Konoye i ministra spraw za-
granicznych Matsuoka, twierdząc, iż Japonia szuka przyjaźni
ze Stanami Zjednoczonymi, lecz pod jednym warunkiem, że
Stany Zjednoczone muszą zgodzić się na ekspansję japońską.
Na "nowy porządek" zaprowadzany na świecie przez trójpry-
mierze japońsko - niemiecko - włoskie i powstrzymać się od
udzielania pomocy Wielkiej Brytanii.

Pokój może być więc, tylko, skoro Stany Zjednoczone po-
zostawiają Japonii "wolną rękę" na Wschodzie, a Niemcom i Wło-
chom na Zachodzie — głosił Japończyk.

Włosi Mają "Największy" Samolot Transportowy Do Wojny z Wielką Brytanią

Rzym, 5 października. (UP) — Król Wiktor Emanuel do-
konał dzisiaj inspekcji nowego olbrzymiego samolotu transpor-
towego, mogącego unieść duży oddział piechoty z pełnym u-
brojeniem — pisze dziennik "Messaggero", twierdząc, że tego
typu transportowce będą użyte do ostatecznej rozprawy z Wiek-
ką Brytanią przez państwa osi. Samolot ma być największy ze
wszystkich, jakie tylko do tej pory Włosi zbudowali.

Król także podziwiał (dla zastraszenia Anglików — dop.)
trzy inne nowego typu samoloty włoskie: długodystansowy bom-
bowiec, bombowiec - nur i nowy samolot bojowy typu Picchia-
telli.

Chamberlain Zrezygnował z Przewodnictwa Stronnictwa Konservatywnego

Londyn, 5 października. (CT) — Neville Chamberlain, po
ustąpieniu z gabinetu, zrezygnował wczoraj z prezury w Stron-
nictwie Konservatywnym. — W kołach politycznych mowa o
możliwym wyborze Churchilla liderem konserwatystów.

WACŁAW GĄSIOROWSKI
(Wiesław Sclavus)

Romans Historyczny

CZARNY GENERAL

(Ciąg dalszy.)

— Nie spostrzeżliście tu kogo ciekawego?
Baba machnęła lekceważąco ręką.
— Et, koby tu?! Józko niedawno schodził wokół całe ru-
dere, ani psa!... Gdzie na taką pluchę... Nawet traktem lichy
kto się włócił!...
— A maleńki?
— Spi sobie złotko!... Jeno mu się chrapki trzęsą ze smacz-
ności.

Baba jeszcze dalej rozwodziła się nad dzieckiem, a drep-
tała ciemnym korytarzem, świecąc księżną latarką. Księżna,
po pierwszej odpowiedzi baby, ani zważała na jej oracje i szła
pewnie naprzód po przez zrujnowany na polu, a gruzem zasy-
pany korytarz do wielkiej izby czeladnej.

Księżna zdawała się być dobrze obznajmiona z ruderką, bo
nawet nie zatrzymała się w izbie, ani uwagi nie zwróciła na
spowiniętego lachmanami garbusa, który, na odgłos zbliżają-
cych się kroków, zwał się pospiesznie z barłoga pod kominem,
a wprost zawróciła do małych drzwi, przebiegła zawałoną
bierwionami drewnianą i dopadła do drzwi drugich, otwiera je
i odetchnęła z ulgą. Tu bowiem nie tylko był kres stęchlizny i
zaduchu, którym była przesiąknięta rudera, ale nawet i bodaj
tu kończyła się sama rudera, a zaczynały się niewielkie ale do-
statnio i kunsztownie wystrojone komnatki, zalane światłem
buchających ogni na kominkach, przepocone delikatnym zapa-
chem kadzidła. A przejście to z zaniebania i nędzy do wykwin-
tu i zamożności było tak gwałtowne, tak niespodziewane, iż na-
wet księżna, której każde poruszenie, każde drgnięcie powieki
zdradzało, że nie ma tu dla niej nic nowego, nic, czegooby do-
brze nie znała, czegooby nie widziała — potrzebowała czasu, aby
ochłonąć, aby zebrać myśli. Baba równocześnie, wyprzedzając
życzenie księżnej, podreptała na lewo z pierwszej komnatki i
powróciła razem z młodą, hożą dziewczyną.

— Jest i Hanka. Już się układać miała do snu. A mówiłam,
że jaśnie oświecona paniuleczka...

Księżna przerwała babie ruchem ręki.

— Dobrze, dobrze, możecie odejść. Baczcie jeno, aby tu nie
dopuszczać ciekawych...

— Paniuleczko jaśnie oświecona! Koby śmiał do Raczko-
wej po nocy! Toć i w dzień a siaki taki lyk, mijając ruderkę, że-
gna się, a dopiero po nocy śmiał! Za czarownicę mnie bez
mała obwieścił! Panie Boże, głupim ludziom odpuść! Niech
tam sobie, ten ci przynajmniej pożytek, iż spokój jest...

Księżna uśmiechnęła się smutnie i skinęła na Raczkową.
Baba wzięła latarnię i wyszła.

Księżna, pozostawszy sama z Hanką, zrzuciła szubę, zdjęła
chusty z głowy, zaczęła podciągać stołek ku kominkowi, u-
siadła i zaparzyła się w płomienne języki, ślizgające się wśród
polan. Hanka zbliżyła starannie szubę i chusty, wyniosła do
bocznej komnaty, zaczęła powrócić i zaparła ręce na obłoku
krzesła księżnej.

Księżna siedziała nieruchoma, zapatrzona w kominek,
Hanka czekała na odezwienie się księżnej, aż zebrała na odwagę
i rzekła półszeptem:

— Będzie spał długo, bo był taki rozbawiony pod wieczór.
Głos Hanki przerwał zadumę księżnej.

— Hanko! — owała się raptownie! — Na jutro musisz być
gotowa do drogi...

— Na jutro?

— Tak!... Ruszajcie razem z matką... i z dzieckiem!... Tu nie
można dłużej — niepodobna!...

Hanka westchnęła. Księżna ożywiła się nagle.

— Matka twoja mi powiedziała, że macie krewniaków pod
Kaliszem. Do ich wam należy! Byle najdalej, byle pogoń zmylić
a ślad zatręć... Będziecie mi nadawali wiadomości raz na mie-
siąc... aż póki się to nie zmieni, nie uczyszy!... Hanko, polegam
na tobie; nie za służebną cię mam, lecz za siostrę mleczną... Ty-
siąckrotnie wam się odpłacę i nagrodzę wszystkie podjęte
trudy!...

Hanka schyliła się do ręki księżnej.

— Wola wasza, jaśnie oświecona pani!

— Dziękuję ci! Mam jednym ufam! Wyjedźcie jutro do
dnia!... Albo nie, ruszajcie natychmiast!... Rozumiesz, Hanko!
Noc ciemna, jakby stworzona do ucieczki!... Tu z minuty na mi-
nutę można się spodziewać bodaj napadu... Pamiętaj, kozak
pana Potockiego zna to przejście, łączące te rudere z pałacem!...

W razie czego tajemniczy nie utrzymaj, a bodaj, że zdradził jej
przed swoim panem... Niebezpieczeństwo wisi w powietrzu, prze-
czucie mnie nie myli... Oka nie zmrúże, dopóki nie ruszycie stąd,
nie odjedziecie. Wiadom matkę... Zaczynajcie natychmiast przy-
gotowania! Ale... byle murzyn ich nie spostrzegł!...

— Trudno będzie!... Zagladaliśmy do niego przed godziną...
nie śpi! Do pałacu rwał się znów dzisiaj!

— Nic! Zaczynajcie się zbierać! Ja z nim skończę sama,
tak dłużej trwać nie może!...

Księżna podniosła się z energią i zawróciła na prawo do
komnatki, a stąd baczny korytarzem do małej izdebki, słabo
oświetlonej migocącym w rogu kagankiem.

Księżna rzeźbiła się bystro po komnacie i zawołała roz-
kazująco:

— Beb!

Na dźwięk tego głosu jakaś postać ciemna, spowinięta gał-
ganami, podniosła się z tapczana, mrużąc coś bez związku.

— Odezwij się się!... Mam z tobą do pomówienia...

Beb usiadł na tapczanie i jał gałgany na sobie obciągać,
a otulać się nimi.

— Cóż... jestem! Słucham! Przysłał mi grozić, a może
bić?... Bij! Beb ma twarde kości!...

— Mam do ciebie prośbę — ciągnęła księżna, nie zważając
na słowa murzyna. — Mam prośbę wielką!... Idzie mi o dore-
czenie pisma osobie, która i mnie i ciebie i maleńkiego otoczył
chce swem potężnym ramieniem!... Pisma tego nie mogę poru-
czyć nikomu, komu by na pomyślnem załatwieniu sprawy nie
zależało równie mocno, jak mnie!

— Chcesz się mnie pożywić?

— Posłuchaj! Znasz chyba młodego wojewodę Potockiego,
który pomógł ci wydobyc się z rąk księcia generała?

— Cóż — znam! Dobry, uczciwy pan!

— Lecz i o tem wiesz chyba, że ten sam napad może się
powtórzyć, że celem jego będzie nadewszystko to dziecko, które
kochasz tak bardzo, że dziecko to może zniknąć raz na zawsze
i dla nas obojga!...

— Po moim trupie droga do niego!

— Nie uos się! To, że się dasz zabić, lub, że bodaj dwóch,
czy trzech pacholich powalisz — nie zmieni doli dziecka, nie
ocali go!... Otóż tu niebezpieczeństwo grozi zewsząd!...

— Więc jedźmy stąd! Uciekajmy!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sila Japonii Jest Stanowczo

Przeceniona, Mówi Cornelius Starr

**Wzywa Stany Zjednoczone Do Wstrzymania Japońskiej
Agresji, Silą Jeżeli To Będzie Konieczne**

New York, 5 października.
(UP) — Cornelius V. Starr, wy-
dawca "Shanghai Evening Post
and Mercury", scharakteryzo-
wał Japonię jako najbardziej
przecenione mocarstwo
w świecie" i wzywał Stany Zje-
dnoczone do wstrzymania japoń-
skiej agresji silą, jeżeli to
będzie konieczne.

"Bez względu na jej bombastyczność, Japonia w żadnych
okolicznościach nie zaryzykuje
aktualnej wojny ze Stanami
Zjednoczonymi" — powiedział
Starr w wywiadzie z "New York
World-Telegram". — "Japoń-

Notatki Miejskie

STAN POGODY

Dziś i jutro w Chicago i okolicy pogodnie; nieco chłodniej dzisiaj przy ożywionych wiatrach z południo-zachodu i z zachodu.

W stanie Illinois dziś i jutro ładnie i nieco chłodniej.

Najwyższa temperatura wczoraj o godzinie 4-iej po południu — 73 stopnie; najniższa o godzinie 5-iej rano — 55 stopni.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 5-go października, Placyda, Zaslawa.

Jutro, niedziela, 6-go października, M. B. Różanecy, Bronisława.

Pojutrze, poniedziałek, 7-go października, Justyny, Rosławy.

Panna Magdelina Zury, lat 36, 157 Eugene ul., wyszkożyła wczoraj rano z okna na drugim piętrze szpitala Columbus i doznała złamania prawej ręki i nadwyrężenia krzyża. Panna Zury, prowadząca grę w kości w jednym z nocy klubów, zgłosiła się dwa dni temu do szpitala z powodu wady serca.

Dwaj bandyci kazali Johnowi Miller, nocnemu klerkowi w hotelu Buena Oaks, 940 Culmore ave., iść na trzecie piętro po zabranie mu przedtem \$53, a następnie zwiaili.

Lige Debowski, uznany trzy lata temu za bohatera, gdy przeskoczył bandytom dokonac rabunku w składzie z li-kierami pod nr. 1007 Leland ave., przyczem zastrzelil dwóch bandytów, wczoraj obchodzil rocznicę udekorowania go medalem zaslugi przez miejskich urzadnikow. Debowski jest obecnie operatorem windy w szpitalu powiatowym.

Fotografie z Bankietu Związku Nar. Polskiego, za nabycia pnr. 1073 Milwaukee ave. Różanski.

Edward O'Keefe, lat 42, 5402 Maryland ave., zmarł o-negdaj wieczorem na skutek zacycia większej dozy proszkow nasennych. O'Keefe za-słał nagle przy 69-iej i Wal-lace ul. żona jego, Helen, po-wiedziała policji, że nie wie, czy mąż chciał odebrać sobie życie.

Lawa koronarska zażądała odebrania licencji szoferkiej pannie Renato Goldacker, lat 27, 3525 N. Linder ave., która przejechała na śmierć Rocco Gragido, lat 45, 718 Taylor ul., stanowego policjanta drogowego. Lawa równocześnie orzekła, że śmierć policjanta była przypadkowa. Gragido zabity został dnia 11 września, przy 63-iej ul. i Archer ave.

Edward Grossberg, były broker realnościowy, doniósł policji w Hyde Park, że zgi-nął z jego mieszkanka dwie pary skrzypiec, jedne warto-sciowe w cenie \$2,500, które kupił swojego czasu we Włoszech. Skrzypce te są 200 lat stare. P. Grossberg, zam. p. nr. 5460 Blackstone ave., za-naczył, że tylko cztery pary takich skrzypiec jeszcze po-stało w użyciu.

Po raz drugi w dwóch mie-siącach oddział straży pożar-

nej pod dowództwem por. W. Carlson uratował życie pani Celi Goldberg, lat 51, 6831 Greenview ave., która cierpi na serce. Onegdaj zasłała ona nagle podczas celebrowania No-gowego Roku i dopiero po godzi-nie zdołano ją przywrócić do życia.

Plany do celebracji dwuletniej rocznicy urodzin małej Margaret O'Connor zamienily się do przygotowań na po-grzeb. Dziecko zmarło wczoraj w szpitalu Illinois Masonic z poparzeń, jakich doznało ty-dzień temu, gdy wśliznęło się do wanny i otworilo kurek z wodą gorącą. Przestraszona Margaret ani nie umiała wyjść z powrotem z wanny, ani też kurek zakręcić. Rodzice Mar-garet mieszkają pod nr. 1060 Cornelia ave.

Nadchodzi zima, czas pomyśleć o dobrym ubraniu i palcie na zime, a takowe robi na zamówienie kra-wiec Makowski, 1133 Milwaukee Ave., który umie i wie jak zad-wołic każdego Klienta.

Dr. Alfred Pagano, lat 50, 2200 Taylor ul. i jego narze-zona, Louis Volpi, lat 23, 4239 Maypole ave., obrabowani zo-stali wczoraj rano z \$17, biu-terii i futra, przez dwóch u-zbrojonych mężczyzn, którzy nagle przystąpili do pary, gdy ta wychodziła z maszyny Dr. Pagano przed domem panny Volpi.

David Barry, lat 52, 2716 S. Euclid ave., Berwyn, zmarł w składzie departamentowym w śródmieściu, gdy nagle zapał go krwotok. Barry był swoje-ji czasu urzędnikiem federal-nym.

Klub Pań Chicago
Grupa 2582 Z. N. P.
Urządza Zabawę

Regularne posiedzenie Klubu Pań Chicago, Grupy 2582 ZNP, odbędzie się dnia 7-go października, punktualnie o godz. 7:30 wiecz. w sal posiedzeń Oaza. Po załatwieniu spraw rutynowych podana zostanie kawa i paczki przy grze w kostki i karty, dochód zaś z tej imprezy jest przeznaczony na Fundusz Ratunko-woy Polski.

Premie do stolików wykonane zo-stały przez naszą dzielną członkinię p. Regine Stypinska, która, można śmiało powiedzieć, że wszystkich naszych członkin najwięcej się przyyczynila do powiększenia Fundu-szu Ratunkowego Polskiego w na-szym towarzystwie. Zatem prosim-y wszystkie członkinie i naszych przyjaciół i sympatyków ażeby przybyli na zabawę, ponieważ cel jest tak godny poparcia a premie prawdziwie niespodzianką. — Ste-fania Ka sz, prezesa; Janina Kul-czycka, sekr. prot. (x)

Z WOJCIECHOWA

Zarząd Posterunku i Oddziału Legionu Pań apeluje do wszystkich weteranów i koleżanek o jak naj-licznniejsze wystąpienie na uroczys-tość Pałuskiego w mundurach, w czapkach organizacyjnych i cywil-nych ubraniach, wraz ze sztandara-mi Posterunku i Oddziału Legionu Pań. Zbiórka w przyszłą niedzielę przed południem o godzinie 11:30, z sali Białego Orła, pnr. 1618 W. 17ta ulica, skąd wszyscy pojedziemy "trolejem" na miejsce zbiórki do la-sku Pałuskiego. Każdy weteran i koleżanka jest obowiązana wystąpić na ową uroczystość bez wyjątku. Maria Ziembka, prezesa; Jan Peret, adiutant; Franciszka Ras, sekre-tarka.

Polski Legion i Legion Pań Urządza Jutro Obchód Ku Czcii K. Pałuskiego

Zarządy Oba Organizacji Wzywają Weteranów i Członki-nie Legionu Pań o Liczny Udział w Tym Świącie

Jutro, w niedziel, 6-go paździer-nika, Polski Legion Amerykańskich Weteranów urządza obchód ku czci Generała K. Pałuskiego, w lasku Pałuskiego, przy ulicy 95-iej i Ar-cher avenue, w Forest Preserve. Na tę uroczystość Zarząd Stanowyi Ko-mitet zaprasza wszystkie Posterun-ki, Oddziały Legionu Pań, Oddziały Trębaczy i Doboszy, Oddziały Sy-nów i Cór i całą Polonię. Wzywa-my was, koledzy i koleżanki, do wy-stąpienia w mundurach, w czap-kach organizacyjnych i w cywil-nych ubraniach wraz ze sztandara-mi.

Zbiórka wszystkich posterunków, oddziałów Legionu Pań, oddziałów Trębaczy i Doboszy, oddziałów Sy-nów i Cór i wszystkich innych to-warzystw i całej Polonii jest o go-dzinie 12:30 w południe w lasku Pa-luskiego, gdzie o godz. 1:15 po poł-udniu wyruszy w marsz do pomnika Gen. K. Pałuskiego, gdzie rozpocz-nie się program o godz. 2-iej po poł-udniu. Kol. Franciszek N. Block, komendant stanowy, oraz kol. Kon-stancja Norwick, prezesa Legionu Pań, wygłoszą mowy. Będą i inni mówcy.

Apelujemy do Was, Koledzy Po-sterunków i Koleżanki Oddziałów Legionu Pań, o jak najlichniesze

przybycie, ażeby godnie uczcić pa-nię generała armii amerykańskiej i armii polskiej Kazimierza Pałuskiego. — Zarządy Stanowe Polskie-go Legionu i Legionu Pań: Franciszek N. Block, komendant; Franciszek J. Kempa, adiutant; Jan Mar-cinkowski, wice-kom. Sr.; M. Lo-renz, wice-kom. Jr.; Wład. Szurgo, sargeant-at-larms; Stan. A. Halick, skarbnik; Jan Cwik, service officer; August F. Mróz, syndyk; Dr. M. A. Rydelski, lekarz, Ks. Szczepan A. Bubacz, kapelan; Teodor J. Czar-necki, Wład. Ljyak, W. K. Zaleski, A. E. Perliński, Teodor J. Potocki, Jan Finkiewicz, K. A. Lasecki, dy-rektorzy. — Konstancja Norwick, prezesa; Katarzyna Podgórska, wiceprezesa; Wanda Lewandowska, sekretarka; Elżbieta Jelińska, kas-jerka; Stan. Pienkowska, marszał-kini; Maria Kolecka, Rozalia Chru-sciel Anna Drużala, — dyrektorki.

Z Calumet City, Ill.

W niedzielę, 13-go października, chór im. H. Sienkiewicza nr. 121-szy Zw. Śpiew. Pol. w Am., urządza koncert w sali Memorial Park, przy 152-iej ulicy i Wenworth ave. Począ-tek o godzinie 6:30 wieczorem.

Wielkie Wydanie Jubileuszowe Dziennika Związkowego

Jeszcze Kilkadziesiąt Numerów Do Nabycia w Admini-stracji Pism Związkowych

Wydanie jubileuszowe Dziennika Związkowego, które ukazało się w sobotę, 21 września z okazji 60-iej rocznicy założenia Związku Narodo-wego Polskiego, obejmuje pięć sek-cji, razem 128 stronice druku i pięk-nych ilustracji.

Pierwsza sekcja zawiera, jak zwy-kle, bieżące wiadomości krajowe i zagraniczne, stronice redakcyjną i Dział Młodzieżowy, w drugiej czę-sci na stronicy frontowej zamiesz-czone są podobizny wszystkich obec-nych urzędników Związku Nar. Pol. Na dalszych zaś stronicach widzimy wiadomości dzielnicowe, sprawoz-da-nia ze zjazdu Rady Nadzorczej Z. N. P. oraz artykuł p. S. B. Stefana p. t. "Związek jako instytucja ame-rykańska", wreszcie Program Uro-czystości Jubileuszowych i życzenia.

Część druga wydania jubileuszowe-go obejmuje: rysunek p. K. Ma-jewskiego, symbolizujący członko-stwo Związku N. P.; Historię Związ-ku Narodowego Polskiego w streszczeniu, pióra p. Karola Piłkiewi-cza, naczelnego redaktora Pism Związkowych, artykuł p. Roberta Lessela p. t. "Przyjaźń Angielsko-Polska w Świecie Faktów", następ-nie "Wspomnienia Teatralne" pióra Jana Boneckiego, artysty Scen Pol-skich w Warszawie; artykuł współ-redaktora Dziennika Zw. p. Stani-sława Zaklikiwicza p. t. "Rola Zgo-dy i Dziennika Związkowego w Hi-storii Związku i Wychodźstwa", da-lej artykuł współredaktora Dz. Zw. p. Adama Olszewskiego p. t. "Z Du-cha Narodu Polskiego narodził się Związek Narodowy Polski"; artykuł współredaktora Dz. Zw. p. Józefa Cnoty p. t. "Jak Związek Narodowy Polski rozwijał się na gruncie chi-cagaskim; następnie bogato ilustrowany "Dział Młodzieży Związkowej" pióra pani A. Skibińskiej; artykuł p. Stan. Czuwary z Los Angeles p. t. "Życia Polaków w Kalifornii"; fo-tografie i zakres szkolnictwa p. t. "Kolegium Związkowe — Ostoja Polskość", wreszcie cała masa ży-czeń dla Związku od Gmin i Grup związkowych, od sfer politycznych, oraz prywatnych osób i przedsię-biorstw.

Część trzecia wydania jubileuszowe-go — zawiera: na pierwszej stro-nicy życzenia od prezydenta Roose-velta, gubernatora Hornera, mayo-ra Kelly'ego, ambasadora Potockie-go i konsula gen. Ripy; na dalszych stronicach zamieszczony jest arty-kul inżyniera A. Milewicz p. t. "Re-lacja Polskich Sił Muzycznych i Wo-kałnych w Stanach Zjednoczonych"; artykuł redaktora sportowego Dz. Zw. p. J. R. Kowala p. t. "Zaczatki Sportu w Zw. Nar. Polskim" z wieloma ilustracjami; artykuł redaktorki Działu Kobiet Dzien. Zw. pani Heleny Moll p. t. "40-lecie Równou-prawnienia Kobiet w Zw. Nar. Pol." z mnóstwem ilustracji; następnie artykuł p. Karola Burke, redaktora miejskiego Dzien. Zw. p. t. "Rola Z. N. P. w Organizowaniu Armii Pol-skiej we Francji" — dalej artykuł "Związek Narodowy Polski — Star-szy Brat Zw. Śpiewaków Pol. w A-meryce", omawiający wspólne cele Związku Nar. Pol. i Związku Śpie-waków Polskich.

W końcu artykuł współredaktora Dzien. Zw. p. Witolda Trawieński-go p. t. "Gdy Związkowiec patrzy na Z. N. P. z piedastalu roku 1940" oraz artykuł p. Z. U. p. t. "Dom Związkowy w New Yorku dawniej a dziś", wreszcie wiele życzeń dla Związku od różnych polskich para-fii, przedsiębiorstw i osób prywat-nych.

Część czwarta Artystyczna — Fo-tograficzna, obejmująca 24 stronice, przedstawia się imponująco. Mnóstwo fotografii wybitnych o-

sobistości, zdjęć grupowych a także różnych ilustracji, tworzą piękną kolekcję obrazów, godnych zacho-wania na miłą pamiątkę.

Część piąta formatu zeszytowego jako "Dodatek na Niedziele" obej-muje 32 stronice aktualnego i nad-zwyczajnie ciekawego materiału pou-czającego pięknie i bogato ilustro-wanego, jak również wiele życzeń od przyjaciół Związku.

Dziennik ten wydania jubileuszowe-go można jeszcze nabyć za cenę 25c za numer.

Pięknie oprawny w dobrą sztywną oprawę z tytułem na 1-iej stronie \$1.00.

Wydanie to jest jakoby zbiorem głosów Wychodźstwa polskiego w A-meryce, wyrażającego opinię o wie-kopomnej działalności Związku Na-rodowego Polskiego. Zamawiajcie specjalne wydanie jubileuszowe Dziennika Związkowego i zachowaj-cie je jako drogą pamiątkę.

Z Koła Batorego Wolnych Kół Ligi Morskiej

Koło Batorego Wolny Kół L. M. urządza wielki bal w sobotę, 19-go października, w sali Webster, 1850 Webster ave., róg Damen ave. Po-czątek o godzinie 7-iej wiecz. Ko-bitet z prezesem Bolesławem Demb-skim na czele serdecznie zaprasza na tę zabawę wszystkich członków i członkinie W. K. L. M., oraz przy-jaciół i sympatyków. Komitet, któ-remu przewodniczy S. Piłat, posta-raża się o doborową orkiestrę i wiele miłych niespodzianek i atrakcji, by gości mile ubawił.

Koło Batorego odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w czwartek, 10-go października w sali zwykłych posiedzeń, 2028 Dickens Ave., a że to będzie posiedzenie przed-balowe, uprasza się członków o jak najlicz-niejsze przybycie. — B. Dembski, prezes; S. Osiński, sekr.

Zabawa Kółka Miłość Ojczyzny

Kółko Miłość Ojczyzny urządza Wieczór Rozmaitości połączony z balem w niedzielę, 20-go paździer-nika, br., w sali Zjednoczenia, przy Noble i Milwaukee. Początek o go-dzinie 4-iej po południu.

Komitet składający się z energic-znych członków, przysposabia wie-le niespodzianek i atrakcji. Do tań-cka przystąpią także znane orkie-stry. Zapraszamy wszystkich na-szych przyjaciół i sympatyków na tę zabawę. — Jadwiga Kossak.

100% RUPTURE & TRUSS SERVICE
DR. PETER SCHWARTZ, M.D.
1869 N. Damen Av. Chicago
20 YEARS EXPERIENCE SPECIALISTS
(Zgoda, 10-5-40)

COUPON
Kobiece
Uniformy
55c sztuka
Nie wszystkie wielko-ści. Niebieskie, zielone, białe. 2 za \$1.
Z Tym Kuponom

Sprzedaż w Poniedziałek—Podwójne Znaczkę w Poniedz.
10 GOLDBLATT
BROS.
Tylko w Składzie przy Chicago i Ashland

COUPON
Z Druk. Materiału
D'Orsays
26c para
Damskie; z poduszecz-kowymi podeszwami—kubankami obcasami. Jesienne druki.
Z Tym Kuponom

WYTNIJCIE TE KUPONY I OSZCZĘDZCIE!

COUPON Damskie Panties Z non-run rayon. Ex-tra i double extra wielko-ści. 24c Z Tym Kuponom	COUPON Męskie Gustowne Suede Koszule 79c z suede cloth, nie wszy-stkie wielkości. 44c Z Tym Kuponom	COUPON Flanelkowe Pyjamy Chłopców 1 szt. sleepers. 59c wartości. 6-14. 36c Z Tym Kuponom	COUPON Chłopców Gustowne Strojne Koszule Dobrze zrobione. W o-zdobnych dese-niach. Wielko-ści 8-14. 29c Z Tym Kuponom
COUPON Chłopców Trwałe Gimn. Trzewiki Wielkości 11 do 2; 2½ do 6. 39c Z Tym Kuponom	COUPON Męskie 10% Wełniane Union Garnitury Z długimi lub krótkimi rękawami; no-gawki do ko-stek. 38-46. 88c Z Tym Kuponom	COUPON Męskie 10% Wełniane Koszulki, Shorts Shorts. 30-42. Ko-zulki. 36-46. 3 za \$1. 35c Z Tym Kuponom	COUPON 27 Calowy Winstar Flanelka Biała, orchid, peach. 12½ c wartości. Jard 8½c Z Tym Kuponom
COUPON Butcher Muslin 36 cal. Bardzo gruby. 14½c wartości. Jard 11½c Z Tym Kuponom	COUPON 36 Cali Szeroki Dobry Ticking W niebieskie paski lub jed-nobarwny. Jd. 24c Z Tym Kuponom	COUPON Shetland Floss Włóczka do Dzierzganja 19c wartości i 1 uncjowy kładek 14½c Z Tym Kuponom	COUPON Stemplowane Poszewki 42 calowy tubing—Para 37c Z Tym Kuponom
COUPON Ściereczki z Worków od Cukru Obrębione, wyprane, gotowe do u-życia. 6 za 29c Z Tym Kuponom	COUPON 36 Cali Szeroki Brodkiot Białe, czarne, kolorowy. Pol-ne sztuki. Jard 10c Z Tym Kuponom	COUPON Częściowo Wełniane Kocyki 72x84 cali. Nie mniej niż 5% wełny. 2¼ Nieco nieprawi-dłowe. \$1 Z Tym Kuponom	COUPON 54x74 Cali Obrusy 59c wartości. Z rayon i baweł-ny 47c Z Tym Kuponom
COUPON Haftowane 3-szt. Komplet z Przecieradłem i 2 poszewki. Tylko \$2 Z Tym Kuponom	COUPON 79c Wartości 45 Calowe Koronkowe Panele 2¼ jarda długie. 2¼ jarda szerokie. Szt. zrobione. Szt. 49c Z Tym Kuponom	COUPON Lśniące Rayon Koronkowe Panele \$1.49 wartości. 45 cali szerokie, 2¼ jarda długie. Szt. \$1 Z Tym Kuponom	COUPON 36 Cali Szerokie Krotony 15c wartości. Z pełnych sztu-cek. Jard 8½c Z Tym Kuponom
COUPON Steel Wool Kombinacja 2 paczki steel wool i kawałek mydła. Tylko 5½c Z Tym Kuponom	COUPON Kociotek na Herbatę z Gwizdkiem 2 kwartowy—Emaliowany. Tylko 24c Z Tym Kuponom	COUPON Dobrze Wypolerowane Walki do Ciasta Z twardego drze-wa. Gładkie. Te-ra. 9c Z Tym Kuponom	COUPON All Purpose Pokost Wysycha z po-łyskiem. Galon za 69c Z Tym Kuponom
COUPON 6 Calowe Stalowe Rury do Pieca 24 cali długie. Po ni-skiej cenie. 13½c Z Tym Kuponom	COUPON Wentylatory do Okien Rozmiar 8x33. Z rama z twardego drze-wa; metalowa siatka. 19c Z Tym Kuponom	COUPON 39c Wielkie Olejowe Mops Z drążkiem—Podczas tej sprzedaży. 19c Z Tym Kuponom	COUPON Wielkie Skrzynie do Przechowywania Dobrze zrobio-ne. Tanioc — Tylko 39c Z Tym Kuponom
COUPON Z 12 Przedziałami Torba na Trzewiki Dobrze zro-biona i wy-kończona. 15½c Z Tym Kuponom	COUPON Papierowe Ręczniki 100 ręczni-ków. Wsja-kające. 3 za 8c Z Tym Kuponom	COUPON Spring Flower Mydło do Twarzy Do mycia i do kąpieli. 10 za 14c Z Tym Kuponom	COUPON Smaczne Owocowe Paje Świeże jabłko-we i rodynko-we paje. Sztuka 17c Z Tym Kuponom
COUPON Domowego Wrobu Świeży Chleb Dobrze wypie-czony. Smaczny. Bochenek 6c Z Tym Kuponom	COUPON Smaczny Hamburger Apetyczne da-nie. Funt za tylko 11c Z Tym Kuponom	COUPON Czysty Smalec Do gotowania lub do pieczenia. Funt tylko 6c Z Tym Kuponom	COUPON Idaho Russet Kartofle Wielkie! Dobre! 15 Funtowa 25c Z Tym Kuponom
COUPON Specjalna Peaberry Dobra Kawa Dobra i sma-czna. Funt tylko 8½c Z Tym Kuponom	COUPON Spaghetti lub Makaron Ulubione! 4 fun-ty dla odbiorcy. Funt 3½c Z Tym Kuponom	COUPON Zdrowe Pomidory Puszka No. 2. 4 puszki dla od-biorcy. 5½c Z Tym Kuponom	COUPON Biltmore Wrobu Kiszzone Ogórki Smaczne i ape-tyczne. 4 dla od-biorcy. Kwarta 7½c Z Tym Kuponom

Miła Niespodzianka Dla p. Michała Panek

Onegdaj członkowie i członkinie Chóru Filarek-Dudziarz, urządzili prawdziwą niespodziankę swemu członkowi p. Michałowi Panek z okazji jego urodzin i imienin, które nasz solenizant obchodził w nie-

dziele 29-go października. Chór od-spiewał "Niech żyje nam" i przy-smacznych przekąskach przy sto-lach odpiewał kilka innych pieśni bawiące się wesoło aż do rana.

P. Michał Panek z jego żoną małżonka Helena, mieszkają pn. 3712 Belmont ave., gdzie prowa-dzą swój interes czyli tawernę. mają bardzo wiele przyjaciół, o-

negdaży wieczorem to najwyraź-niej okazał, bo przyjaciele zeszli się gromadnie, ażeby solenizantowi życzyć zdrowia, sto lat życia i szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Z chóru byli obecni następujący członkowie: p. S. Kobyliński, pp. J. Namowicz, pp. W. Morawscy, J. Bolsiewicz, pp. T. Wojciechowsky, A. Cymek, W. Szczepiński, Ed-

Leszczyński, L. Rogowski, Al. Le-wandowski, S. Sosin i wielu in-nych.

OPLACI SIĘ KUPOWAĆ w skła-dach, które się ogłaszają. Warto kupować towary ogłaszane. Oplaci się zatem CZYTAC ogłoszenia w Dzien-niku Związkowym i KORZYSTAĆ z ofert ogłaszanych.

SPECJALIŚCI OD STOKERÓW

FREEMAN-WHITING-WINKLER
CUSTOM-BILT
OLEJOWE
OGREZEWACZE
GILBARCO i MINER
Sprzedaż—Obsługa—Instalacja

Zaden Budynek Nie Jest Za Wielki
F. H. A. Silnansowanie—Bez Żadnej Wpłaty—Splaty przez 36 Miesięcy—Na 5 Procent.
Największa Firma w Chicago
Zatelefonujcie a nasz inżynier przyjdzie zbadać Wasze Urządzenie do Ogrzewania.

AUTOMATIC HEATING
918-20 W. 63rd Tel. WENT. 3100
Otwarte Wieczorami i w Niedziele

NADZWYKAJNE OGŁOSZENIE DZIAŁU REALNOŚCIOWEGO ZWIĄZKU NA STRONICY

11-ej

Bzennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by



Alliance Printers and Publishers, Inc.,

1406-08 W. Division St., Chicago

Wydanie pocztowe codziennie	(Country Edition) z dodatkiem sobotnim
Rocznie.....\$5.00	Rocznie.....\$6.50
Półrocznie.....2.75	Półrocznie.....3.50
Kwartalnie.....1.50	Kwartalnie.....2.50
Miesięcznie......60	Miesięcznie......75

Wydanie miejskie (City Edition) wysyłane przez pocztę za granicę Chicago	Wydanie miejskie (City Edition) wysyłane przez pocztę w Chicago
Rocznie.....\$7.50	Rocznie.....\$8.50
Półrocznie.....4.00	Półrocznie.....4.50
Kwartalnie.....2.15	Kwartalnie.....2.50
Miesięcznie......75	Miesięcznie.....1.00

Na "Standach" pojedynczy numer codzienny.....3c	Na "Standach" pojedynczy numer sobotni.....5c
Samo Wydanie Sobotnie 32 do 40 i więcej stron	W Stanach Zjedn. Do Innych Krajów
Rocznie.....\$2.50	Rocznie.....\$3.00
Półrocznie.....1.50	Półrocznie.....1.75
Kwartalnie......85	Kwartalnie.....1.00

W Kanadzie i do Europy	To samo wydanie z dodatkiem Sobotnim
Country Edition	
Rocznie.....\$6.50	Rocznie.....\$9.35
Półrocznie.....3.50	Półrocznie.....4.75
Kwartalnie.....1.85	Kwartalnie.....2.50

KAROL PIATKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager
Phone: All Departments Brunswick 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów
Brunswick 8700
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczciwość
Praca dla Związku Narodowego Polskiego!
Praca dla Polski! Praca dla Wychodźstwa!

RADA OD PRZYJACIELA POLAKÓW

Znany dobrze Poloni amerykańskiej z Eskadry Amerykańskich Lotników im. Tadeusza Kościuszki pułkownik Fauntleroy, przemawiając w Komitecie Pomocy Polsce im. J. J. Paderewskiego w związku z wysiłkami zjednoczenia akcji niesienia pomocy polskim ofiarom wojny, powiedział że godne zapamiętania słowa, które należy wziąć za radę pochodzącą od prawdziwego, szczerzego przyjaciela:

"Polska i Polacy mają wśród amerykańskiej ludności niezliczonych oddanych sobie przyjaciół, na co bezwzględnie zasługują. Większość Amerykanów, którzy mieli styczność z Polakami, odnosi się do nich z uznaniem i szacunkiem. Jako żołnierza, mogą podkreślić, że wolałbym dowodzić grupą polską, aniżeli jakąkolwiek inną. Ich odwaga i tężność są wspaniałe. Również podobna mi się niezależność ducha, która jest cechą charakteru Polaków. Lecz czasami są oni zbyt indywidualnymi do tego stopnia, że sobie szkodzi. To jest widoczne obecnie przy zbieraniu w Ameryce funduszy dla cierpiących rodaków.

"Znacznie lepsze rezultaty można by osiągnąć, gdyby wysiłki ich były zjednoczone w jednej kampanii i pod jednym przewodnictwem. Nie podaję tu bynajmniej żadnej drogi jaką powinni dążyć do wspólnego celu, lecz utrzymuję, że cokolwiek robią, powinni to robić wszyscy razem".

Nie wiemy czy pułkownik Fauntleroy mówił tu ogólnie, czy też miał coś specjalnego na myśli, jak na przykład akcję ratunkową Rady Polonii Amerykańskiej, zbiórkę na Fundusz Paderewskiego, czy też nowojorski Komitet Pomocy Polsce? Jeżeli na ten podział na myśli — to uważa jego są chyłone. Jeżeli się to odnośnik do słabego składowania Polonii amerykańskiej na Fundusz Paderewskiego, to pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że akcja ratunkowa Polonii Amerykańskiej przez pośrednictwo Rady Polonii Amerykańskiej nastąpiła znacznie wcześniej niż pomyślano w kołach amerykańskich o stworzeniu Funduszu Paderewskiego. Akcja ratunkowa Polonii amerykańskiej została zapoczątkowana właściwie na ostatnim Sejmie Związkowym w Detroit, gdzie Sejm wyznaczył na ten cel \$150,000, polecił akcję składową, i uchwalił dobrowolny podatek członkowski po 5 centów od członka miesięcznie na ten cel, równocześnie polecając prowadzenie akcji ratunkowej przez pośrednictwo Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Jeżeli idzie o Fundusz Paderewskiego, to myśli jego stworzenia i zebrania w sumie miliona dolarów powstała spośród amerykańskich przyjaciół Paderewskiego. Zarzucanie nam rozbicia pod tym względem byłoby niewłaściwe wobec pierwszeństwa akcji Związku i Rady Polonii Amerykańskiej. Zresztą mielibyśmy wrzucić, że Amerykanie innego pochodzenia, przyjaciele Paderewskiego, mieli się zająć zbieraniem Funduszu im. Paderewskiego pomiędzy sobą — szczególnie wśród zamożnych Amerykanów.

Jeżeli natomiast uwagi pułkownika Fauntleroya mają charakter i intencję ogólną i są refleksami na wadę polskiego charakteru do kłóliwości, rozbijania i rozdrabniania się — to w tym wypadku uwagi pod adresem Polonii amerykańskiej są także chyłone, gdyż, z jednym drobnym wyjątkiem, wypadkiem, Polonia amerykańska na ogół jest zsolidaryzowana, zjednoczona i zgoda, idąca wielką gromadą pod przewodnictwem Rady Polonii Amerykańskiej. Oczywiście, zawsze i wszędzie znajdują się ludzie, którym się zdaje, że wszystko jest zle czego oni nie robią, którzy mają chorobliwie ambicje do niepowołanego przez nikogo przewodniczenia, narzucania innym swej woli; którym się zdaje, że robota robiona przez innych jest złą, niedostateczną, a którzy między sobą do głównego i esencyjnego działania skierowują swe energie na akcje "dyplomatyczną" i "polityczną", i którym się zdaje, że pisanie listów do różnych osobistości jest rzeczą ważniejszą niż zbieranie pieniędzy na akcję ratunkową.

Lecz ludzie ci są w bardzo małej mniejszości i wkrótce przekonają się, że są w błędzie i że nawet założenie nowej organizacji nic nim nie pomoże i że ich organizacja spotka los podobny do wielu innych im podobnych przed nim.

Jest to jednak w całości i wielkości Polonii amerykańskiej jeden bardzo mały incydent, który w żaden sposób nie wpłynie na bieg życia Polonii i nie zakłóci jej postanowienia zgodnej i solidarnej współpracy dla jednego głównego celu jak i teraz ma Polonia przed sobą — mianowicie rozwinięcie jak największej akcji ratunkowej na rzecz naszych braci w Polsce.

W każdym razie przytoczone powyżej słowa pułkownika Fauntleroya są dla wszystkich Po-

laków przypomnieniem w jakim kierunku powinni dążyć i że w każdym przedsięwzięciu powinni iść solidarnie zwartą gromadą i unikać rozbijania się, waśni, wysuwania wszędzie swego samolubnego ja i swojego "liberum veto". Mniejszość może dążyć do zmiany tego co jej się nie podobą, bo to jest demokratyczny sposób życia i postępowania, ale demokracja wymaga też podporządkowania się mniejszości pod decyzję większości dokąd ona jest rządząca większością.

NA SZESZDZIESIOLECIE ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

W artykule pod powyższym tytułem znajdujemy w "Gwiedzie" Filadelfijskiej, pod redakcją p. K. Wachtla, jedno z ostatnich w prasie polsko-amerykańskiej i jedno z najpiękniejszych życzeń dla Związku na jego jubileusz, którego autor uważa ten jubileusz za "naprawdę bardzo niezwykłą, a w naszym tutejszym współżyciu — nieledwie wyjątkową". Pisząc o powstaniu Związku Narodowego Polskiego w Filadelfii, jak "z małego gorczycznego ziarna... wzrosła drzewina krzepka, szybko rozwijała się, potężniała i wnet cień dobroczynnych wpływów coraz szerzej, obszerniej, rozległej otaczała nad Polonią amerykańską" — i rozprawiwszy się dziś z historycznego oddalenia i przemianami w przeszłość z tą walką "liberałów" i "kropidlarzy" i przedstawiając w nastawieniu w dzisiejszej perspektywie te owoczesne "burze w szklance wody" — "Gwiazda" tak dalej pisze:

"Dzisiaj, gdy na owe historie patrzy się z bardzo już historycznego oddalenia, naprawdę pomniejszają się owe różnice, nikną odcienie, maleją "wojny zasciankowe"; dziś widzimy coś więcej jeszcze, że one w owym czasie także swoje dobre sprawy, bo byłyby podjętą, pobudzeniem do pracy organizacyjnej, wywarły emulację — współzawodnictwo, które stromo obu na zdrowie wyszło — na wzrost i rozwój tym silniejszy. A gdy zaś przyszła potrzeba, naprawdę ważna i poważna, gdy Ojczyzna zawezwała, gdy wreszcie we Wojnie Światowej znalazła się jej sprawa święta, wówczas nasze Związki i Zjednoczenia i wszystkie inne organizacje stanęły razem do współdziałania ofiarnego, do spłania szczodrych składek i datków, do pracy nad tym wszystkim, co dobrze obrani przewodnicy, którzy odrazu posłuch w wszystkich znaleźli, wskazywali — jako pożądane, pożyteczne, lub wprost konieczne i niezbędne. Wtedy przez czołowych i różnicę i współzawodnictwa, wtedy pracowaliśmy wszyscy tak, jak Polscy byli zdrowi, wtedy nad przedwojennymi organizacjami, nad całą Polonią, zjednoczoną i zgodzoną (nie licząc drobnych odłamów upartych i zaślepionych odmieńców) weszła wielka łaska Boga, która pozwoliła nam tak trwać, tak znakomicie zasłużyć się dla odbudowy Polski niepodległej, tak dała nam się zapisać świetnie w dziejach odzyskania jej wolności, że imię Amerykańskich Polaków za prawdę na najpiękniejszej karcie tych nowych dzieł polskich na zawsze zostanie.

A w tym wszystkim "magna pars" był Związek Narodowy Polski. Zawsze na czele, zawsze w pierwszym szeregu ofiarnych, przewodnich, niezłomnych, niezłomowanych, tych wszystkich najszlachetniejszych polskiej. Jego wspaniały rekord patriotycznych zasług pozyskał mu mir i zaufanie najogólniejsze — w całej Polonii, olbrzymio rozszerzył ramy jego działań, spotęgował jego zasoby, rozszerzył jego szeregi: Pisma, wydawnictwa, działy przeróżne w szerszych stronach zaiste działań, pomoc bratnia dla starych i dla młodych, skautostwo, szkolnictwo średnie, czytelnia i biblioteka — nie wylczył wszystkich tych tyłu dziedzin pracy społeczno-narodowej, zawsze podnoszącej, zawsze kształcącej, nawskroś humanitarnej i patriotycznej! Dziś Związek ma możności i zasoby tak znaczne, że mu owe działania, od dawna na tory właściwe wprowadzone, przychodzą — łatwo; ale podkreślić i zapamiętać należy, że nie zawsze tak było przecież; dawniej — te zasoby były mniejsze, pracowników było mniej o wiele, a jednak Związek robił swoje, trwał na posterunku naczelnym i zawsze i niewzruszenie naprzód — "szedł i świecił!"

Powiedzieliśmy na wstępie, że Związek jest największą polską społeczniczo-patriotyczną organizacją: podtrzymujemy to twierdzenie: nie było i nie ma w całej Polsce, ni poza Polską, organizacji większej, która by tak rozległe podejmowała prace, o jakich wyżej wspomnieliśmy i która by wykonywała z tak świetnym płem — najwspanialszego, niepożycie wartościowego dorobku.

Dzisiaj Związek Narodowy Polski ma już za sobą tradycję tych wielkich prac i zasług, ma już swe dzieje, niezmienne zaszczytne, ma dorobek nader cenny, który zwłaszcza tu, poza Polską — ogromny stanowi majątek materialny, a stokrój jeszcze ogromniejszy — skarbmoralny. Dziedzictwo to bardzo drogie, bardzo ważne. Dziedzictwo takie wytwarza jednak i obowiązki wielkie, trudne, które dziedzicom pełnić wypada i trzeba — w imię czci ich własnej, oraz czci tych, których są następami. Tedy dzisiejsi Związkowi pracownicy przewodniczą, zwłaszcza w czasach obecnych, dla Narodu tak niezmienne ciężkich, muszą pamiętać o tym, co we wiodarstwo im dała społeczność bratnia Związkowców, a skoro prowadzą Organizację, która szczególnie cieszy się Polonią całej zaufaniem i umiłowaniem, niechajże nie zawiodą tej ufności, nie poniechają baczności, nie starają, aby owej czcigodnej spuścizny, nad której strażą ich stawili bracia, nie roztrwonili, nie choćby nie zmniejszyć; przeciwnie, niechaj są zaszczytne stanowiska, tym więcej uciążliwymi działaniami i niechaj idą przed nami, natchnieni myślą co ponad jednostkowe sięga ambicje, czy rachuby; niech się przejmą najlepszych Związkowców ideą, by Związek nasz wieść ku wyżynom sławy i zasługi.

Wierzmy silnie, wierzmy niezłomnie, że tak będzie. Właśnie te ziele, te okropne czasy, w jakich żyjemy, w których nam znowu wszystkim konieczność każe oczywista pracować jednomyślnie dla Sprawy Polskiej, by praca nasza zorganizowana stała się dźwignią i mieczem, co czyni podejmiemy zbawczy i na bój nas umocni zwycięski, — właśnie teraz ramieniem chrybrym, co ten czyn, ten bój podejmiemy zwycięski, niech będzie nasz Związek Narodowy Polski: Boże Bolestawów, Boże Żółkiewskich, Czarnieckich i Sobieskich, Boże Kościuszków i Pułaskich sprawić raz, aby tak było.

Os smarują, by suche koło nie skrzypiało. Patronowi dłoń smarują, by nie mówił mało. Minasowicz.

Z Poezji

PAMIĘTASZ?

Pamiętasz?... ten dzień ostatni — miłości i męki...
Skrzące się usta na los ciężki — zmieniły,
Błysk ostatnich spojrzeń, ciałowej udręki,
Echo skarg w oddali... szary dzień brzemienny!

Pamiętasz?... ten plac... i szum wysmukłej topoli,
Gdy żegnał Cię... o świecie nad szemrzącą strugą...
Wtemczas — od pół zawiąło "Zegnam" o, jak strasznie boli...
Gdy wspomnę i spojrzę w dal... duszy mojej smuga.

Pamiętasz?... ten zapach, tę woń... szarego uguru,
I szep... tajemniczy, nadbrzeżnej wilkiny
Śpiew wichru w oddali... i jęk płaczącego boru...
Odechodysz?... już porzucasz mi — jedyny!

Pamiętasz?... te sny o szczęściu w lipcowe południe
Niby marzenia brzoź biały, płaczących ich gam —
Świat w ten czas uśmiechł swe słoń nam cudne
Zdając się świecić tylko... nam!

Pamiętasz?... ten dzień, który dla mnie był rozpacz...
Wtulony tęsknot drzeczem, w całun twoich ramion...
I choć dzisiaj — życie me losy czarnym kregiem znaczą...
Pamiętaj! że usta, które rzekły "Kocham", to nigdy nie kłamią!

Chicago, Ill. Józef Stanisław Szafrańiec.

Co Życie Niesie**Spotkali Się Dwaj****"Serdeczni Przyjaciele"**

Wczoraj na granicy włosko-niemieckiej spotkali się Adolf Hitler i Benito Mussolini. Mieli radzić nad swą "osią", na której obydwóch końców doszło ostatnio do widocznych zatorów, najprawdopodobniej z braku dostatecznych ilości oleju. — W każdym razie zatarły się koła i jedno nie zdołało dotoczyć się do Londynu, a drugie do kanału Sueskiego.

Po tej konferencji, jak zwykle w takich wypadkach, ukazał się wspólny komunikat, w którym powiedziano, że "roz-mowy toczyły się w atmosferze serdeczności, w duchu jaki zawsze znamionuje oś rzymsko-berlińską".

Powiedziano jednym słowem tyle, co nie. Nie mogli przećtać tacy dwaj "serdeczni przyjaciele" oznajmić, że zabrakło im już "serdeczności", bo to byłoby równoznaczne z trzęsieniem osi, czyli klęską na całym froncie, tak na faszystowskim, jak na nazistowskim. Mussolini i Hitler nie życzą zaś sobie wczesnego upadku, więc będą trzymali się dopóki ostatnia nie nie urwie się.

Nie wiadomo zatem, jakie tam zapadły decyzje. Może najbliższa przyszłość je naświetli. Jedno jest pewne, że między Włochami i Niemcami powstawać tak poważne różnice w poglądach na dalsze prowadzenie wojny, że ani Joachim von Ribbentrop nie zdołał ich wygłaszać w Rzymie, ani hrabia Ciano, zięć Mussoliniego, podczas wizyty w Berlinie, ani telefoniczne rozmowy. A kiedy już nie nie pomagało, musieli zjechać się obaj "serdeczni przyjaciele" i omówić w cztery oczy powody zacierańcia się osi i zaszepiania się obu machin wojennych.

Zazwyczaj ten, kto więcej pomocy potrzebuje czy poczuwa się do winy, przybywa do drugiego.

W tym wypadku widzimy, że Joachim von Ribbentrop jechał pierwszy pancernym pociągiem do Rzymu. A Adolf Hitler, obstawiony pociąg armatami, przybył również na terytorium włoskie. Choć niby dla pokazania światu, że jeden drugiego równo potrzebuje, spotkanie odbyło się na granicy.

Brenner Pass Pod**Światłem Pana Masona**

J. W. T. Mason, ekspert wojenny United Press, tak naświetlił wczorajszą rozmowę dyktatorów w Brenner Pass:

Spotkanie Hitlera z Mussolinim w Brenner Pass jest punktem kulminacyjnym serii konferencji włosko-niemieckich, dowodzących niejako o powstaniu różnic między obu dyktatorami. Musiał więc jeden drugiemu wyjaśnić, czemu wstąpiła utknęła na martwym punkcie i kto powinien ponieść winę za to, że do zakończenia wojny nie doszło przed zimą.

Po konferencji von Ribbentropa w Rzymie, doszło do konferencji hrabiego Ciano z Adolfem Hitlerem w Berlinie i jeszcze nie zdołano uzgodnić poglądów. W przeciwnym razie nie zachodziłaby potrzeba sprowadzania fuhrera i II Ducego na prywatną egzaminację wyderców.

Poprzednie spotkanie obu dyktatorów było radosne. Miało miejsce w Monachium, w czerwcu, po kapitulacji Francji, co miało doprowadzić do szybkiego podboju całego Imperium Brytyjskiego. Lecz teraz gdy się obaj dyktatorzy spotkali, Hitler musiał się tłumaczyć, dlaczego nie udało się mu plany inwazji i blitzkriegu powietrznego nad Brytanią, gdy Mussolini musiał się przyznać, że nie zdołał zdobyć kontroli nad morzem Śródziemnym i jego kampania egipska utknęła na pierwszym etapie.

SŁOWIK I SZCZYGIEL

Rzekł szczygiel do słowika,
który cicho siedział:
— Szkoda, że krótko śpiewasz! — słowik odpowiedział:
— Gdybym dął się bez przerwy, oraz huczał ditto, to nie byłbym słowikiem, lecz panem Benito.

OGRABIANIE GŁODNYCH**Niemieckie Nadzieje Na Eksploatowanie Amerykańskiego Humanitaryzmu**

Napisal Walter Tschuppik

Według wiadomości nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych Komitet pomocy dla krajów nękanych i głodzonych pod jarzmem hitlerowskim, zorganizowany pod przewodnictwem b. prezydenta Hoovera, uzależnia swoje plany od dwóch warunków: Przede wszystkim rząd niemiecki musi się zobowiązać do zwrotu wszystkich zapasów żywności wywiezionych z krajów okupowanych do Niemiec, a następnie usankcjonować musi system kontroli amerykańskiej lub międzynarodowej dla racjonalnego podziału wszystkich zapasów aprowizacyjnych nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie ujarzmione kraje Niemcy ograbili z olbrzymich ilości nagromadzonej żywności. Wywieźli zboże, bydło, masło, tłuszcze, mięso, cukier, konserwy, kawę, tytoń, dla dopelnienia skąpych raszy niemieckich. Hitler nie zawahał się wygłosić całkowicie narodowe podbite, jeśli tym samym uratować może Niemców od najgorszych skutków jego dotychczasowej polityki — "armaty zamiast masła". Jeśli jednak okoliczności zmuszą go do przyjęcia warunków amerykańskich znajduje on różnego rodzaju oszukańcze drogi i omanie żechce komitet amerykański tak, jak to uczynił imperialistyczny rząd niemiecki w Belgii, w zimie 1915 roku.

Mało znane są szerszemu ogółowi metody używane przez niemieckie władze okupacyjne w owym czasie dla zagrabienia dostaw amerykańskich, wyraźnie przeznaczonych dla głodującej Belgii. W chwili obecnej, kiedy znowu zachodzi niebezpieczeństwo, że humanitarne amerykańskie raz jeszcze stać się może ofiarą niemieckiej obłudy, na czasie będzie ujawnienie tych metod, stosowanych przez Niemcy 25 lat temu. Rewelacje te oparte są na faktach ujawnionych przez znanego eksportera żywności, działającego w tym czasie na terenie Belgii i Holandii, oraz naczelnego świadka, który opisyje taktykę za pomocą której Niemcy beczelnie okradali głodujących Belgijczyków z żywności przysyłanej z Ameryki.

Jakkolwiek p. Hoover — prezes Komitetu Pomocy Amerykańskiej wówczas, podobnie

jak dzisiaj — i jego doradcy wierzyli, iż nie może być mowy o jakiegokolwiek kradzieży lub nadużyciach, większość zboża amerykańskiego przedostała się do Niemiec.

Do sierpnia 1914 roku handel zbożowy między północną i południową Ameryką, a kontynentem europejskim przechodził przez belgijski port — Antwerp. Kiedy wybuchła wojna wielkie zbożowe firmy importowe Weil, Hermanos & Co., Bunge and Co., Lehman and Co., — wszystkie mające biura w Południowej Ameryce — przetransportowały swój handel na teren holenderski. Kiedy tylko Belgia po grabieży niemieckiej znalazła się w obliczu klęski głodowej i kiedy nadeszły pierwsze transporty amerykańskie, speculanci wszelkiego kalibru widzieli dla siebie okazję rychłego wzbogacenia się w szmuglu importowanego zboża do zablokowanych Niemiec. Metoda ich polegała na przedkładaniu fałszywych certyfikatów i dokumentów przy wykupowaniu towarów zbożowych, które wszystkie — w ilości wielu tysięcy ton — nadchodziły w zapieczętowanych workach, na których znane były amerykańskie pochodzenie towaru. Jakkolwiek Niemcy podpisywali umowy ze Stanami Zjednoczonymi, na mocy której solennie zobowiązywały się do przestrzegania zasad, że towar przeznaczony jest wyłącznie dla Belgii i że ani jedno ziarno zboża lub kawy nie przejdzie do Niemiec, władze niemieckie nie poczyniły żadnego kroku w kierunku ukarania winnych i odpowiedzialnych za wydawanie towarów na podstawie fałszywych dokumentów, urzędnicy niemieccy zaś uśmiechali się z zadowoleniem, gdy towary amerykańskie przychodziły do Niemiec pod fałszywą deklaracją.

Procedura tego oszustwa była następująca: Przede wszystkim towary amerykańskie zmagazynowano w składach i w spichrzach. Następnie przepakowywano je i zaopatrywano w dokumenty, noszące daty przedwojenne — lipiec, sierpień lub wrzesień 1914. — Na podstawie tych fałszywych dokumentów i certyfikatów wydawanych zazwyczaj przez przekupionych magazynierów olbrzymie ilości nietylko zboża, ale ryżu, kakao i kawy przedostawały się do Niemiec. Ekspert zbożowy, który udzielił nam tych informacji oświadczył: "Wszystkie maga-

zyny nietylko w Antwerpii, lecz całej Belgii ograbiono do ostatniego ziarna zboża. Codziennie napływały na olbrzymich barkach do portów nadreńskich i Ruhry — do Duisburga, Duesseldorfu, Ruhrort i Mannheim zapasy skradzione Belgom. Handel zbożowy przeszedł całkowicie z rąk poważnych i znanych firm importowych do rąk przemytników spekulantów i paskarzy, którzy świadomie wchodzili w konszachty z władzami niemieckimi. Nagle rynek zawalony był ofertami na zboże, mąkę lub inne artykuły żywnościowe jak kawa, kakao i t. p. Mało znaczące, drugorzędne firmy poczęły nagle robić "złote interesy." Firmy te przede wszystkim przemyciły zboże do tajnych magazynów, przepakowywały je, zatajały pochodzenie amerykańskie, zakupowały certyfikaty, a w wypadku większych transportów — dokumenty datowane z przed wojny — a przedłożywszy je władzom niemieckim w Belgii otrzymywano pozwolenia wywozu bądź to bezpłatnie lub za łapówkę. Zboże lub inne produkty wraz z licencją eksportową przechodziły z rąk przemytnika belgijskiego do kupca niemieckiego. Tysiące ton zboża, maki, paszy, kawy, kakao etc. przedostawało się tą drogą do Niemiec. Podczas gdy w regularnym handlu zbożowym i żywnościowym panował całkowity zastój, ten rodzaj interesów kwitł i rozwijał się do roku 1917, kwitło paskarstwo, na którym wzbogacił się przegodni handlarze."

Zachodzi niebezpieczeństwo, że procedura ta powtórzy się w zimie roku 1940 i to na skalę znacznie większą. Propaganda niemiecka ogłasza naprzemian — zależnie od tego czy przeznaczona jest na użytek wewnętrzny czy na Amerykę — że Niemcy posiadają dostateczne zapasy na zimę, lub że kontynent europejski skazany jest na śmierć głodową. W obliczu jednak faktu, że naród niemiecki jest niedożywiony mimo grabieży Czechosłowacji, Danii, Holandii i Belgii — Hitler uczyni wszystko, by pośiąść towary amerykańskie. — Cały jego regim i polityka opierają się na kłamstwie i fałszu przysiężeniu. Dlategoż nie miał dawać podobnych przyrzeczeń. Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy w chwili gdy stacza walkę na śmierć i życie? Przyjmie on — jeśli zaidzie tego potrzeba — wszystkie warunki amerykańskie, lecz nie dotrzyma ani jednego z nich. — Zatrufają tylko kłamstwo i sam zabójca uczucia ludzkości, jeśli ślepy i laleciwy humanitaryzm amerykański pójdzie na lep jego głośnych przyrzeczeń.

Historia Związku Nar. Pol. w Streszczeniu

Napisal Karol Piatkiewicz.

(Ciąg dalszy)

Zaś rezolucja sekcji naukowo-oświatowej, przyjęta przez Kongres domagała się: ulepszenie szkolnictwa przez wprowadzenie do niego więcej ducha narodowego z wykluczeniem wszelkich tendencji partyjnych i klerkalnych; utworzenie Macierzy Szkolnej w Ameryce, który program ten wprowadziła w życie; wprowadzenie jednolitego systemu naukowego w szkołach polskich; rozpowszechniania wiedzy pomiędzy dorosłymi wychowawcami polskimi; postaranie się o zaprowadzenie w szkołach amerykańskich wykładów języka polskiego, a w szkołach wyższych historii i literatury polskiej; postaranie się, aby w bibliotekach publicznych utworzyć działy polskie.

REZOLUCJA POLITYCZNA

Najważniejszą była rezolucja sekcji politycznej. Brzmiała ona następująco:

1. "Pierwszy Kongres Narodowy Polski uchwala, że kongresy narodowe polskie powinny zostać stałą instytucją narodową i odbywać się regularnie w pewnych odstępach czasu.

2. "Wszyscy wychodzący polscy w Ameryce dla dobra sprawy narodowej mają złączyć się w jedno ciało polityczne pod sztandarem Zw. Nar. Polskiego.

3. "My, Polacy mamy prawo do bytu samodzielnego, narodowego i uważamy za swój święty obowiązek dążyć do osiągnięcia niepodległości politycznej dla naszej Ojczyzny.

Wszystkie organizacje reprezentowane na Kongresie i cała Izba wśród entuzjazmu przyjęła tę rezolucję.

Odsławianiem hymnu "Boże Coś Polskę" skończył się Pierwszy Kongres.

GOŚCIE Z POLSKI W Z. N. P.

W dniu 19go maja odbyło się posiedzenie Z.C.Z. N. P. w Chicago przy współudziale gości z Polski. Na posiedzeniu tym adw. Adolf Suligowski wręczył zarządowi Związku adres od stolicy polskiej Warszawy.

Godnym uwagi jest fakt, że po Kongresie prasa anglo-amerykańska więcej poświęciła miejsca i słów uznania dla Polaków niż prasa polska. Nie było w całej Ameryce prawie pisma angielskiego, aby bohaterem naszym nie oddało hołdu i uznania, aby pod adresem Polski i Polaków nie zamieściło słów sympatii. Z pism polskich najwspanialsze upamiętnienia uroczystości Washingtonskich podają "Gazeta Polska" i "Dz. Zw." Natomiast prasa polska w Europie nie miała dość słów uznania dla Kongresu i dla Zw. Nar. Polskiego i wszystkie bez wyjątku pisma w Polsce przyznały, że niedoceniłono doniosłości zapowiedzianego Kongresu. Ogłos Kongresu znalazł się także na łamach prasy i niepolskiej w Europie, a przede wszystkim niemieckiej, francuskiej, belgijskiej i angielskiej, a nawet turkckiej.

W kilkanaście dni po Kongresie wyjechał do Polski Prezes Z. C. Marian B. Stęczyński, wraz z Wiceprezorem R. Abczyński, na których Sejm 18ty włożył obowiązek reprezentowania Związku Nar. Polskiego w Krakowie na obchodzie 500-iej rocznicy pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem.

Delegację Związku ponadto uzupełniła pani Sass, a Sokolstwo reprezentował druż K. Zychliński. Ogółem z Ameryki wyjechało na uroczystości krakowskie przeszło 100 osób. Po uroczystościach Grunwaldzkich w Krakowie reprezentacji Związku Wiceprez Abczyński i Prezes Stęczyński udali się do Rappersvillu w Szwajcarii, w którym znajdowało się muzeum narodowe i w którym była siedziba Zarządu Skarbu Narodowego, gdzie reprezentanci Z. N. P. przekonali się, że pogłoski budzące nieufność do tej instytucji są bezpodstawne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA FUNDUSZ RATUNKOWY

Z przeniesienia — Go-	Pa.	2.80
tówka	Gr. 2301, Framingham,	2.15
Zebrano na niespodzian-	Mass.	1.55
ę pp. J. Miara	Gr. 2689, Detroit, Mich.	1.55
Tow. Synowie Polski, Gr. 555	Gr. 437, Sugar Notch,	1.15
ZNP, Salem, Mass.	Pa.	2.55
Pięć-centowy podatek	Gr. 2199, Aliquippa, Pa.	1.25
miesięczny nadesłały	Gr. 2654, Detroit, Mich.	4.75
następujące grupy:	Gr. 168, Buffalo, N. Y.	.55
Gr. 419, Perth Amboy,	Gr. 2728, Hamtramck,	1.80
N. J.	Mich.	.76
Gr. 1667, New Bedford,	Gr. 1779, Camden, N. J.	
Mass.	Gr. 158, Spring Valley,	69.01
Gr. 1186, Flint, Mich.	Ill.	
Gr. 1237, New Castle,		
Pa.		
Gr. 2716, Milwaukee,		
Wis.		
Gr. 915, Olyphant, Pa.		
Gr. 319, Mount Carmel,		
Pa.		
Gr. 1511, Pittsburgh,		
Pa.		
Gr. 841, Monaca, Pa.		
Gr. 2268, Chicago, Ill.		
Gr. 2934, Chicago,		
Gr. 497, South River,		
N. J.		
Gr. 176, Philadelphia,		

\$504,419.87

M. TOMASZKIEWICZ,
Skarbnik ZNP.
1514 W. Division St., Chicago, Ill.
KTO NASTĘPNY?

Smutny Los Uchodźców Polskich Internowanych Na Węgrzech

Rodziny Ich Rosjanie Powywozili z Małopolski Wschodniej Na Syberię Gdzie Tłuką Kamienie Przy Drogach


Otrzymałem interesujący list od internowanego uchodźcy polskiego na Węgrzech, w którym podaje on bliższe szczegóły o swej rodzinie wywiezionej przez bolszewików na Sybir.

Nazwiska tego uchodźcy ze zrozumiałych powodów nie podajemy. Pisze on co następuje: — Jestem urzędnikiem policji państwowej i od czasu przekroczenia granicy polsko-węgierskiej we wrześniu 1939 roku, pozostaje w obozie internowanych na Węgrzech. Żonę i czternastoletnią córeczkę, uczennicę drugiej klasy gimnazjalnej pozostawiłem w Stryju, w województwie Stanisławowskim, gdzie pełniłem ostatnio służbę. Miasto Stryj przed wkroczeniem wojsk niemieckich a następnie rosyjskich było zbombardowane. Przez okres zimowy rodzina moja pozostała w Stryju, a w kwietniu bieżącego roku rodzina moja została wywieziona

przez bolszewików w głąb Rosji i przebywa obecnie w południowej Syberii.

Przyjemny los ich spotkał, gdyż jak okazuje tak żona jak i córka są zmuszone tuć kamienie na drodze. Zrzucają je z wysokości. Nie ma do czego w przyszłości powrócić, tylko chyba do pustego wynajętego mieszkania. Rozpacz doprowadziła do choroby, gdyż po dwudziestoletniej służbie i strater na zdrowiu nie może w naszym rodzinie pomóc.

Jedynie nadzieja w przyszłość jasniejszą, pokrzepia człowieka w tej ciężkiej doli. Nie upadliśmy na duchu jednak i czekamy na pokonanie wroga. Pobyt na Węgrzech nie bardzo jest przyjemny, gdyż mundur przywieziony z kraju zniszczył się, a ubrania nie ma za co kupić. Wszystkim rodakom w Ameryce zasylam serdeczne pozdrowienia.



JAK DBAĆ O ZDROWIE

Pisze
Naczelny Lekarz Zw. Nar. Pol.
Dr. A. Z. SAMPOLINSKI

Wszelkie pytania dotyczące się kwestii zdrowia, należy adresować:
Dr. A. Sampolinski, 1800 S. Ashland Avenue, Chicago, Illinois.

Ostre Zapalenie Szpiku Kostnego

Ostre zapalenie szpiku kostnego albo inaczej zwane zapaleniem kości infekcyjne jest najcięższą i najniebezpieczniejszą chorobą układu kostnego. Wydarza się ono najczęściej w czasie wzrostu systemu kostnego, także u ludzi poniżej 20 lat i znacznie rzadziej u ludzi dorosłych. Najczęściej występuje zapalenie szpiku kostnego u młodych między 6 — 14 rokiem życia. Choroba ta polega na zakażeniu bakteriami zwanymi staphylokokami i znacznie rzadziej streptokokami albo innymi zarazkami. Powodują one infekcję a następnie ropnie szpiku kostnego. Zwykle takie zakażenie następuje po urazieniu — przebiegu albo przy miejscowym zakażeniu skóry lub błony śluzowej jak np. przy furunkulach, anginie.

Zwykle sprawa chorobowa, mieści się w trzonie kości i to bliżej jej końca. Dlatego w tym miejscu pojawia się ból i często jest silnie ukłuwany i naczynia krwionośne są szczególnie rozdzielone co ułatwia osiedlenie się bakterii, które dostały się do krwiobiegu.

Choroba rozpoczyna się zwykle ostro dreszczami, wysoką nieopadającą gorączką, odurzeniem, biegunką.

Na Szklanki, Srebro, Noże Kuchenne — Wytnijcie

TEN KUPON

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

1406 West Division Street Chicago, Ill.

Ważny na Obie Oferty

Aby wykorzystać oferty wyżej wymienione trzeba wyciąć te kupony codziennie.

Szereż tych kuponów, wyciętych po jednym z szereżu po sobie następujących wydawnictw Dziennika Związkowego — upoważni czytelnika do nabycia tych dwóch przedmiotów w cenach wymienionych.

Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych Osoby z prowincji mogą przysłać kupony z opłatą w formie "money order" tylko.

Prosimy pisać WYRAŹNIE — nazwisko i adres.

NAZWISKO _____

ADRES _____

MIASTO _____

KUPON NR. 269 5 PAŹDZIERNIKA, 1940

NADZWYCZAJNE OGŁOSZENIE

DZIAŁU REALNOŚCIOWEGO

ZWIĄZKU

NA STRONICY

11-ej



Dr. Aleksander i Małgorzata Krawczyński

Ślub ich odbył się 31-go lipca, w kościele św. Patrycjusza, w Hampton, Iowa. Pani Krawczyńska jest córką pp. Lloyd E. Ravlin z Hampton, Iowa.

Dr. Krawczyński urodził się w Nowym Sacru w Polsce, skąd przyjechał z rodzicami małym dzieckiem. Nauki elementarne pobierał w szkole św. Michała w Muskegon, Michigan jak również w szkole św. Jana Bożego, w Chicago Ill. Ukończył następnie wyższą szkołę Tilden poczem uczęszczał do Uniwersytetu Northwestern, w Evanston, Ill., gdzie otrzymał stopień Bachelor of Science.

Następne cztery lata uczęszczał do Northwestern University School of Medicine, gdzie otrzymał dyplom doktora.

Jeden rok jako internista a drugi rok jako resident surgeon, spędził w Iowa Methodist szpitalu, w Des Moines, Iowa. Następnie dwa lata spędził jako resident w Oakland County Tuberculosis Sanatorium w Pontiac, Michigan.

Dr. Alexander Krawczyński i małżonka obecnie zamieszkują pod nr. 6044 So. Fairfield ave. Biuro otworzyli pod nr. 4276 South Archer ave.

DZIAŁ KUPIECKI

Gospodarza "Oświata Ludu Dokona Cudu".

KOMITET KUPIECKI

KOMITET ROZWOJU Z. N. P.

Komitet Rozwoju: Z. N. P.:
S. E. BASINSKI, Przewodniczący
ANIELA WOJCIC
JANINA MIGALA

Komitet Kupiecki:
S. E. BASINSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekretarz
JAN BUCHANIEC
KINGA DZIUBAK
JOZEF KOWALCZYK
JOZEF LISZKA
FRANCISZEK NOWAK

Pisze Franciszek Nurczyk

W Styczniu, 1941 Wznowią Walkę o Odbudowę Upadających Okolic Miejskich

Przed półtora rokiem uchwalili senat, ale nie przyjęła Izba Posłów Stanu Illinois prawa o odbudowie upadających okolic w miastach w naszym Stanie.

W tem nieprzejmowanym prawie polecano tworzyć prywatne korporacje, z prywatnych kapitałów, i pozwalano im na ściśle i prawnie ograniczonej przestrzeni wykupić do własności przeszło połowę działek ziemi, a z mniejszej części pozostawiając upadłym powrotem powracać, aby na tak uzyskanej przestrzeni stawiać nowoczesne budowle. Cała ta praca miała się odbywać pod nadzorem praw stanowych.

Obejmuje prace te chcą przeprowadzić także pod nadzorem Stanu, ale przy pomocy władz miejskich.

Obejmuje nadzwyczaj energicznie pracując nad tą sprawą dwa komitety, a mianowicie: The Chicago Building Congress i The City Council Housing Committee. Cel jest ten sam, co i poprzednio, ale sposoby i środki nieco zmienione przez poprzednio nabyte już w tej walce doświadczenia. Początkowo duże było różnice pomiędzy obu komitetami, ale stopniowo wytrawni i chętni realizacyjni, kontraktorzy, adwokaci i urzędnicy różnie te usuwały, więc prawdopodobnie w styczniu, 1941, sprawa ta ponownie wniesiona będzie do Senatu i do Izby Posłów w stanie Illinois.

Główną różnicą pomiędzy dawnym a obecnym projektem prawa jest to, że obecnie poleca się, aby prywatne korporacje pracowały pod nadzorem rad miejskich, a u nas w Chicago pod kierunkiem The Chicago Plan Commission. Ten projekt jest obecnie dokładnie badany, i odbywać się będą także przesłuchania publiczne.

To nowe proponowane prawo obejmuje odbudowę wszystkich zaniedbanych i upadających okolic we wszystkich miastach w stanie Illinois. Prywatne korporacje w tym celu utworzone miałyby prawo, po nabyciu w sposób dobrowolny przynajmniej połowy przetrwałych na ten cel powierzchni ziemi, przymusowo wywłaszczyć resztę opornych i śrubujących ceny właścicieli.

Adwokaci przeznaczeni przez organizację realnościową pracują wraz z adwokatami miejskimi nad tem prawem. Polecono, aby najmiejmniej dziesięć procent działek ziemi w przebudowywanych okolicach przeznaczyć na park i na miejsca zabawowe, i ażeby najmniej 60 proc. działek ziemi wykupić dobrowolnie, a tylko 40 proc. przymusowo wywłaszczyć.

Prawo przewiduje, że ziemia ma być przymusowo wywłaszczana przez miasta na własność miasta, a potem dopiero odeprowadzania odpowiednio do tego celu utworzonym prawnym grupom miejscowych obywateli.

Jeżeli takie prawo uda się utworzyć, i jeżeli kosztu nie będą wygórowane, wówczas może być można coś zrobić.

Życzenia Nadesłane z Okazji 60-cio Lecia Związku Nar. Pol.

Oprócz zamieszczonych już poprzednio w naszych piśmach Z. N. P. otrzymał następujące telegramy i listy z życzeniami:

I am most grateful for the kind invitation extended to attend a formal dinner to be held on Sunday, September 22, 1940, at the Palmer Hotel, Chicago, to commemorate the sixtieth anniversary of the founding of the Polish National Alliance.

In the event my Congressional Duties permit I shall be very happy to be with you on this occasion. You will understand, of course, that pending legislation in the House of Representatives which requires my constant presence in Washington during this critical period my preclude my being there but I want you to know that my thoughts will be with you in the event it is not possible to be there personally.

Congratulations on your splendid organization and with best wishes for continued success, I remain Sincerely yours,
A. F. MACIEJEWSKI, M. C.
Congressman 6th Dist. Ill.

Thank you very much for having extended me your kind invitation to the formal dinner to be held on Sunday, September 22nd, in the Grand Ball Room of the Palmer Hotel, to commemorate the sixtieth anniversary of the founding of your Association.

If it is at all possible for me to be with you, I shall.

With personal regards, I am Sincerely yours,
LEO KOZICKI, Chairman
Chairman Committee on Insular Affairs, Washington.

Wiele czasu upłynęło, bo już lat 60, od chwili, gdy w Filadelfii grupa polskich patriotów, przejętych myślą o przyszłości naszego kraju oraz wywołanej niepodległości Polski, wzięła się do dzieła, i w niewoli, jak skrzywdzoną i rozdarta jest teraz, założyła organizację Waszą, Związek Narodowy Polski. To nam przypomina czasy ówczesne i teraźniejsze, daje sposobność do ich porównania, szczególnie co do stosunku do Polski.

Założycielom ZNP i jej późniejszym kierownikom przysięgała idea skupienia wszystkich Polaków w Ameryce dla wywołania niepodległości Polski, a na gruncie tużyszym wywołanie uznania polskiej grupy narodowościowej, podniesienie jej i traktowanie przez rządzące czynniki amerykańskie na

równi z innymi grupami narodowościowymi starszej imigracji w Ameryce. Walczył też Związek Narodowy Polski z oportunistami wszelkiego rodzaju, z grabarzami polskości i tę walkę prowadzi nadal skutecznie.

Jak w początkach istnienia Związku Wolna Polska była myślą przewodnią kierowników Związku, tak teraz myśli wszystkich nas Polaków zwracają się ku Polsce, aby jej pomóc w nieszcześciu, aby ulżyć cierpieniom jej ludności. POLSKA NAS WSZYSTKICH JEDNOCI.

W sześćdziesięciolecie pracy i walk Związku Narodowego Polskiego, kierownicy organizacji, i ogół związkowy powinni zwrócić się myślą w te czasy, gdy organizacja była młoda i agresywna, gdy idea polskie stały ponad wszystko inne i oddać ludźmi, którzy nie lekali się przeciwności.

Oddajemy też i my uznaniem tym pierwszym bojownikom Związku Narodowego Polskiego, a obecnie kierownikowi organizacji życzymy, aby choć w innych obecnie warunkach, Związek Narodowy Polski szedł na czele wszystkich poczynających na celu najsukceszniejszą obronę, podniesienie Ludu Polskiego. Dla Ameryki — aby przez Związek Narodowy Polski wychowali się światli i pożyteczni obywatele tego wielkiego wolnego kraju; dla Polski — aby starsi i młode pokolenie o niej pamiętało w jej doli i niedoli.

Na zakończenie życzymy dalszego rozwoju Waszej Organizacji, mając to przekonanie, że dla wszystkich polskich organizacji jest wiele miejsca w Ameryce.

Za Zarząd Główny Polsko-Narodowy Spółni i Redakcję: S. Byssicki, kontroler; S. Sturuskiewicz, redaktor.

Z powodu Jubileuszu sześćdziesięciu lat istnienia Związku Narodowego Polskiego, pozwalam sobie przesłać na ręce poczynności pisma Waszego — Panie Redaktorze, gratulację od redakcji, jak i od tysięcy czytelników z sąsiedniej Kanady.

Życzymy Organizacji Związku Narodowego Polskiego i Jej poczynności prasy, — szerokiego rozkoju, pomyślnej pracy i solidarności bratniej, na polskiej niwie społecznej i oświatowej.

Z pozdrowieniem,

Za redakcję "Związkowca" w Toronto, Ont., Kanada: A. J. Staniewski.

Demokrati 32-iej Wardy Urządzają Doroczną Zabawę Taneczną

Dochód Przeznaczony Na Fundusz Gwiazdkowy

Aby zdobyć odpowiedni fundusz na zakupno koszyków i podarków gwiazdkowych doroczną zabawę taneczną z programem urzędu w środę, 23-go października, Regularna Demokratyczna Organizacja 32-iej Wardy. Zabawa odbędzie się w oboisłach parafii św. Stanisława Kostki, przy Potomac i Noble.

Organizacja ta w Wigilię Bożego Narodzenia opiekuje się biedną dżiatwą w swojej wardzie i na ten cel przeznacza grosz zebrany podczas zabawy dorocznej.

Komitet stanowią: Antoni Cichowicz, przewodniczący; Józef P. Ro-

Na Srebrnym Weselu Pp. Ign. i Kaz. Michałkiewicz Zebrano \$15 Na F. R.

W niedzielę, 22-go września, pp. Ignacy i Kazimierz Michałkiewicz, znani i szanowani byzniesiści przy parafii św. Heleny, obchodzili srebrny jubileusz swego pożycia małżeńskiego. W pamiętnym tym dniu wesołe grono krewnych i przyjaciół zebrało się w domu solenizantów pnr. 1012 N. Western avenue, aby wspólnie upamiętnić ten dzień oraz złożyć jubilatowi swe życzenia.

Państwo jublatci doczekali się dwóch synów: Eugeniusz pomaga rodzicom w interesie, zaś Tadeusz kończy studia inżynierskie. Jubilatci są sto-procentową rodziną związkową. Należą do Grupy 563 Z.N.P. Od założenia Polskiego Czerwonego Krzyża przy parafii św. Heleny, pani K. Michałkiewicz, jako parafianka, oddaje się gorliwie pracy ratunkowej.

Miejcie Lśniące, Naturalnie Wyglądające

MONEY-BACK GUARANTEE OF SATISFACTION

FITRITE

TRADE MARK REGISTERED

False Teeth

60 DAYS TRIAL

\$9.50 UP

ROBINY PŁYTKI TYLKO z otrzymanych form i na zamówienie od licencji i regitry. dentystów. Notcie je NA PROBĘ przez Dn. Jeżeli nie będziecie 100% zadowoleni GWARANTOWANY ZWROT każdego centa.

BEZPŁATNE KOSTYRYSY: NAPRAWIAMY I REPRODUKUJEMY STARE PŁYTKI

1-dniowa usługa. Można spłacać miesięcznie. OSZCZĘDZIE POŁOWĘ LUB WIĘCEJ na płytach z naszego laboratorium Największej w świecie Wytwórni tylko Dentystycznych Płyt. Przysyłcie DZIŚ!

W DNI POWSZEJNIE OTWARTE

Dzielnice biura aż do 8 wiecz.; Biuro w srodmieściu aż do 6 wiecz.; a w ulotki i czwartki aż do 4 wiecz.

A. A. DENTAL LABORATORIES, Inc.

Głównie Biuro: 1553 Milwaukee Ave. Tel. Arm. 5550

Biuro na półn. stronie: 4531 Irving Pk. Rd. Ave. 4006

Biuro w srodmieściu: 202 So. State St. Tel. Har. 9559

W Przyszłym Tygodniu "PAN TWARDOWSKI" w Teatrze HARMONY, 2639 W. Division Street



Przebogaty film polski "PAN TWARDOWSKI" osnuty na tle legend i podań ludowych, wyświatlany będzie we wtorek, środe i czwartek, dnia 8, 9 i 10 października w teatrze Harmony, 2639 West Division Street w pobliżu Humboldt Parku. Dużo słyszećcie o Panu Twardowskim, ale nie wszyscy jeszcze widzieli, jak to ongiś, setki lat temu, Twardowski zawarł kontrakt z diabłem i sprzedał mu swoją duszę za skarby świata i hulacze życie.

Rzucał złotem na lewo i prawo, chciał biedny lud od głodu i nędzy wybaczyć. Szatan dał mu siłę czarodziejską, ale gdy siedem lat minęło, Twardowski miał oddać swą duszę. We wtorek, środe i czwartek, teatr HARMONY, 2639 West Division Street, otwarty będzie od 1:30 popołudniu do północy, do godziny 6:30 wieczorem ceny będą niższe. Teatr HARMONY zaprasza Rodaków na wielki, obraz polski "PAN TWARDOWSKI". (R.M.)

Program "Wieczornych Dzwonów" Zaraz Po "Godzinie Różańcowej"

W Każdą Niedzielę o Godzinie 5-ej Popoł. z Rozgłośnia Radiowej WCFL (970 Kilocykli)

Ogólnie lubiany, od przeszło 10 lat egzystujący polski program radiowy "WIECZORNE DZWONY" pod mi-

strzowskim kierownictwem powszechnie znanego anonsera Zbigniewa Jerzego Jaworowskiego, nadawany będzie od jutra jak zwykle z rozgłośnia WCFL (970 kilocykli) od godziny 5:00 do 5:30 p. p. n. tymczasem po "Godzinie Różańcowej" O. Justyna.

Małżonka kierownika programu, Adela Jaworowska, swym pięknym, znakomicie wyszkolonym głosem czaruje i porusza słuchaczy. Jej repertuar jest na poziomie najwyższym — to samo można także powiedzieć o przebogatym, starannie do-

bieranym repertuarze orkiestry. Gdy Adela Jaworowska śpiewa utwor klasyczny czy regionalną piosenkę — jednak wielotyśne rzesze słuchaczy zachwycą.

Miły, bardzo kulturalny głos i niezrównany sposób anonsowania Zbigniewa J. Jaworowskiego zjednał mu słuszną renomę najlepszego polskiego anonsera radiowego. Nic więc tedy dziwnego, że Jaworowski jest najbardziej lubianym anonsorem nie tylko w naszym "Wietrznym Gro-

ZBIGNIEW J. JAWOROWSKI

Program "WIECZORNYCH DZWONÓW" śmiało można nazwać najlepszym polskim programem radiowym, ponieważ nie jest przeładowany ogłoszeniami; anonsowany jest bardzo inteligentnie; urozmaicony pięknym śpiewem Adeli Jaworowskiej, oraz doskonałą orkiestrą złożoną z 14-tu muzyków — a ponadto, na tym właśnie programie, znany prawnik mec. S. Charles Bubacz, były prezes Polskiej Izby Adwokackiej, udziela rad w sprawach naturalizacyjnych.

Z zadowoleniem podkreślić należy że wskazówek w tak niezmiernie ważnych sprawach udziela znany i doświadczony adwokat, a więc osoba kompetentna — zdarza się bowiem niestety, że "porad" w identycznych lub podobnych sprawach udzielają osoby nie posiadające absolutnie żadnych kwalifikacji, przez co zamiast pomagać swym słuchaczom radiowym, najczęściej swą nieświadomością wprowadzają ich w błąd.

Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje wspaniała orkiestra na programie "WIECZORNYCH DZWONÓW" składająca się z 14-tu osób. Zaden polski program

Miłośnicy pięknej muzyki i śpiewu, oraz ci wszyscy którzy pragną poznać nierzadko bardzo ciekawe problemy naturalizacji, niechaj każdej niedzieli słuchają programu "WIECZORNYCH DZWONÓW". Dzięki temu, połączą przyjemne z pożytecznym. (R.M.)

1863 1940

Systematyczne Oszczędzanie

Regularne oszczędzanie części całego dochodu jest pewną drogą prowadzącą do niezależności finansowej.

Zapraszamy Was do otwarcia konta oszczędnościowego w tym banku, gdzie ponad 300,000 klientów przechowuje rezerwę gotówkę.

The First National Bank of Chicago

DEARBORN, MONROE I CLARK ULICE

Member Federal Deposit Insurance Corporation

SPORTS
SOCIAL ACTIVITIES

Dział Młodzieży Związkowej

ALLIANCE YOUTH SECTION

Aktywność Zespołów Młodzieży Związkowej

P. N. A. JUNIOR LEAGUE GOLF MEET TOMORROW

FORTY MALE CONTESTANTS VIE FOR HONORS ON SPORTSMAN'S COURSE

Ten P. N. A. Clubs Represented From Chicago, North Chicago and Waukegan

By Joseph R. Kowal.
Forty Polish National Alliance male golfing hopefuls, representing 10 PNA clubs from Chicago, North Chicago and Waukegan, invaded the popular Sportsman's Golf Course in Northbrook, Ill., on Tuesday, Oct. 2, to open firing in the 1st Annual PNA Men's Golf Tournament presented by the PNA Junior League with the sanction of Circuit 13 PNA. Competition is scheduled for 18 holes, with the rules of the Sportsman's Course governing all tournament play. Attorney Al Mazewski, chairman of the Junior League, and Henry Pawlowski and Steve Skowronski, co-chairmen of the meet, will be on hand at the course before 11 o'clock Sunday morning to accept entries from those golfers who failed to send in their entries before the deadline of last Monday.

PLAY OFFS AT 11 A. M.
Competition will get under way at 11 o'clock in the morning for the early birds, with the late comers scheduled to open play by not later than 1:30 in the afternoon. The fee for golfing is only \$1.25 per person, established course price.

Attention Contestants

A group picture of all P. N. A. Junior League Men's Golf Tournament contestants will be taken in front of the Sportsman's Course at 3 o'clock, which will appear in the rotogravure section of the Dziennik Związkowy in the near future. Contestants are, therefore, requested to gather at the designated place at appointed time for this purpose.

Established course price.
All participants are requested to report to either Al Mazewski, Henry Pawlowski or Steve Skowronski on the course before opening play. Foursomes will be arranged by the committee to the best advantage of the contestants.

Prizes will be awarded to the individual low-score and low-score handicap winners, and to the championship team. Club teams must be represented by at least 4 players to be eligible for the team trophy.

12 NORTH CHICAGO ENTRIES

That the Alliance Young Men's Club of North Chicago, Ill., is serious about gaining a major share of the laurels in tomorrow's meet can be gathered by glancing at the list of 12 players registered against members from the National Fellowship Club of Chicago, Group 1078 of Waukegan, Ill., and the White Hussars, Lublin, Club 41, Council 91, Group 20, Group 893 and 1000 Braves Group 877, all hailing from Chicago.

DIRECTIONS TO COURSE

Directions for those traveling by automobile to the Sportsman's Golf Course follow: Take Waukegan Rd. (Route 42) to Dundee Road; turn left on Dundee Road and travel straight to the Sportsman's Course which is located on the south side of the road.

Tiger Homers Wreck Reds In Third Series Tilt, 7-4

Detroit, Oct. 5 (UP).—The Cincinnati Reds called upon a youngster named Junior Thompson today to risk life and limb by striding into the Tiger's lair and attempting to twist his tail.

Leading two games to one in the World Series, playing on their home grounds before a friendly crowd and banging baseballs against familiar faces, the Detroit Tigers predict they will chew Thompson and the Reds to pieces and sweep up the championship of baseball today and tomorrow.

The story of the World Series so far is that you can baffle the power hitters temporarily—as Bucky Walters did in the second game—when they later they will knock the brains out of a pitcher. Detroit is loaded with power hitters and yesterday the law of averages was working on their side.

Three pitchers worked for Cincinnati—Jim Turner, Whitey Moore and Ed Egan—and the Tigers plastered them all with a fine and reckless impartiality. The brunt of the attack fell on Turner, a 34-year-old veteran, who was going along nicely until the seventh inning when the roof fell on him.

Hank Greenberg's single, Ruby York's home run, Bruce Campbell's single and Pinky Higgins' home run produced four runs before Turner could get a man out. Moore yielded two more hits before he got the side out but escaped without having any more runs come across.

Youths Of Pinczow Hold Dance Sunday

Sunday, October 6, will see the Youths of Pinczow Club holding its Fourth Annual Dance at the Columbia Hall, 48th and Paulina. Featured at the affair will be music by the Hungry Five W.S.B.C. Radio orchestra, which enjoys a reputation for excellent Polish and American dance music.

In view of the club's successful dances in the past and the well arranged program prepared for the dance to be held Sunday, an enjoyable time is promised to all attending.

The Club takes this occasion to invite both young and old. Entree at 8:00 P. M.

BOWLING SHIRTS

CLUB JACKETS - SWEATERS - EMBLEMS - Made to Order - We also letter your shirts - COLLEGIATE PENNANT & ATH. CLUB CO. 1207 N. DALLMAN APT. 3182

Chicago Society "Youth Get Acquainted" Dance Nov. 23

The Chicago Society of the P.N.A., sponsors of the Polish week of Hospitality and the huge Soldier's Field spectacle "A Nation Glorified" during the World's Fair in Chicago—will mingle with the Polish youth at a dance to be held at the Medical and Dental Arts Club, November 23rd.

Attorney Casimir Griglik, president, and John F. Jayko, social chairman, announced that amongst those who will serve on the Reception Committee will be: John Szumanski, Victor Schlaeger, Attorney Stephen Love, Frank V. Zintak, Dr. Francis A. Dulak, Judge Stephen Adamowski, August Kowalski, Adam G. Kudlick, Ray Witaske, Attorney S. Charles Bubacz.



torney Andrew Kucharski, Attorney Theodore Szmeralski and the Hon. M. S. Szymczak, all Chicago Society regular attending members. INCLUDE SHORT BROADCAST

Leonard T. Porzak, youngest member of the Society and co-

chairman, announced that an elaborate though a very short Radio Broadcast would be included in the program featuring Miss Lillian Gish and other notables. Mr. Porzak also stated that this will be a "dress as you please" affair surrounded with a atmosphere of informality and congeniality that will be without an equal.

S. Charles Bubacz, the other Co-chairman, claims that the Society expects to put in two months of standing and by far the wisest event staged by any Polish Society. A nominal fee of 55c, including all taxes and wardrobe, will be charged at this great "House Party." He also suggests that each youth organization write the Chicago Society offices at 1200 N. Ashland avenue for tickets lest it becomes necessary to stop the sale at any one point.

The president, Mr. Griglik, assures that this affair will not interfere with the annual formal dinner dance. This affair will display to the youth that the Chicago Society members are regular fellows and also can have a lot of fun. They want to meet the youth and are preparing to take the initiative this time. They want to know them and every prominent Pole in Chicago will be at the beautiful Medical and Dental Arts Club Loop Hall to introduce themselves. Polish leaders have signed their intentions of dancing with all the young ladies present—which may or may not be good for the younger set.

Strauss music and swing as only Sylvii Klaus' band can render will feature the evening's entertainment. Here will be a splendid evening for those who care to dance or even just look. The 23rd of November will mark the beginning of a new era in Polish affairs and we urge you to watch these columns for further details.

LOVE OF FATHERLAND PLAYS PRCU. CHAMPS FOR SOFTBALL FLAG TOMOR.

St. Michael 307s Oppose P. N. A. Titlists On McKinley Park Grounds

By Joseph R. Kowal.
The Polish Fraternal Softball championship of Chicago will be decided tomorrow afternoon at McKinley Park, Diamond No. 1, 39th-Damen ave., when the Love of Fatherland Maroons, Northwest and Chicago PNA kingpins, come to grips with the Chicago Polish Roman Catholic Union champion St. Michael's 307s of Cicero, Ill., game starting at 3 o'clock. This will mark the resumption of title play between the local titlists of these organizations following a suspension of play in 1939 occasioned by the disbanding of the Alliance champs for the season. The PRCU boasts a 2-1 edge in the all-time series, St. Louis and St. John Bosco triumphing in 1937 and 1938 against PNA Kosciuszko, after the Lublins had given the PNA the lead, 1-0, by subduing the St. Joseph 290's in the only best 2 out of 3 game affair staged to date.

St. Michael's softballers are reputed to command a slight advantage over the Maroons in the batting department, but the PNA boys are expected to offset this deficiency with their usually sly defense as provided by Sowa at first, Swiatek at second, Dydak at short, Zabowski at third, Baran in short center, Link in left field, Urzyskie in center, Ted Kolodziej in right, Ed Kolodziej behind the bat, and Ozimek on the mound.

"Lefty" Ozimek, winner of 12 games in 14 Northwest stints, has the Cragin team five weeks ago in a cup series quarterfinal game, 7 to 1, and, at the same time, blasted whatever hopes the West Side aggregation might have had in attempting to reach the league finals for the second successive year.

The Greenviews, beaten in the Midwest League championship finals by Krier's Red Sox, turned back the Cragin team five weeks ago in a cup series quarterfinal game, 7 to 1, and, at the same time, blasted whatever hopes the West Side aggregation might have had in attempting to reach the league finals for the second successive year.

Greenview Nine Faces Cragin A. A. Tomorrow

The Chicago Greenviews and Cragin A. A., two of the best Polish semi-pro baseball teams in Chicago, meet tomorrow (Sunday, Oct. 6) in the season's finale for both teams at Cragin Field, Long and Fullerton avenues. The game begins at 2:15 o'clock, with the Greenies favored to hang up their second straight win of the year over the Cragin-eers.

The Greenviews, beaten in the Midwest League championship finals by Krier's Red Sox, turned back the Cragin team five weeks ago in a cup series quarterfinal game, 7 to 1, and, at the same time, blasted whatever hopes the West Side aggregation might have had in attempting to reach the league finals for the second successive year.

Polish Printers Show Form in Union Pin Loop

The Polish Union Printers Association bowling team, under the leadership of Michael Kenneth (Kaczowski) is making great strides in the Union Printers league, which bowls every Wednesday at the Bensinger Alleys, 29 W. Randolph street.

Last Wednesday, October 2, the Polish printers won two out of three games from the Chicago Typographical Union No. 16 band.

On Wednesday, September 26, which also marked the 25th Anniversary of the league, the Polish team took two games from the Ludlow Typographers. Other members of the team are John Glyn, Ed Nyckaz, D. Damian and J. J. Pilch, present organizer of No. 16. Tom Canty, the union's president, threw the first ball. Refreshments were served later.

Rewia Wspaniałych Popisów Na Dniu Polskim w New Yorku

"Noc Świętojańska" i "Polskie Wesele" Na Programie

Ostatnia uroczystość naszego udziału w Wystawie Światowej, to Dzień Polski i Festywal, które odbędą się w sobotę i niedzielę, 19-go i 20-go października, 1940, na Placu Pokoju i różnych gmachach na gruntach Wystawy.

Grupa Nr. 1-Iszy Zw. Nar. Pol. Zajmuje Pierwsze Miejsce

Zajmujące programy przygotowują miasta: Utica, Amsterdam, Buffalo, Binghamton, Scranton, itd. Na estradzie pierwsze miejsce zajmie Grupa Nr. 1 Związku Narodowego Polskiego, która w tym roku obchodzi 60-letni jubileusz założenia tej największej Organizacji w Ameryce.

Program FESTYNU w sobotę 19-go w Assembly hali zaopiniuje się w tym miejscu. Wystąpią znakomici artyści, Zespoły Tancerne i Chór, itd. Wszędzie w Organizacjach pracują, a szczególnie Drużyny Młodzieży Związkowej, Sokółstwa, Grup Tancerzy przygotowują się, aby ta ostatnia uroczystość naszego na Wystawie Światowej była jedną z najwspanialszych, jaką Wystawa dotychczas oglądała. Cały czysty dochód został wyznaczony na fundusz Rady Polonii.

Komitet DNIA POLSKIEGO obejmuje prawie wszystkie polsko-amerykańskie Organizacje. Zwracamy się do całej Polonii, aby rządziła urzędami wieżycielki z całego kraju. Na stacjach powitają Was "Kraakowianki" z Legionu Młodych Polek, to przyszłe pokolenie wolnego Narodu. DZIEŃ POLSKI jest zarazem połączoną uroczystością Polskiego Pawilonu, który przez dwa lata tak wspaniale odzwierciedlał duszę naszego narodu, wobec całego świata zebrałego na Wystawie Światowej. Pamiętajmy, że tylko raz w naszym życiu oglądać możemy to wielkie widowisko, które na całe życie zapisze się w pamięci każdego uczestnika.

Stamps

By C. J. Mikucki

(Continued from last week)
Stamp No. 322 continues the story of Poland. This stamp shows King Jagiello who ruled from the year 1386 to 1424. He was Lithuanian, and married the Polish Queen Hedwig. By this marriage Christianity was brought to the Lithuanians. During his reign the famous Battle of Grunwald was fought. At this battle, King Jagiello's forces, composed of Lithuanians and Poles, annihilated the Teutonic Knights. In the lower hand corner of the stamp, the helmet and sword are shown, depicting the victory at Grunwald. The next stamp shows Casimir Jagiellończyk. During his reign the Teutonic Knights returned to Poland, the territory of Pomerania. He improved the political situation in Poland. He cut the powers of the upper class, giving the poorer class for advancement. During his reign lived the renowned St. Stanisław. King Casimir Jagiellończyk is pictured on Stamp No. 323.

King Zygmunt, the third, is pictured on the next stamp, No. 324. The famed "Unia Lubelska" came into existence then. Among the artists in the print were two countries, permission to Poles to settle in Lithuania and the convention to be held with delegates present from both countries.

Stamp No. 325 shows King Stephen Batory. He was of Hungarian descent. The University of Wilno was built during his reign. The famed preacher Peter Skarga was the third rector of this University. King Stephen Batory died in 1586. (Continued next week)

THE POSTMASTER General F. C. Walker has announced that the post office will issue three new stamps in connection with the National Defense Program. The first day of issue will be in Washington October 16. Send covers to the Postmaster at Washington, D. C.

Siam has issued its first stamp with its new name "Thailand." The stamps bear the name in English as well as Siamese.

Honduras will be the first country to issue stamps for the proposed Columbus Memorial Lighthouse. There will be eight stamps in the set. The official air stamp will be overprinted as there was no time to prepare a new design. The first day of issue will be October 12, 1940.

PHILATELIC EVENTS

A new magazine is to be issued in October. The name of it will be "Polonus." This magazine will have all the information on Polish stamps, and will contain articles written by well-known Polish Stamp Collectors. Also the latest news from the White Eagle Philatelic Society from Buffalo, the Puskasi Stamp Society from Detroit, the Kosciuszko Philatelic Society from Cleveland, and last, the Polonus Philatelic Society of Chicago.

Among the contributing editors, one will find: H. J. Choynecki, M. E. Steczynski, Dr. L. Kozakiewicz, Dr. E. Lelewel, Philadelphia, Bert Powell, J. Domar, C. A. Pulaski, R. Reinowski, R. E. Woloszewicz and many others. More information can be received from the editor of "Stamps" column.

The World Wide Exhibit in Detroit, Mich., October 24 to 27, promises to be a big affair. There will be meetings of Polish Collectors, Foot Loose Philatelists and Visiting Firemen.

Mails for Estonia, Germany, Lithuania, Poland and Russia are now routed to San Francisco for shipment to Japan and the Trans-Siberian Railroad.

CLUB EVENTS

Polonus Philatelic Society meeting October 11, at Polish Musicians Hall, 1727 W. Chicago ave. (Also an auction.)

Stamp Chats (radio program) Station WHFC at 3:00 p. m. (every Saturday.)

Stamp Bourse, 188 W. Randolph street (every Thursday.)

The question box will be carried and questions will be answered. All correspondents to the question box are requested to send a self-addressed envelope.

Comments and criticism will be appreciated. Mail all cards and letters to "Stamps," c/o Polish Daily Zgoda, 1406 W. Division street, Chicago, Illinois.

Bill Lee And Cubs Beat White Sox, 4-0

Chicago, Oct. 5 (UP).—The seasaw battle for the Chicago City championship was tied at two-all today with the Cubs and White Sox scheduled to fight it out again in a big game.

Bill Lee held the Sox to five hits yesterday while his Cub mates knocked out 13 to win, 4 to 0. Lee, who has had an on and off record since his great 1939 season, was in trouble during only one inning and his job was made easier by Sox Shortstop Luke Appling's three errors.

"Jednodniówka" Drużyny D. Z. S. "Pułaski"

W niedzielę 6-go października Drużyna D. Z. S. Pułaski przy Gm. 120tej Z. N. P. urządziła "Jednodniówkę" do Schiller Woods.

Druhy - Zeglarze mają się zebrać przed Domem Społecznym Laird House o godz. 7ej rano, skąd wyruszymy tramwajem do umówionego punktu, a później pociągą do lasu.

Każdy niech przyniesie drobne na koszt transportacji i jedzenie według umówionego planu.

UDZIAŁ W AKADEMII GEN. PUŁASKIEGO

Drużyna Żeglarska wraz z pilotami bierze gremjalny udział w uroczystościach ku Czei Gen. Kazimierza Pułaskiego, które odbędą się 11-go października w Parku Pułaskiego.

Wszystkie Grupy Młodzieżowe zostały zaproszone jakoteż i nasza Drużyna Żeglarska, która wystąpi w kompletnym umundurowaniu.

FALL SOCIAL DANCE

Dzięki staraniom Gm. 120tej otrzymaliśmy od Działu Realnościowego dom na własną świetlicę. W zamiarze Drużyny Żeglarskiej jest zbudować kajak. Na to potrzeba kilkanaście tygodni pracy. Urządzenia w świetlicy są niedostateczne. Potrzebny będzie nam piec i opał na zimne wieczory zióberek. Jesteśmy na razie bez światła. Wszystko to uzupełnimy w najbliższej przyszłości i w tym celu urządzamy wieczorek benefisowy, zwany "Fall Social Dance", d. 23-go października w sali Weteranów, pn. 1239 N. Wood ul.

Cena biletu jest tylko 28c. Prosimy naszych przyjaciół do łaskawego poparcia nas w zebraniu Funduszu, abyśmy mogli kontynuować program Drużyny Żeglarskiej.

Dożynkowa Potancówka Kółka Dziewcząt

Mile grono pańienek z Kółka Dziewcząt po sezonie występów w programach, Dnia Polskiego i 60-cio lecia Związku Narodowego Polskiego, urządziła swoją jesienną zabawę w piątek, 18-go października, w sali balowej Warszawa.

Na czele komitetu zabawy jest panna Jadzia Rożnińska, która wraz z komitelem poświęca dużo czasu, by zabawa "Harvest Home" udała się pod każdym względem. Dekoracje zbioru żniwa i moc niespodzianek będzie dla gości przygotowane, którzy na zabawę dożynkową się wybierają.

Komitet zaangażował dobrą orkiestrę, która ma repertuar najpopularniejszej "Swing Music". Kółko Dziewcząt przy Tow. Pułaskiego, Br. 2191 Z. N. P., należy do Ligi Młodzieży Związkowej i zaprasza wszystkie Kluby Młodzieżowe do udziału.

Potancówka "Turkey Trot" Tow. Eldorado

Sama nazwa zabawy Tow. Eldorado przepadła wieczór oryginalnych pomysłów, które Komitet przygotował na wesół potancówkę "Turkey Trot", a która odbędzie się w sobotę, dnia 5-go października w sali Central Park, pn. 2840 Central Park Ave.

Orkiestra Romana Ziolkowskiego, znanego również jako "Roman George Orchestra" przegrzawa będzie nie tylko Fox Trot i Swing, ale i nasze polskie, oberki i krakowiaki.

Izabella Spunar jest na czele Komitetu Zabawy, a dzielnie dopomaga jej prezesa Tow. Eldorado, gr. 2523 Z.N.P. p. Br. Helkowska.

Jutro Klub Olympia Stoczy Mecz z Vikings

W niedzielę, 6-go października, drużyna piłki nożnej z Klubu Olympia rozegra mecz z Norwegami, drużyną klubu "Vikings". Początek meczu o godzinie 12:30 po południu, na boisku przy Fullerton i Long ave.

Po pierwszej porażce dwa tygodnie temu, w ubiegłą niedzielę drużyna została wzmocniona nowymi siłami i biało-czerwoni odnieśli świetne zwycięstwo. W tą niedzielę gra będzie zaciekła, gdyż norweska drużyna jest silna. Nasi jednak trenowali się cały tydzień na to spotkanie. A więc zapraszamy na ten interesujący mecz.

Jutro Wisła Spotka Drużynę "Workers"

Jutro Klub Piłki Nożnej "Wisła" stanie do zawodów z drużyną męską narodowości "Workers". Rekordy wykazują, że "Wisła" ma przewagę nad "Workers" a zwycięstwo w grze drużyny "Wisła" wstąpił Jan Zdebski, długolenny gracz w międzynarodowej lidzie i zajmie pozycję środka pomocy, a będzie dobrym technikiem tej gry, będzie to niezawodna wielka pomoc dla biało-czerwonych.

Mecz ten odbędzie się w Winne-mac parku, 5300 N. Leavitt ul., początek o 2:30 po południu.

Kurs Tańców Narodowych Przy Gminie 80tej ZNP.

Ubiegłego poniedziałku w dniu 30-go września odbyła się pierwsza lekcja tańców narodowych i ludowych które przeprowadza p. Bober z Gminy 139tej ZNP.

Na pierwszej lekcji zapisała się spora liczba młodych pańienek, reprezentując grupy przynależne do Gm. 80tej.

Podkreślić chcemy, że drużenki z drużyny Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 Z. N. P. i z drużyny Tow. Pań z Bridgeportu, Gr. 2534, również się na Kurs Tańców zapisały. Wszystkie są poprostu zachwycone pięknymi figurami tańców polskich, — a szczególnie w Kujawiaku, który staje się coraz popularniejszy.

Komitet Opiekunów jest zadowolony z rezultatu i podaje do wiadomości, że następna lekcja odbędzie się 7-go października w sali Adama Mickiewicza, pn. 3310 So. Morgan ulica.

Przyjmujemy jeszcze zgłoszenia lecz na następnej lekcji sformowane będą oddziały i kursy rozłożony zostanie aż do stycznia.

Zbiórki o godz. 8mej wieczorem.

Wł. Tomaszewski, Sekr. Kom. Młod.

Na Bankiecie Węczone Będą Puhary i Nagrody

W poniedziałek, 7-go października w sali Weteranów, pn. nr. 1239 N. Wood ul., odbędzie się bankiet na cześć drużyny "Indoor Baseball" i Golfistów o godzinie 7-jej wieczorem, na którym węczone będą puhary i upominki dla zwyciężskich graczy.

Po bankiecie odbędzie się zabawa towarzyska, na którą Klub Sportowców zaprasza młodzież i starszych przyjaciół do udziału, by poprzez dobrą sprawę — dobrobyt Klubu Sportowego.

Cena biletów jest minimalna, orkiestra do tańca pierwszorzędna, zatem przewidujemy frekwencję i pod tym względem Komitet się doskonale przygotował.

Na czele sportowej akcji stoi pan J. Gałgiewicz, który dzielnie się poświęca sprawie młodej i zdrowej o sportowym nastawieniu.

Zbiórki Drużyn Związkowych

Następujące Drużyny zbierać się będą w poniedziałki:

GRUPA 2928 ZNP, W GRANT WORKS, CICERO

Drużyny żeńskie i męskie o 6:30 do 9-jej wiecz. Zbiórka w świetlicy, Józef Śliwa, przew. Kom. Młod.

LEKCJE DOBOSZY I TREBACZY GMINA 11-SZA ZNP.

Lekcja i Zbiórka 6:30 wiecz. w Assembly Hall, róg Colvin i Oakley ul. — J. Józwiak i E. Idaszak, Komitet Młodzieży.

DOBOSZE I TREBACZE GMINA 3-CIA Z. N. P.

Zbiórka Drużyny mieszanej w sali Synów Wolności, 1042 Damen ave., w poniedziałek o 5:30 do 7:30 wieczorem. — B. Godlewski, Instruktor.

GMINA 3-CIA ZNP.

Lekcja i zbiórka godz. 6-ła wiecz. w sali Synów Wolności, 1042 Damen ave. Dawniejsza Drużyna Synów Wolności, przysłała się do Gminy 3-jej. — J. Matys, Kom. Młodzieży.

GMINA 34-TA Z. N. P.

Drużyna przy Gr. 1525 ZBIERA SIĘ W PONIEDZIAŁKI. W sali parafialnej drużyna męska zbiera się w poniedziałki, o godzinie 6:30. — Stanisław Gajownik, instruktor.

Zespoły Śpiewacze

LEKCJE TAŃCA I ŚPIEWU. GMINA 3-CIA Z. N. P.

Młodzież zbiera się na lekcje tańca i śpiewu o poniedziałek, w sali Synów Wolności, 1042 Damen ave., o godzinie 6-jej do 8-jej. — Instruktor: Alfreda Szubowska, Jan Gajowski, Anna Zdunek, sekr.

Chór Młodzieży Okręgu XIII-go ZNP.

Lekcje w poniedziałek Sala "Warszawa" 820 N. Ashland Ave. o godz. 8-jej wiecz. — Jerzy Kalmus, dyrygent.

—: KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS. :—

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

Z PEWNOŚCIĄ bardzo licznym przedstawicielstwem zorganizowanej Polonii milwaukiej, weźmie udział w jutrzejszym obchodzie 20-lecia istnienia placówki 3-iej Stow. Weteranów Armii Polskiej, jak i ceremonii spalania papierów, oznaczających, że na Domu Placówki, znanym całej Polonii jako Dom Weteranów, ciąży dług.

Papiery spalane będą na znak, że dług został odpłacony. Weterani nie zamierzają nudić swych gości długimi mowami — tylko zapraszają do siebie, do Domu Weteranów przy So. 10-iej, niedaleko Mitchell, na zabawy.

Weteranów, który jest jednym z najstarszych i najliczniejszych środowisk życia polskiego w Milwaukee, będzie wypełniony gośćmi w dniu jutrzejszym.

OD JUTRA, już za dwa tygodnie bracia Związku w Milwaukee, niewątpliwie przy współudziale innych organizacji bratniej pomocy, jak i Polonii milwaukiej, obchodzą 60-lecie istnienia największej polskiej organizacji na świecie — Związku Narodowego Polskiego.

Uroczystości jubileuszowe już się odbyły w Chicago—milwaukie, jakkolwiek nie pobiją może chicagowskich, zapowiadają się jednak okazale. Na czele komitetu jubileuszowego stoi znany działacz Związku, ostatnio wybrany dyrektorem Zarządu Centralnego ZNP, p. Gronczewski i w komitecie znajduje się szereg pracowników i pracowników Związku, wyciągających wszystkie siły i zdolności, aby przygotować obchód jaknajokazalej.

Polonia w Milwaukee prosiła jest o zanotowanie sobie niedzieli, 20-go października, jako dnia obchodu 60-lecia Związku Narodowego Polskiego w Milwaukee.

SITUACJA polityczna wyklaskała się nieco w stanie Wisconsin w tym tygodniu. Partie polityczne odbyły swoje przesłane prawem zebrania platformowe i ustaliły swoje linie wytyczne.

Partia Progressywna wypowiedziała się za ponownym wyborem Roosevelta, jakkolwiek popierała jeszcze posunięcie jego administracji i zastrzegła się stanowczo, przeciw udziałowi Stanów Zjednoczonych, w jakiegokolwiek wojnie, poza Ameryką. Poprzednio zaś główny wódz progressywny, senator La Follette, zajął podobne stanowisko, przez wypowiedzenie się za ponownym wyborem prezydenta Roosevelta, przyznając się, że poprzednio był przeciw 3-mu terminowi dla jakiegokolwiek prezydenta — i także przeciw wielu poczynaniom administracji Roosevelta — a był on tak przeciw znieśnieniu embargo, które pomagało Niemcom, jak i przeciw przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej i przeciw zamianom amerykańskich starych kontrtorpedowców na bazy amerykańskie, na posiadłościach angielskich w Nowym Świecie.

Partia demokratyczna w stanie Wisconsin też postąpiła niezbyt logicznie. Partia ta, na swej statutowej konwencji, wypowiedziała się za ponownym wyborem prezydenta Roosevelta — policzek swemu nominatowi — gubernatorowi Francisowi Mc Governowi, wybierając przewodniczącym swego osobistego oponenta McGoverna. Tak samo na tykcie demokratycznej, kandydatem na senatora jest przeciwnik 3-go terminu dla prezydenta Roosevelta.

Republikanie nie mieli kłopotów z indorsacjami — wypowiedzieli się oni przeciw progressywnym i przeciw Nowemu Ładowi — naturalnie za Wilkiem — i za administracją gubernatora J. Heila. Wobec zaś rozbięcia się elementu progressywnego i demokratycznego w stanie Wisconsin największą szansę ponownego wyboru na administrację stanową ma Republikański.

Tak się może stać w listopadowych wyborach w Wisconsin, że stan wybierze elektorem demokratycznym — czyli pójdzie za Rooseveltem, znajduje się w kolumnie Roosevelta, ale w tym samym czasie wybierze stanową administrację republikańską.

TRZYPARTYJNOŚĆ wyborów w wisconsinach, poczyna martwić czynniki postępowe w stanie. Czynnikiem tym idzie głównie o postępową reprezentację stanu w kongresie. W lokalnym piśmie progressywnym pojawił się ostatnio artykuł, pisany w formie listu otwartego do m. Tadeusza Wasielewskiego, nominata demokratycznego jak i m. Leonarda C. Fonsa, nominata progressywnego na kongresman 4-go dystryktu, wskazujący, że obecny kongresman republikański w 4-tym dystrykcie, wybrany

był w ostatnich wyborach mniej niż jedną trzecią wszystkich głosów rzuconych w dystrykcie, jak i że w dystrykcie jest więcej głosów postępowych niż reakcyjnych — głosy obecnego kongresmana zaliczać można do tej kategorii — ale głosy postępowe, pro-Rooseveltowe rozbił się, a tamte są skupione.

Artykuł miał na celu nakłonienie nominatów, aby jeden z nich ustąpił na rzecz drugiego. Wysilki nakłonienia ich do tego były czynione i ze strony czynników polskich, ale bez skutku.

Dziś stwierdzić można, że jeden nominat drugiemu nie ustąpi i głosy w wyborach rozbił się na trzy części. Sytuacja będzie o tyle lepsza niż była 2 lata temu, że nie będzie niezależnego kandydata i że są dwie szanse z 3-ch, że Polak będzie wybrany kongresmanem. W wyborach dwa lata temu była tylko jedna na 3 szansa.

Co do polskich głosów, to dziś już, na miesiąc przed wyborami, można stwierdzić, że nasi rodacy już zdecydowali na którego z kandydatów będą głosowali i szadymy, że kampania tak Fonsa, jak i Wasielewskiego, między naszą Polonią powinna się ograniczać do przedstawiania konieczności licznego wyjazdu do głosowania, aby nie dopuścić do ponownego wyboru sympatyka nazistów — jak obecny kongresman określany był przez washingtonskich korespondentów setek listów amerykańskich.

Tak Fons jednak, jak i Wasielewski, powinni starać się skoncentrować swoje siły na ataku na "twierdzę" obecnego kongresmana, gdyż być może, że właśnie głosy odebране obecnemu kongresmanowi, będą decydowały o wyborze przyszłego kongresmana.

Kandydaci polskiego pochodzenia powinni w dodatku do "zmobilizowania" naszych sił, starać się o jak-największe osłabienie przeciwnika, o odebranie mu jaknajwięcej zwolenników, gdyż w tym tylko leży ich nadzieje zwycięstwa.

A obywatelstwo nasze, gdzie tylko może, powinno pomagać naszym kandydatom, przez nakłanianie inonarodowych współobywateli, by nie głosowali na obecnego kongresmana.

PODZAS gdy mu tu w Milwaukee, w 4-tym dystrykcie mamy kłopot z dwoma nominatami polskiego pochodzenia na kongresmana, w innym z dystryktów wisconsinich, nominat polskiego pochodzenia ma pewnego rodzaju kłopot z dwoma nominatami na kongresmana. Mają kłopot też z nim i inni.

Senator Michał Kresky, z Green Bay, adwokat polskiego pochodzenia, był kandydatem do nominacji progressywnej i demokratycznej i obie te nominacje uzyskał. Wedle prawa jednak, musi on wybrać, musi się zdecydować, którą nominację zatrzymać, a której nie chce. Następnie partia ta, która w ogóle wyznacza innego nominata. Jeżeli zaś nominat nie zdecydował sam, do pewnego czasu, wówczas sekretarz stanu, ma zdecydować jakiej partii nominatem ma on być na balocie.

Senator Kresky jak dotąd nie zdecydował i jeśli nie zdecydował do dnia 11-go października, wówczas sekretarz stanu Fred Zimmerman wyznaczy mu partię albo demokratyczną, albo progressywną. Powiada, że Kresky zda się na to ostatnia ewentualność, że pozostawi Zimmermannowi wybór partii dla niego, co dla Zimmermanna nie będzie zadaniem bardzo przyjemnym, gdyż nominatem republikańskim w tym dystrykcie jest osobisty przyjaciel i dawny współpracownik Zimmermanna, i Zimmermann chciałby mu pomóc, a nie wie, czy przez wybór dla Kresky'ego partii, która się okaże w dystrykcie popularną w listopadzie, nie zaszkodzi właśnie swemu przyjacielowi.

Podwójna więc nominacja Kresky'ego stanowi problem niełatwy, nie tylko dla niego, ale i dla sekretarza stanu.

W NIEDZIELĘ, dnia 13-go października, w sali Federacji odbędą się doroczny Sejmik Centralnego Komitetu im. K. Pułaskiego, inaczej "Centrali Polskiej". Spodziewać się należy, że Sejmik będzie obelany licznymi i że wszystkie Związki grupy będą miały na Sejmiku swą reprezentację.

Sejmik ten, który będzie reprezentacją całej zorganizowanej Polonii w Milwaukee, powinien za-

Wszelkie korespondencje do sobotniego wydania Dziennika Związku, nadaję się do "Kroniki z Milwaukee" — nadsyłać należy nie później jak w każdą środę, na następujący adres: Stanisław Nastal, 1619 S. 6th St., Milwaukee, Wis.

Obydwie Gminy Z. N. P. Przystępują Do Łącznej Kampanii Werbunkowej

Na Miesięcznym Posiedzeniu Gminy Nr. 8 Indorsowano Polskich Kandydatów Na Urzędy; Gmina Czyni Wielkie Przygotowania Do Obchodu 60-lecia Związku; Zorganizowany Został Komitet Registracyjny i Krótki Kurs Instrukcyjny Dla Pracowników Werbunkowych.

Na miesięcznym posiedzeniu Gminy Nr. 8 ZNP, jakie odbyło się w ubiegły wtorek w dolnej sali Kościuszkowskiej, aprobowano przeprowadzenie wielkiej kampanii werunkowej, w której łącznie z Gminą Nr. 8, weźmie udział i Gmina Nr. 115 ZNP, ze strony północnej.

Jako część przeprowadzenia tej kampanii, Gmina urządziła rejestrację wszystkich Związkowców i Związkowczyń w obrębie obu Gmin. Pracownicy, którzy zgłosili się na ochotnika otrzymają po 10 centów od każdej zarejestrowanej rodziny Związkowej.

Za uchwałą wyasygnowanie na reklamę w obu pismach polskich po \$50 dla każdego z nich, oraz wyraziła zdanie, że pewną kwotę należy wyasygnować w tym samym celu dla polskich programów radiowych, które zawsze bezinteresownie ogłaszają wszelkie Związkowe afery.

Zarząd Centralny ZNP. przeznaczył na tę kampanię \$400, a izba uchwaliła na posiedzeniu dodatkowe \$200 z kasy Gminy, z funduszu organizacyjnego.

Za komitet polityczny sprawozdanie złożył kap. S. Nastal, przewodniczący, który przedłożył izbie rekomendację udzielenia dodatkowego polskiemu kandydatowi, ubiegającemu się w tych wyborach o urząd krajowe, stanowisko i powiatowe.

Karol Pawiński na szeryfa, Stanisław Schultz na rejistrarsza i hipotek, Piotr Pyszczyński na posła do legislatury z 12 i 14 wardy i p. Maria O. Kryska na posłkę do legislatury z ward 5 i 8-iej.

Z kandydatów niepolskiego pochodzenia indorsację Gminy otrzymał Herbert Steffes, prokurator powiatowy, który zyskał sobie ogólną sympatię i dał w przeszłości wiele

le dowodów prawdziwej przyjaźni dla naszej polskiej gromady.

Indorsację na najważniejszy urząd, kongresmana 4-go dystryktu otrzymał przez akklamację kandydat Polonii, m. Tadeusz Wasielewski, który już de facto indorsowanym przez Gminę Nr. 8 ZNP, jeszcze przed prawyboremami.

W związku z przygotowaniami do obchodu 60-lecia sprawozdanie złożył dyrektor Józef Gronczewski, omawiając program wielkiej uroczystości Związkowej, która rozpocznie się dnia 20-go października nabożeństwem w kościele św. Marii Magdaleny o godz. 10-iej rano.

Program obchodu odbędzie się o godz. 2-iej po poł. w sali Kościuszkowskiej, na którym wygłosi mowę cenzor F. X. Świłkiewicz, prezes ZNP. Rozmawiając program wielkiej uroczystości Związkowej, która rozpocznie się dnia 20-go października nabożeństwem w kościele św. Marii Magdaleny o godz. 10-iej rano.

Po popołudniowym programie, dla gości i tych miejscowych Związkowców, którzy będą pragnęli wziąć udział, odbędzie się skromne przyjęcie i kolacja.

Na zakończenie uroczystości, wieczorem w sali Kościuszkowskiej dane będzie przedstawienie, a po przedstawieniu odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami.

Pomiędzy innymi z wielu załatwionych na posiedzeniu spraw, wybrano jako delegatów na sejmik Centrali im. Kaz. Pułaskiego del. Antoniego Kowalskiego i panią Stanisławę Kochanowicz, a jako chrześcijańskich na obchód 20-lecia Gminy Nr. 115 ZNP, który odbędzie się 27-go października — panią Doda i del. W. Doligalskiego i J. Gronczewskiego.

Posiedzenie prez. Doligalski odroczył o godz. 11-iej wieczorem.

ISKIERKI POLITYCZNE

Na skutek jawnego oburzenia Polonii, na to, że zwolennicy obu kandydatów polskiego pochodzenia, na kongresmana 4-go dystryktu, a to tak Fonsa, jak i Wasielewskiego, zamiast zważać obecnego kongresmana, zaczęli zwalczać swoich kandydatów — bratobójcza walka jakoś ustala.

Jak dotąd jednak obecny kongresman, nie jest zbyt zadowolony z zważania.

A powinien być.

Senator Arthur L. Zimny, przebadany kandydat do nominacji demokratycznej na kongresmana w 4-tym dystrykcie — jeszcze się nie zebrał na wypowiedzenie się, kogo będzie popierał.

Pomimo 3ch partii, które mają swych nominatów na wszystkie urzędy w stanie, zainteresowanie między obywatelstwem polskiego pochodzenia jest głównie tym, kto będzie wybrany prezydentem. No

i rzeczywiście — kto będzie kongresmanem 4-go dystryktu.

Jeśliby demokratyczny nominat na gubernatora, Francis McGovern, albo progressywny, Orland Loomis, dali się bliżej polskości Polonii, kto wie, czy nie dostaliby silnego poparcia od tejże Polonii.

Obywatelstwo bowiem polskiego pochodzenia, które dwa lata temu tak silnie poparało Heil'a, teraz dało mu stosunkowo najmniejszą liczbę głosów.

Heil jak wiadomo w ostatnich prawyborach nigdzie tak marnie nie leciał, jak w polskich wardach.

Ci, którzy przegrali w prawyborach, po pierwszym uczuciu zawodu, cieszą się, że nie będą w butach tych, którzy przegrali w wyborach.

A dwu, z których 3ch nominatów na urzędy przegra — tylko jeden z 3ch wygra.

Między obywatelstwem podnoszą się głosy, czyby nie wprowadzić jakichś bezpartyjnych wyborów w stanie — albo aby tylko dwu nominatów mogło być na każdy urząd, a nie 3ch, to jest, aby tylko dwu, którzy otrzymali największe liczby głosów pozostawali nominatami — a reszta by odpadła, bez względu na to, czyby reprezentowali jaką partię czy nie — coś tak, jak mamy w wyborach na aldermanów.

Taki system byłby zdaje się lepszy od obecnego.

Mniej kandydatów łudziłoby się, że będą wybrani i ludzie mieliby łatwiejszy wybór.

Na Polonii powiada, że nigdy jeszcze nie było tak dobrej szansy wybrania naszego rodaka szeryfem powiatu Milwaukee i czynione są starania, aby nasze obywatelstwo w 10 procent poszło do głosowania i głosowało na Pawińskiego — demokratycznego nominata.

Organizacje polskie w Milwaukee umiały ocenić życzliwość tych inonarodowych kandydatów, którzy zwracają uwagę na aspiracje polityczne Polonii.

Republikański nominat na prokuratora Herbert Steffes, został indorsowany przez Gminę 8-mą ZNP, jak i Osadę 6-tą ZPRK, i inne polskie organizacje.

Zorganizowana Polonia powiada mniej więcej tak:

Nie robi różnicy do jakiej należy partii, jeśliś jest nam życzliwy — my jesteśmy życzliwi tobie i damy ci nasze poparcie.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźstwa i wszystkich swych członków. Zapis się więc do niego jak najprędzej.

RZECZY DROBNE I CIEKAWY

Polski Konsulat w Chicago zmienił swoją siedzibę. Obecny jego adres: 48 E. Cedar ulica.

Przeniesienie Konsulatu ma na celu poczynienie oszczędności.

W Wisconsinie będzie pobudowanych lub powiększonych 11 lotnisk. Na ten cel wyznaczono dla poszczególnych miejscowości następujące sumy: Milwaukee \$415,000, Kenosha, \$552,000, Antigo \$193,000, Green Bay \$425,000, Racine \$450,000, Ripon-Berlin \$198,000, Stevens Point \$425,000, Wausau \$420,000 i Wisconsin Rapids \$163,000.

W dniach od 14-go do 19-go października będzie otwarta w Auditorium miejskim wystawa artykułów spożywczych. W połączeniu z nią będzie funkcjonować szkoła kucharska, demonstrująca najnowsze wytwory sztuki kulinarnej.

Tej niedzieli o godzinie 7-iej wieczorem także w Auditorium przemówi b. ambasador do Polski J. Cudahy. Przemówi on w ramach programu Ligi Amerykanizacyjnej, której przewodniczy radny Jan Kaplupa.

Kaj podaje sekretarz powiatowej komisji wyborczej w ostatnich prawyborach głosowało w powiecie Milwaukee 192,950 obywateli. Tylko raz jeden więcej osób brało udział w prawyborach, a mianowicie we wrześniu 1932-go roku.

Towarzystwo Zoologiczne przy Zwierzynie w Washington parku planuje zebrać 20,000 dolarów na zakupno do ogrodu nowych okazów. Na ten cel ofiarował ostatnio pół tysiąca dolarów nasz gubernator.

Sumaryczną ogólną kwotę wydatków przez Rząd Federalny w tutejszych fabrykach i przedsiębiorstwach, biorących udział w programie dobrobytu kraju, okazuje się, że ta przekroczyła 50 milionów dolarów i ciągle szybko rośnie.

Zupełnie jak w czasie wojny, gdy wzięto gośćmi i trzeba było nadrobić, gdy jakość nie dostaje. — Smutno to jednak skończyło się dla p. Warmke, fabrykanta masła w Kingston, Wis., który wybrał masło nie zawierające przewidzianej ilości tłuszczu.

Zapłacił karę...

Registracja nieobywateli dobiega już końca. Zarejestrowano 21,500 nieobywateli i praca w ośrodkach registracyjnych zmalała do tego stopnia, że odprawiono 120 pracowników z ogólnej liczby 150 poprzednio najętych do zapisywania nieobywateli.

Sukces imprezy w Kenosha, Wis.

Ubiegłej soboty, staraniem Kółka Dramatycznego im. Gen. Hallera i miejscowego Komitetu Ratunkowego odbyła się w Kenosha piękna impreza. Złożyli się na nią śpiewy, muzyka, przemówienia jak np. dr. J. Szewczyka, który przeżył hehehe naziizmu hitlerowskiego na Polskę, deklamacje itp.

W drugiej części programu wystawiono świetną komedię "Opiekun w zalotach", w której wystąpili pierwszorzędne siły z Chicago oraz aktor warszawski Jan Bonecki. Reżyserem całej imprezy był p. Ignaczak.

Sukces imprezy tak moralny jak i kasowy był duży, publiczność przybyła licznie spora suma pieniędzy wpłynęła na cel pomocy cierpiącej Polsce.

Odeszli...

Sp. ks. Wawrzyniec Klimke, z Tomah, Wis., który zginął w tragicznym wypadku samochodowym.

Sp. Edward M. Gaura w wiosnie lat.

Sp. Leonard Świecie, młodzieniec nieodrośnięty jeszcze.

Sp. Maksymilian Obert, przeżywszy 43 lata.

Sp. Władysław Wasielewski, który tyle jeszcze lat mógł żyć na polanie rodziców i rodzeństwa. Stracił on siłę jego odejściem bardzo.

Sp. Julianna Tabaka, z pierwszego męża Saunus, z domu Danielska, staruszka, która pozostawiła po sobie 5 mężów, 4 córki, 4 wnuków, 5 wnuczek i 5 prawnuków.

Sp. Józefa Grabowskiego, bardzo czynna w parafii św. Józefa.

Sp. Katarzyna Czajczyńska, z domu Burzyńska, mieszkanka północnej strony miasta.

Sp. Henryk Piotrowski, w 60-iej rocznicy urodzin.

Sp. Franciszka Luty, którą na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził proboszcz z Kantowa.

Sp. Anna Szablewska, z domu Kowalska, cicha pracownica przy parafii św. Cyryla i Metodego.

Sp. Józef Śwessel, przeszło 63 letni starzec.

Sp. Jan P. Mentkowski w sile będący kęśkich lat.

Niech Wam Odeszli lekko będzie ziemia polskich cmentarzy w Wychochowie.

Cześć Waszej świetlanej pamięci!

wateli i brania odcisków ich palców.

Termin jednak ostateczny registracji upłyne dopiero 26-go grudnia.

Zbiórka na weteranów-inwalidów, przeprowadzana ubiegłej soboty na ulicach miasta przyniosła 2,000 dolarów. Kwota ta pójdzie na udzielenie pomocy weteranom i ich rodzinom, znajdującym się w potrzebie.

Idąca poprawa gospodarcza także odbiła się korzystnie w księgach rachunkowych miejscowej kompanii kolejowej. W sierpniu dochód wyniósł bezmała dwa miliony co jest o 40 procent więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Wogóle w ostatnich ośmiu miesiącach kompania zarobiła \$5,371,854, gdy w tym samym czasie roku 1939 tylko \$1,242,125.

Gwardia Kościuszkowska wyjeżdża 15-go października na roczne ćwiczenia do Louisiana. Przed wyjazdem jednak dostarczone im będą bagaży wyborcze, by mogli spełnić swój obywatelski obowiązek, jakim jest głosowanie.

Czy jakiś kandydat prowadzi kampanię polityczną wśród Gwardzistów?

W tym tygodniu symfoniczna orkiestra WPA dała już trzy koncerty a mianowicie w North Division, w Washington i w Wauwatosa wyższych szkołach.

Czwarty koncert odbędzie się w poniedziałek w wyższej szkole Bay View. Początek koncertu o godzinie 2-iej po południu.

Jutro w niedzielę, w sali ob. Wojtkowskiego odbędzie się gra karciana na Dar Narodowy, urządzana przez Klub Amerykańskich Polek.

Poprzyjmy tę imprezę!

Gmina Nr. 8, ZNP. Urządza Program Polski w Klubie "Sun. Morn. Breakfast C."

Jutro, po kilku miesiącach przerwy z powodu wakacji, Milwaukee "Sunday Breakfast Club" zbierze się na wspólnym śniadaniu, zorganizowanym w programie, w hotelu Medford.

Program nadany będzie na radio przez stację WEMP. Złożą się nań występy członków towarzystwa zoologicznego, przemówienia i krótkie debaty, oraz występy muzyczne.

Nastomiat od tej niedzieli za tydzień, czyli dnia 13-go października, przygotowany zostanie program polski, czym się zajęła Gmina nr. 8 ZNP, co da jej możliwość szerszego zareklamowania uroczystości 60-lecia Związku.

Ze względu, że będzie to program polski, w szczególności Polonia prosiła jest o przybycie, a nade wszystko Związkowców, tak, ażeby cała wielka sala hotelu Medford wypełniona była po brzegi.

Cena śniadania pozostaje ta sama, to jest 35 centów od osoby.

Jutro Obchód 20-Lecia Placówki Nr. 3-ci SWAP.

Dzień jutrzejszy obchodzony będzie bardzo uroczysto przez weteranów Armii Polskiej we Francji, zgromadzonych w Placówce nr. 3-ci, która święcić będzie 20-letni jubileusz swojej egzystencji.

Dla upamiętnienia rocznicy, Placówka nr. 3-ci przygotowała bogaty program, w którym udział weźmie cała Polonia.

Uroczystości rozpoczną się wielką paradą, która z miejsca zbioru uda się pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie komendant Placówki 3-iej złoży u stóp pomnika wieńiec pamiątkowy.

Zbiórka na paradę o godzinie 12.30 przed Domem Weteranów, 1629 S. 10-ta ul., a punktualnie o godzinie 1.30 wymarsz według następującej marszruty:

Od Domu Weteranów do W. Mitchell ul., po czym na zachód do S. 13-iej ul., poczem skręci na południe do W. Lincoln i na wschód do S. 9-iej ul., poczem przez park do pomnika Kościuszki.

Po ceremonii złożenia wieńca, od pomnika Kościuszki parada uda się z trzema dywizjami po W. Beecher do S. 6-iej ul. i tą na północ do sali Kościuszkowskiej, gdzie odbędzie się program.

Mowy na programie wygłosi: ambasador amerykański do Belgii, John Cudahy, m. K. Goński, kap. S. Nastal i reprezentant konsulatu polskiego z Chicago.

Program uroczystości będzie występami Chóru Echo, poszczególnych solowych numerów wokalistycznych i muzycznych, oraz deklamacji.

Wieczorem wystawiona będzie arcy-wesola, pełna humoru żołnierskiego stylu p. t. "Jak Kapral Szczapa Dostał Sie Do Raju".

Po przedstawieniu huczny bal, podczas którego do tańca przystąpią także orkiestra Czesława Majewskiego.

Biety na przedstawienie i bal tylko 35 centów. Cała Polonia proszona.

Zycie Towarzyskie: Gdy Naród Się Mnoży, Rozwija, Weseli

Dziś i jutro — to dwa dni, w których odbędzie się wiele ciekawych imprez, godnych licznej obecności. Mammy nawet powód do przypuszczenia, że ludzie nie starczy, by na wszystkich być obecnym w większej gromadzie.

Wieg dziś w "pierwszym" Domu Weteranów odbędzie się wielka zabawa, a na północnej stronie w sali Listwana "starokrajskie wesela" Kiecińskiego, którego syn wstąpił w związek małżeński z panną Kerecką. Inne sale także będą rozbrzmiewać muzyką i śpiewem. A sala Kościuszkowska pobrzękać ponadto będzie ostrogami i szablami. W niej bowiem odbędzie się pożegnalna zabawa popularnej Kompanii "K".

Niedziela będzie także bogata w treść obchodową - zabawową. W dniu tym Placówka nr. 3 Stow. W. A. P. obchodzi 20-lecie swego istnienia. Rano nabożeństwo w kościele św. Jana Kantego, potem "maszerowanie" i obchód, a wieczorem przedstawienie p. t. "Jak kapral Szczapa dostał się do rajku" i bal mundurowy. Miejscem przedstawienia i zabawy sala Kościuszkowska!

Przejdźmy do naszych małych radości rodzinnych!

Ubiegłej soboty odbył się w bazylice św. Józefa ślub Leona Branzolewskiego z panną Anielą Karnowską, poczem zabawa i przyjęcie dla gości w sali miłego p. Maxa.

Liczni goście życzyli młodej parze powodzenia i szczęścia na nowym drodze życia.

W tych dniach także odbyła się niespodzianka dla pani Nowakowskiej z 9-iej ulicy. Powodem niespodzianki była spodziewana wizyta w jej domu pocziwego boćka. Bawiono się, tańczono, muzyka rżnęła od ucha do ucha.

O prezentach także nie zapomniano!

Innego rodzaju była niespodzianka urządzona w domu państwa Br. i Władysławy Augustynowicz, którą urządziły ich dzieci i grono przyjaciół z racji srebrnych godów małżeństwa. I ta niespodzianka wypadła doskonale. Przybyło na nią wiele osób, radości nie było końca.

A teraz jeszcze dostojniejsze goody, bo złote goody państwa Janusza Martczyńskiego z Manitow, Wis. Z racji tego odbyło się intencyjne nabożeństwo w kościele Panny Marii, które odprawił ks. prob. Landowski.

Dzieci jubilatów, trzej synowie i pięć córek przystąpili do Stołu Pańskiego.

Także 50-ta rocznica pojęcia małżeńskiego rozegrała się na północnej stronie miasta w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej. Dotyczyła ona pp. Kazimierza i Jadwigi Pietrzaków. Ślubowali oni pięćdziesiąt lat temu w Poznaniu, a w dwa lata potem przybyli do Ameryki, by wspólnie i zgodnie walczyć o chleb i życie uczciwe. Srebrne goody odbywały się już na Częstochowie, jak i teraz tutaj weselisko.

Przyjęcie odbyło się w domu złotych godowiczów serdecznie przyjmujących licznie śpieszących do nich krewnych czy znajomych z życzeniami wszystkiego najlepszego.

Coraz "mniej" ważne goody. Bo teraz "tylko" o 35-iej leciu szczególnego pojęcia państwa Stanisława i Heleny Wieczorek, które miało miejsce dwa piątki wstecz. Było o nie liczne w obecnych szczyrych przyjaciół i znajomych, nie wspominając już o rodzinie dalszej czy bliższej.

Pp. Wieczorek są dobrze znani na Pawliwie.

Skoro jesteśmy w St. Francis, na Pawliwie — to wspomnijmy o rytych ślubie córki państwa Kasprzak, która wyjdzie niebawem za sympatycznego i inteligentnego młodzieńca z północnej strony miasta.

Mamusia niezadługo szczęśliwiej żony jest dyrektorką Zjednoczenia i wogóle bardzo czynną pracownicą społeczną i narodową. Nie więc dziwnego, że weselisko zapowiada się bardzo huczne — tak jak i niespodzianka dla panny młodej w sali Polonia.

Jutro we wszystkich katolickich kościołach diecezji Green Bay będą odprawiane msze św. na intencję ks. biskupa Pawła Rhodego, pierwszego polskiego biskupa w Ameryce. Powodem tych nabożeństw 25-lecie włodarczowania ta diecezja.

Formalna celebracja będzie obchodzona we wtorek w katedrze w Green Bay, przy udziale bodaj że wszystkich księży diecezji. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Arcybiskup Mojżesz Kiley z Milwaukee.

Wspomnijmy jeszcze o srebrnych godach państwa Jana i Ludgardy Kowalskich, którzy obecnie mieszkają w Grand Rapids, Mich., ale ślubowali w kościele św. Stanisława

wa w Milwaukee, tutaj wiele lat żyli i mają legion przyjaciół.

A teraz kilka "farmerskich" ślubów i weselisk z okolic Stevens Point. W

Jutro Poświęcą Kamień Węgielny widowisku puszczono się w taniec
Pod Kaplicę Cmentarna w takt żwawej polskiej muzyki

W Poniedziałek Dalsze Przesłuchy w Sprawie Niepożądanego Składu

Mieszkańcy z Ulicy Paulina Zażądali Inwestycji Wydziału Zdrowia

W ubiegły poniedziałek odbyły się przesłuchy w departamencie zdrowia w sprawie już dość długo się ciągnącej — przeciw Nemo Poultry Co., mieszczącej się przy Paulina ulicy, której smrody zanieczyszczają powietrze w tej okolicy. Skarżącymi są mieszkańcy tej ulicy, którzy utworzyli komitet do zajęcia się sprawą wyrzucenia tego roszadnika — jak twierdzą — chorób. Na czele komitetu stoi energiczny pan Jan Gogola.

Usunięciem tego przedsiębiorstwa interesuje się również alderman Rostenkowski, który dla dobra swej wardy, czy też mieszkańców zabiega, aby byznes ten nie zatrzymał powietrza. Departament Zdrowia postanowił wysłać swych inwestytorów, aby zbadali o ile słuszną jest skarga.

Następne przesłuchy w tej sprawie odbędą się przed sędzią Łuczakiem w dniu 10-go października, to jest w następnym poniedziałek.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz

ś. p. Stanisław Szalankiewicz

Zamieszkiwał pnr. 1707 W. 19 ulicy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 4-go października 1940 r., o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. p. n. 1735 W. 13 ulicy, do kościoła Św. Szczepana, Ohio i Sangamon ul. a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym.

Marianna (z domu Siedoba), żona: Józef, Aleksander i Anna Filitto, Franciszka Pribe, Franciszek, Genowefa i Jan, dzieci: Rocco Filitto, zięć: Stanisław i Ruth, synowie: wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, tel. Canal 0471.

BARTEK BIEDA



Kupujcie od Kupców i Firm, Ogłaszających Się w Dzienniku Związkowym

GODZINA OBIADOWA Na Stacji WHIP, 1480 Kilocykli

OD WTORU, 1-GO PAŹDZIERNIKA, od godziny 12:30 do 1:30 po poł. Największe Wiadomości, Wesołe Skieczy z udziałem TADEUSZA KANTORA, BARTKA BIEDY, JÓZEFA MAKOWIECKIEGO i innych.

H. G. Wells Usprawiedliwia Rosję Za Atak Na Finlandię i Polskę

New York, 5-go października. — H. G. Wells, autor brytyjski, broni tu Rosję za jej inwazję na Polskę i Finlandię.

"Przypuśmy, że jakieś obce mocarstwo usadziło się na Staten Island, jakieś nieszkodliwe małe neutralne państwo" — powiedział Wells odnosząc się do najazdu wielkiej Rosji na małą Finlandię — "lecz przypuśmy, że to małe państwo byłoby uzbrojone po zęby w potężne działa i panowało nad cieśninami, a w mielibyśmy teorię, że krąk ten mógłby być użyty jako główna ataku przeciw Stanom Zjednoczonym. Pytam was: co Wuj Sam uczyniłby w takim wypadku? Jestem pewien, że on porobiłby te baterie i obawiam się, że postępowalby tak samo bezwzględnie, jak postąpiła Rosja".

Wmaszerowanie Rosji do Polski bronił w ten sposób, iż twierdził, że Rosja zabrała tylko to, co jej zostało przyznane przez "linię Curzona" w roku 1920, a co zostało zastrzeżone przez Polskę "wbrew decyzji Ligi Narodów". Wells przypisał tarcie między Brytanią a Rosją "ignorancji mężów stanu obu narodów".

Żołnierze Polscy w Szwajcarii Proszą Rodaków z Ameryki o Polskie Gazety

OTOCZENI Z JEDNEJ STRONY NIEMCAMI, Z DRUGIEJ WŁOCHAMI, SPOGLĄDAJĄ KU NAM

Ostatnio Otrzymany Przez Jednego Żołnierza Dziennik Związkowy Był Przez Internowanych Rozchwytywany i Sprawili Im Dużo Radości

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii są ogromnie spragnieni drukowanego słowa polskiego. Dlatego — jak pisze jeden z nich do naszej redakcji — przysyłajcie im ostatecznie Dziennik Związkowy, który w każdym numerze przynosi im wiadomości o kraju i o ich rodzinach.

Żołnierze polscy intern

Wiadomości z Wojciechowa i Annowa

Zabawa Klubu Młodzieży Przy Gminie 87-iej Z. N. P.; Z Klubu Miasta Dobczyce; Sezon Siatkówki Już Rozpoczęty.

Zabawa Klubu Młodzieży przy Gm. 87-iej Z. N. P.

Klub Młodzieży przy Gm. 87ej ZNP, urządza zabawę roczną w sobotę, dnia 9-go listopada, w sali parafii św. Anny, 18 place i Leavitt ul. poc. o godz. 8:30 wieczorem. Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca. Bilet wstępu 40c.

Można jeszcze dzieci zapisać do szkółki sobotniej.

Szkółka doświadczenia, utrzymywana przez Gminę 87-mą ZNP, została już otwarta i lekcje odbywają się w każdą sobotę w budynku Gd's Hall od godz. 9-jej rano do 12-jej w południe. Rodzice, którzy pragnęli by, aby ich dzieci nauczyły się czytać i pisać po polsku, a nadto, by zapoznali się z historią polską, mogą jeszcze dzieci zapisać do tej szkółki w przyszłą sobotę. Lekcje prowadzi świetna nauczycielka, panna Monika Elmsdon, która już w zeszłym roku zdobyła srebro u dzieci wielkiej szacunek i poważanie.

Sezon siatkówki już rozpoczął

Klub Dzieciątka w Annowie odbywa już gry w siatkówkę w jednej ze sal budynku Gd's Hall w czwartki od godz. 6-tej do 7-jej wieczorem. Drużyna siatkówki dochozi już do formy i stanie do zawodów międzyklubowych z dużą szansą zdobycia szampionatu. Dzieciątka która lubią sport, proszone są do wypisania się do Klubu i rozpoczęcia ćwiczeń.

Kalendarz Posiedzeń:

Tow. Tadeusza Kościuszki w niedzielę, 6-go października, w sali

KRONIKA Z TRÓJCOWA

W Przyszłą Niedzielę Otwarcie Bazaru; Kółko Dramatyczne Wystawi "Milość Bolszewicką"; Sukces Zabawy Tow. Imienia Jezus.

Nowenna do św. Teren zakończyła się w ubiegły czwartek wieczorem poświęceniem róż i procesją z różami. Co wieczór schodził się licznie jak starsi tak i panny i młodzieńcy. Zauważono na nowennie tegorocznej nadzwyczajną wielką ilość młodzieńców. Z pilną uwagą słuchano podniosłych nauk ks. Stanisława Kuszyńskiego, C. S. C., który obrazowo przedstawiał umiarkowaną postać wielkiej świętej, wskazując zasadnicze źródło jej świętości. Z powodzenia nowenny cieszy się najbardziej Sodalicia św. Teren. Sodalicia corocznie patronuje nader troskliwie sprawie nowenny.

Odpust.

W tę niedzielę przypada na Trójcowie odpust różańcowy. Uczestniczyć w nim będzie Tow. Nowiast Różańcowych. W dniu tym o godzinie 7:30 odpadł się w intencji towarzystwa Msza św., podczas której przystąpią członkowie do Komunii św. Nowiasty Różańcowe zainstalują nowy zarząd na zebraniu miesięcznym w tę niedzielę, o godzinie 2:30 po południu.

Nabożeństwo różańcowe.

Przez miesiąc październik, odprawiać się będzie nabożeństwo różańcowe w niedzielę po południu o 2:30 a o 7:30 wieczorem w dni powszednie.

Otwarcie bazaru.

Już w tę niedzielę po niesporach przystąpi parafia do otwarcia bazaru. Odbywać się będzie bazar w głównej sali szkoły niżej, 1125 Cleaver ulicy. Na bazar wybierają się nie tylko parafianie, ale i liczni przyjaciele Trójcowa. Bazar powinien odwiedzić i silnie poprzę wszystkie rodziny parafiane i wszystkie towarzystwa trójcowskie. Tylko wspólna akcja rodzin i towarzystw może zapewnić bazarowi powodzenie odpowiednie.

Wieczory towarzyszy.

Osobne wieczory wyznaczono na przyjęcie rozmaitych grup i towarzyszy. Na powitanie bazaru w niedzielę, 6-go października, zaproszono: Tow. Nowiast Różańcowych, Tow. św. Józefa, gr. 62 ZNP, Tow. Serca Pana Jezusa, Trzeci Zakon Ojca Franciszka i Tow. św. Wojciecha.

Na drugi wieczór, przypadający we wtorek, dnia 8-go października, przesyłano: Połączone Chóry Trójcowa, Dwór św. Ambrożego, Klub Przyjaciół, Tow. Trójcowa gr. 814 ZPRK, Tow. św. Heleny, gr. ZPRK, Tow. Bolesława Wielkiego gr. 270 ZPRK, 2-go Oddz. Wolnych Polaków Krakusów i 1-sza dywizja Wojsk Polskich.

Prośbę o zwiedzenie bazaru w czwartek, 10-go października, zainiesiono do wszystkich towarzystw Osady 69 ZPRK, oraz do Tow. Młodzieży św. Floriana, Tow. Korony Polskiej pod opieką św. Kunegundy, gr. U. P., Dwór św. Trójcy, Dwór św. Stanisława Kostki, Tow. Jedność Polek i Sodalicia św. Teren.

Sukces zabawy

Tow. Młodych Mężczyzn Imienia Jezus ubawilo wielu gości na zabawie towarzyskiej urządzonej w ubiegłą niedzielę. Komitet zabawy z panem Janem Pawelkiem na czele okazał się bardzo sprawnym.

Pułaskiego, 1715 So. Ashland ave., o godz. 1:30 po pol.

Centralne Polki w niedzielę, 6-go października, w sali Pułaskiego, 1715 S. Ashland ave., poc. o 1:30 po pol.

Tow. Marii Konopnickiej, Grupa 2173 ZNP, w czwartek, dnia 10-go października, w sali ob. S. Węgrzy, na 2029 W. 19-ia ul., poc. o godz. 7:30 wieczorem.

Sejmik Powiatu w sali Pułaskiego Sejmiku Związku Polek w Ameryce Obwodowej 1-szego Stanu Illinois, odbędzie się w dniach 13-go i 14-go października, b. w sali Pułaskiego na Wojciechowie, przy 18-iej Ashland ave. Sejmik rozpocznie się solenną mszą św. w kościele św. Wojciecha przy 17-iej i Paulina ul. o godzinie 12-jej w południe. — A. Szlak, przew.; K. A. Bajek, sekr.

Z Klubu Miasta Dobczyce
Klub miasta Dobczyce odbędzie swoje regularne posiedzenie w niedzielę, 6-go października, o godz. 2:30 po południu w sali Pułaskiego pnr. 1715 South Ashland Ave., sala Nr. 4.

Upraszają wszystkich członków o przybycie i wszystkich Rodaków z Ziemi Krakowskiej i Dobczyca, którzy nie mieli sposobności przybyć do nas i o wystąpienie do naszego grona. Komitet złoży sprawozdanie z ostatniego pikniku. — Jan Walas, prezes.

Wtorek, 8-go Października
Klub Parafii Witkowiec, powiat Ropczyce, odbędzie posiedzenie miesięczne we wtorek, 8-go października, w sali zwykłych posiedzeń, 1446 W. Huron ul. o godz. 8-jej wiecz. Wszyscy członkowie proszeni, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Jan Pasko, prezes; Józef Gołąb, sekr. fin.

Kontraktorzy
KONTRAKTOR
GENERALNY
B. WIELGOSZ

Budujemy nowe domy, garaże i porcele. Pokrywamy dachy asfaltowym materiałem oraz wykonujemy wszelką robotę budowlaną.

5613 SO. WOOD STREET
Telefon Republic 2910

KONTRAKTOR
BUDOWNICZY
J. W. GOLANKA
Przerabiamy Store Fronts oraz wszelkie roboty budowlane wykonujemy po niskich cenach.
SUZUKOR CONSTR. CO.
Nowy Adres
1914 SUPERIOR STREET
Tel. Monroe 1636

KONTRAKTOR robi wszelkie roboty cieślarskie, przerabia stare wnętrza w domach na nowoczesne.
B. Ziemiński, Tel. Arm. 4526.

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Wykonujemy wszelkie roboty blacharskie

S. C. LEŚNIAK
1802-1806 W. 18th St.
Telefon CANAL 0569
Obliczenia darmo. — Ceny niskie.
Robota gwarantowana.

MICHAŁ M. OLSZEWSKI
MALARZ I DEKORATOR
Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa na nowych i starych budynkach, wewnątrz i zewnątrz.
OBLICZENIA DARMO
ROBOTA GWARANTOWANA
2740 W. HADDON UL.
TELEFON ARMITAGE 1415

A. RYBARCZYK
KONTRAKTOR
ROBOTY CEMENTOWYCH
Chodniki, Bezembry i t. d. Podnoszenie i Przeprowadzanie Budynków, Cementowe i Murowane Fundamenty.
1115 NO. DAMEN AVENUE
HUMBOLDT 0732

NA SPRZEDAŻ
PSY I ZWIERZĘTA
PIES St. Bernard na sprzedaż. — 1939 W. Division Street.

ROZMAITE

NAMĘ OKRETU

oraz dzień przyjazdu Waszego do Ameryki, otrzymać możecie pisać do: Felix Furtak, Biuro Informacyjne, 224-2 Exchange Street, Chicago, Mass.

JADĄC do Los Angeles, California, wygodnym autem, mam miejsce dla trzech osób. Telefonować Humboldt 5614 lub osobiście dowiedzieć się w restauracji pp. Lenard, 1166 Milwaukee Ave.

RUMMAGE SALE
RUMMAGE, Sale in Grant Hospital będzie urządzony w "Nurses Home", 536 Webster Ave. w czwartek, 10 października, od 9 rano do 5 wiecz. wieczorem.

BONDY—MORGECE
KUPUJEMY za gotówkę bondy Northwestern i Home banków i inne Real Estate Gold Bonds i Securities Peoples Investment Co., 1200 North Ashland Avenue, Armitage 0567.

MR. HESS, Telefon State 7653, kupuje morgce za gotówkę, \$500 do \$5,000 wypłacalne lub zadawnione.

KUPUJEMY morgce z proc. placownym albo nieplaconym, realnościowe bondy, certyf. i stocks. Pożyczamy pieniądze na pierwsze morgce. Opeka & Co., Inc., 100 W. Monroe Room 1401, State 1409.

MORGECE—POŻYCZKI

POŻYCZKI
NA REALNOŚCI
OD 4%
S. J. Matelski
W biurze Peters Bros & Co.
1647 W. 47 ulica
2-gie piętro
(blisko Marshalla)

ASEKURACJA

A. W. WANKE & CO.
ASEKURACJE
758 INSURANCE
EXCHANGE BLDG.
175 W. Jackson
Boulevard
TELEFON WABASH 3410
CHICAGO

LEKcje NA SKRZYPCACH

WYKWAŁIFIKOWANY skrypcy udziela lekcji w waszym domu po umiarkowanej cenie. Tel. Humboldt 6356.

KUPUJĘ STARE ŻELAZTWO

ACE JUNK DEALERS płacą najwyższe ceny za stary metal, grubość 8c za funt, grubość 5c za funt, ołów 4c za funt. Nasze ceny są najwyższe za wszelkie inne stare żelaztwa i metale. Tel. Brunswick 7939 lub dostawcie do naszego składu, 2534 W. Huron St.

SZPITALA

Ośrodek Zdrowia
MIGDAŁKI — \$13.50
usunięty za — \$13.50
POŁOG w szpitalu — \$50
HEMOROIDY, 1 dzień w szpitalu — \$15
REUMATYZM przedkłada — \$2
LECZENIE WSZELKICH CHOROZ z egzaminacją i z lekarstwem — \$1
Douglas Park Hospital
1900 S. Kedzie Ave., Chicago

PRACA

MECZYZYN i kobiet do sprzedaży poczożych wprost odbiorcom. Niskie ceny. Na cały czas lub część dnia. Zarabianie \$7 komisyowego dziennie, oraz najlepszy okazowy towar dla agentów. Rauch, 20 W. Jackson Blvd. Od 3 do 5:30.

50 CHŁOPCÓW i dziewcząt do pracy w fabryce i warsztacie, z doświadczeniem lub bez. Stała praca. Zapłata 30c-40c na godzinę. Wabash Employment Agency, Pokój 900. — 202 So. State St.

PRACA ŻENSKA

POTRZEBA kobiety do czyszczenia 1 dzień w tygodniu. Avenue 5275.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Do domu na noc. \$8. Van Buren 3845.

KOBIETY do pracy domowej do opieki nad dziećmi, doświadczenia niekonieczne. Zostać \$7 tygodniowo. Winnetka 4259.

DOŚWIADCZONYCH operatorów do szycia na fabrycznych maszynach. Wczoraz, 40c na godzinę na początek. Midway Chemical Co., 5235 W. 65th St.

DZIEWCZYN do ogólnej domowej pracy. Zostać. Dobry dom. Kedzie 2818.

PRACA MĘSKA

POTRZEBA sprzedawczy trunksów, doświadczonych do sprzedaży ogłoszeń i naszych własnych wyrobów. Many wszelkie gatunki. Najlepsza propozycja. Cornell Distributing Co., 5648 S. Kedzie Ave. Hemlock 2320.

NA SPRZEDAŻ

DOMY

TANIOŚCI
Realnościowe

1713 N. Maplewood Ave.
2-piętr. drew. budynek
2x4, piec. \$4,500
ogrzew.

1330 Wicker Park Ave.
2-piętr. mur. budynek
2x4, piec. \$2,400
ogrzew.

1109 N. Monticello Ave.
2-piętr. mur. budynek
1x5, 1x6, 1-pok. w suterenie, gor. wodą ogrzew.
1-auto
garaż \$6,000

1104 N. Harding Ave.
2-piętr. mur. budynek
5-pok. na Iszym, 1x2, 1x3 na 2gim. Gor. powietrz. i piecem ogrzew.
1-auto
garaż \$6,500

648 N. Christiana Ave.
2-piętr. mur. budynek
2x5, gor. wodą ogrzew.
2-auto
drew. gar. \$5,300

2908 Wilcox Street
2-piętr. mur. budynek
1x7, 1x8, gorącym powietrzem ogrzew. 2-auto
drew. gar. \$5,000

11152 Langley Ave.
2-piętr. mur. "rezydencja" 1x3, 1x4, piecem ogrzewa-
na \$3,000

1104 S. Wolcott Street
2-piętr. mur. budynek
2x5, piec. \$250
ogrzew.

1452 Blackhawk Street
2-piętr. drew. budynek,
skład i 5-pok. na Iszym,
1x2, 1x4 na 2gim, piecem
ogrzew. \$1,500

1942 Wilmot Street
2-piętr. mur. budynek
2x4, piec. \$2,500
ogrzew.

Po Dalsze Informacje
Prosimy Zgłaszać Się Do
Biura Realnościowego:

ZWIĄZEK
NARODOWY
POLSKI

1514-20 W. Division St.
Telefon: Armitage 0700

Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA, SKŁEPI
i GARAZE, w każdej
dzielnicy miasta Chicago,
duże, małe, piecem lub
centralnie ogrzewane. —
Zgłoszcie się do:

Biura Realnościowego
ZWIĄZEK NARODOWY
POLSKI
1514-20 W. DIVISION UL.
Telefon Armitage 0700

WIELKI SKŁAD i 3 mieszkalne pokoje, łaźnia z gorącą wodą. Odpowiednie na skład cukierków lub delicatessen lub jakikolwiek inny interes. Tylko \$20 miesięcznie. 1254 Noble St.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. spokojne mieszkanie. 1937 Division na drugim z frontu, Zgłoszcie się w sobotę lub niedziele.

POKOJE do wynajęcia dla mężczyzny. 1236 N. Western Ave.

OGRZEWANY pokój za trochę pomoy koło domu. Armitage 9535.

DO WYNAJĘCIA ogrzewany dwójny i pojedynczy pokój. 1053 Milwaukee Ave.

REPERACJE
REPERACJA maszyn do szycia w waszym domu \$1.00. Rockwell 2351.

RADIO USŁUGA
EKSPERT. Radiowa usługa \$1.00 Humboldt 4808. James Radio Shop 2157 N. Western Avenue.

PATENTY
Wydajcie na szkodę moją "PRZEWODNIK PATENTOWY" zawierający informację i pouczenia w patentowym postępowaniu. Piszcie do niego dzisiaj!
B. PEŁCHOWICZ
Registered Patent Attorney
CHICAGO ILLINOIS
2300 W. Chicago Ave. Dept 7

ROZMAITE

NAJLEPSZA POLSKA
SZKOŁA KROJU I
SZYCIA

którą prowadzi dobrze znana na Polonii krawcownia i deseniarka p. Staszec. Uczcie się na krawcowe i Desigining, bierzcie kursa fabryczne po zniżonych cenach, a nie będziecie bez pracy. Po skończeniu kursu posyłamy do pracy. Uczcie się na szpawców maszynach Singer, Standard, Merrow i Zig-Zag. Kurs na elektrycznej parowej maszynie, \$3 i wyżej. — 1123 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ

MEBLE

KUPUJECIE!

Popatrzcie Na Nasze Ceny Mebli Na Wystawie Mebli Wartości \$50,000 Po Cenach Zapewniających Oszczędność 40 do 60%.

De Luxe Meble \$129.50 do \$129.50

2-Sztuk. Garnitury \$29.50 do \$129.50

3-Sztuk. Garnitury \$24.50 do \$119.50

Dinette \$9.50 do \$39.50

Sprężynowe \$5.95 do \$29.50

Matrace \$29.50 do \$29.50

Kompletny Wybór Roper, Norge, Universal Pieców..... \$39.50 do \$69.50

Olejuje Ogrzewacze, Norge, Coles, Duo-therm..... \$29.50 do \$39.50

DOGODNE SPŁATY
ECKHART PARK
FURN. CO. Inc.
1650 W. CHICAGO AVE.
blisko Paulina

BAER STORAGE
Nie zwlekaj gdyż ceny na meble idą w górę. Na zapasie wielki wybór nowych garniturów do sypialni, jadalni i parloir, oraz pieców i dywanów. Spłaty. Otwarte wieczorem do 10ej, w niedzielę do 4ej.

BAER STORAGE
1927 Milwaukee Avenue

NIESIĄG WYPRZEDAŻ
Wszystkie nowe 1940 okazy!
OLEJOWE OGRZEWACZE
American, Quaker, Duo-Therm, Florence, 4-od pok. ogrzewacze..... \$29.00

KUCHENNE GAZOWE PIECE
1940 blaski nowoczesne z płas. wierzch. \$18 1940 Detroit model..... \$29.00 1940 Nordic Chef, całe izolowane, z kontrolą ogrzewania..... \$39

LÓDOWKI
Westinghouse, Gen. Electric, Crosley, Fridgidaire, 1940 modele..... \$66 za gotówkę lub łatwe spłaty. Otwarte wieczorem do 10ej. CENTRAL WAREHOUSE 775 W. Jackson Blvd.

NA SPRZEDAŻ garnitur do sypialni w doskonałym stanie, bardzo tanio. Spaulding 9344.

WĘGLE

Węgle! Węgle!
Lump.....\$6.00
Egg lub Nut.....\$6.00
Mine Run.....\$5.75
Stoker Screenings.....\$5.25
Z Dostawą Gdziekolwiek
Telefon Ardmore 6975

INSTRUMENTY MUZYCZNE

MAGAZYNOWA uprzążająca sprzedaż, nowe i używane Spinet, Grand i Studio fortepiany. Na spłaty. Victor Storage, 4809 W. Lake. Otw. codziennie, w niedzielę od 1 do 5.

HARMONIA pianowa, włoska, 120 basów, w dobrej kondycji. \$45.00. 3119 W. Cermak Rd.

AUTOMOBILE

WALKA Z CENAMI
GWARANTUJEMY, ŻE SPRZEDAMY JE PO TYCH CENACH
1933 CHEVROLET \$99.00
5 osobowy sedan..... \$99.00
1934 OLDSMOBILE \$115.00
jak nowy..... \$115.00
1934 OLDSMOBILE \$295.00
4 Drzw. Sedan..... \$325.00
1936 PONTIAC 5 osobowy Sedan \$385.00
1937 PLYMOUTH 5 osobowy Sedan \$385.00
1938 PLYMOUTH 5 osobowy Sedan \$475.00
1939 OLDSMOBILE 5 osobowy Sedan \$545.00
1940 PLYMOUTH De Luxe Sedan z wielką zniżką
1940 DE SOTO z kompletnym Urządzeniem — z wielką zniżką
Wielkie wyposażenie w radia i ogrzewacze
Do Wyboru 120 innych aut
PREYNER & MCKEOWN
DOSTAWCY
CHRYSLER 1 PLYMOUTH WEROSZ Z FAKRYKKI 3 File
7714-17 Ashland — 7010 Halsted Triangle 7717-8-9

JESTESMY ZMUSZENI
SPRZEDAĆ
Celem Zrobienia Miejsca na Auta Wzięte w Zamianę za
1941 HUDSON
Tu Jest Kilka z Naszych Taniości
1940 Pontiac "6" Trunk Sedan z radio i ogrzewaczem..... \$725.00
jak nowy..... \$725.00
1940 Studebaker Sedan, 4 drzwiczekowy, Trunk..... \$595.00
Radio i ogrzewacz..... \$595.00
1940 Willy's Sedan 4 drzwiczekowy, trunk model, jak nowy..... \$495.00
1939 Hudson Sedan 4 drzwiczekowy, Radio, ogrzewacz..... \$485.00
1939 La Salle Coupe Coupe, Radio i ogrzewacz..... \$695.00
90 dniowa gwarancja 90
10 dniowa próba jazdy 10
NEWMAN MOTORS
2473 MILWAUKEE AVE.
róg Sacramento
Hudson Capitol 4346

1934 OLDSMOBILE, 4 drzwiczek trunk sedan, ogrzewacz i inne ulepszenia. Wasze stare auto jako wpłaty — 18 mies. do spłacenia, 2347 W. North Ave.

ROZMAITE

SZKOŁY

NAJLEPSZA POLSKA
SZKOŁA KROJU I
SZYCIA

którą prowadzi dobrze znana na Polonii krawcownia i deseniarka p. Staszec. Uczcie się na krawcowe i Desigining, bierzcie kursa fabryczne po zniżonych cenach, a nie będziecie bez pracy. Po skończeniu kursu posyłamy do pracy. Uczcie się na szpawców maszynach Singer, Standard, Merrow i Zig-Zag. Kurs na elektrycznej parowej maszynie, \$3 i wyżej. — 1123 Milwaukee Ave.

ROZMAITE

SZKOŁY

NAJLEPSZA POLSKA
SZKOŁA KROJU I
SZYCIA

którą prowadzi dobrze znana na Polonii krawcownia i deseniarka p. Staszec. Uczcie się na krawcowe i Desigining, bierzcie kursa fabryczne po zniżonych cenach, a nie będziecie bez pracy. Po skończeniu kursu posyłamy do pracy. Uczcie się na szpawców maszynach Singer, Standard, Merrow i Zig-Zag. Kurs na elektrycznej parowej maszynie, \$3 i wyżej. — 1123 Milwaukee Ave.

ROZMAITE

SZKOŁY

NAJLEPSZA POLSKA
SZKOŁA KROJU I
SZYCIA

którą prowadzi dobrze znana na Polonii krawcownia i deseniarka p. Staszec. Uczcie się na krawcowe i Desigining, bierzcie kursa fabryczne po zniżonych cenach, a nie będziecie bez pracy. Po skończeniu kursu posyłamy do pracy. Uczcie się na szpawców maszynach Singer, Standard, Merrow i Zig-Zag. Kurs na elektrycznej parowej maszynie, \$3 i wyżej. — 1123 Milwaukee Ave.</

Rada Polonii Amerykańskiej Wysła Dalsze \$20,000 Na Pomoc Dla Uchodźców

\$10,000 PRZEZNACZONO DLA POLSKICH ŻOŁNIERZY W SZWAJCARII, A \$10,000 NA POMOC GŁODNYCH W POLSCE

Rada Polonii Jak Najgoręcej Popiera Wielki Obchód Na Cześć Mistrza Paderewskiego Urządzany Przez Trzy Okręgi Chicagoskie

Zarząd Rady Polonii na wczorajszym posiedzeniu odbył pod przewodnictwem prezesa Fr. X. Świetlika, Cenzora ZNP, i wiceprezesa K. Midowicza uchwalił jak najgoręcej poprzeć i zalecić udział Polonii w wielkim obchodzie na cześć Prezydenta Paderewskiego-

go, organizowanemu już energicznie na dzień szósty listopada (Dzień urodzin Mistrza) przez wszystkie trzy tutejsze Okręgi Rady Polonii. Postanowiono też kontynuować zbiórki na Fundusz Paderewskiego, który będzie użyty na działalność humanitarną w Stanach

Zjednoczonych, jak na wspieranie uchodźców przybyłych do Stanów, na przywóz i utrzymanie dzieci polskich i na podobne cele. Zarząd uchwalił wysłać dziesięć tysięcy dolarów do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na pomoc dla internowanych w Szwajcarii polskich żołnierzy i dziesięć tysięcy dolarów do Commission for Polish Relief na pomoc najbardziej biednych w Polsce (razem 20 w najbliższych dniach wypłacone poprzednio już uchwalone zasiłki dla uchodźców polskich w Nowym Yorku i Chicago.

Osiem Wypadków Śmierci w Jednym Dniu Na Skutek Dzikiej Automobilady

Rekordowa To Cyfra, Nienotowana Od Szeregu Miesięcy Przez Władze Policyjne

Zanotowano wczoraj osiem wypadków śmierci — więcej niż którejkolwiek dnia w ostatnich miesiącach na skutek nieostrożnej jazdy samochodowej na obszarze miasta Chicago.

Ofiarami padli: Joseph Macina, lat 80, 1214 Larrabee ul., uderzony przez auto przed domem pod nr. 542 West Division ul.; Solomon Roskin, lat 75, 6630 So. Albany ave., uderzony przez samochód przy przejeździe przez Marquette Road niedaleko Sacramento ave.; Raymond Strathmore, lat 21 — 119-ta ul. i Blue Island ave., Blue Island, zabity, gdy stracił kontrolę nad maszyną u zbiegu 81-ej ul. i Damen ave., Charles Behlendorf, lat 72, 611 So. Dunton ave., Arlington Heights, znalazł śmierć, kiedy trók jego rozbił się na pociąg osobowy linii kolejowej przy Central Road w Mount Prospect; Carl Scheidt, lat 68, 1868 Orchard ul., uderzony przez auto u zbiegu Halsted ul. i Armitage ave.; Henry Ceoster lat 21, Route 1, Aurora, zabity przy zderzeniu się dwóch maszyn niedaleko Villa Park; Louis Gilles, lat 13, 6455 So. Kolin ave., uderzony przez samochód przy 63-ej i Cicero av., oraz przy zderzeniu się tak sówki z trokiem, jakie 10 mil na północ od Waukegan, zabity został żołnierz z Fort Sheridan, Jesse Weathers, lat 19, z Sylacauga, Ala.

Paul G. Armstrong, stanowy dyrektor konskrypcyjny, doświadczył wczoraj, że tymczasowym kierownikiem biura konskrypcyjnego dla powiatu Cook mianowany został Maj. Stanley R. McNeil, chicagoski broker. — Armstrong również podał do publicznej wiadomości, że Pułk Edward A. Fitzpatrick z Milwaukee, prezydent żeńskiego kolegium Mount Mary, będzie asystentem dyrektora konskrypcyjnego na okres jednego

Tymczasowym Szefem Biura Konskrypcyjnego w Pow. Cook Mianowany Maj. S. McNeil

W DZIEŃ REJESTRACJI POBOROWYCH WSZYSTKIE SZKOŁY PUBLICZNE BĘDĄ ZAMKNIĘTE

Sędzia Jarecki Pragnie Użyć Nauczycieli Jako Klerków Rejestracyjnych

miesiąca i urzędował będzie w Springfield. Maj. McNeil, weteran z wojny światowej, jest członkiem stanowego sztabu Illinoiskiej Gwardii Narodowej od r. 1937. Pułk. Fitzpatrick, który kierował konskrypcją w Wisconsin od 1917 do 1919, jest pułkownikiem w rezerwie od roku 1934. Pomocnikiem McNeila mianowany został Maj. Victor Kleber, członek rezerwy armii amerykańskiej od 18 lat. Kleber

był dyrektorem dla spraw publicznych w biurze mayor Kelly. Armstrong powiedział, że nie wie o tego czasu kto będzie powołany na stałe do Springfield i na powiat Cook, i czeka na instrukcje z Washingtonu, czy na te stanowiska mają być powołani ludzie cywilni czy też wojskowi. Jest rzeczą prawdopodobną, że McNeil pozostałby już na stałe jako kierownik w powiecie Cook, o ile na stanowisko miałyby być powołani członkowie wojskowi. Liczy on lat 48 i mieszka pnr. 1127 Columbia Ave.

Po wydaniu przez gub. Hornera proklamacji, że w dzień rejestracji, dnia 16 października, zamknięte zostaną szkoły publiczne, sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki oświadczył wczoraj, że zwrócił się do Jamesa B. McCahey, szefa chicagoskiego wydziału szkolnego, by ten zaapelował do nauczycieli, aby zgłaszali się jako ochotnicy do pomagania przy rejestracji poborowych.

Rekordowa Liczba Ochotników Zaciągnęła Się Do Armii w Miesiącu Wrześniu

45,000 MŁODYCH PATRIOTÓW ZGŁOSIŁO SIĘ DO REGULARNEJ ARMII NA OKRES 3 LAT

Doniesiono z Washingtonu, że do regularnej armii zgłosiła się rekordowa liczba ochotni-

ków w miesiącu wrześniu — bo 45,000 wyborowej młodzieży. Poprzednia najwyższa cyfra, zanotowana w rekordach jako najwyższa w czasach pokojowych, to 39,000 w maju 1917 roku, w miesiąc po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny światowej.

Wrześniowy zaciąg i to na okres trzech lat, zwiększył się regularnej armii do 335,000 ludzi, gdy autoryzowana najwyższa cyfra dochodziła do 400,000 ludzi.

Otrzymało ostatnio wiadomość z Washingtonu, że najwcześniej dnia 14-go listopada powoływani będą poborowi z konskrypcji do służby wojennej. Eksperci w Washingtonie obliczają też, że do 1-go stycznia ćwiczyć będzie już armia z 100,000 poborowych, gdy poprzednio oznaczano cyfrę tę do 400,000 ludzi.

Ciężar, jaki spadł na armię z powodu zmobilizowania gwardii narodowej i przyjmowania ochotników, nie pozwalała na powołanie większej liczby poborowych naraz do służby wojennej.

Ś. p. Marianna Nyka Pożegnała Się z Tym Światem w Czwartek Wiecz.

Pogrzeb Tej Ogólnie Znaniej Działaczki Społecznej i Narodowej Odbędzie Się w Poniedziałek Na Brunonowie

W czwartek wieczorem pożegnała się z tym światem znana ogólnie działaczka społeczna i narodowa, ś. p. Marianna Nyka. Zgon ś. p. Marianny Nyki nastąpił w jej rezydencji pod nr. 4325 S. Springfield ave. W chwili zgonu liczyła 76 lat życia.

Ś. p. Marianna Nyka, z domu Junkier, urodziła się w Biskupicach, w Wielkim Księstwie Poznańskim. Do Stanów

Zjednoczonych przybyła wraz z rodzicami, gdy liczyła 9 lat. Tu wyszła za mąż za Jana Nykę, znanego działacza i wielkiego patriotę.

Ś. p. Marianna Nyka, prócz męża osierociła pięćoró dzieci, Leona C. Nykę, znanego w Chicago prawnika, Helenę, Janę, Mariannę i Kazimierza. Zmarła należała do szeregu polskich organizacyj i towarzyszy i ze szczególnym umiłowaniem oddawała się pracy narodowej. W ostatnich miesiącach czynna była nadzwyczaj w Oddziale Czerwonego Krzyża na Romanowie, gdzie w ostatnich czasach wyeklowała 36 swetrów i 26 par skarpetek dla naszych biednych uchodźców tułających się po wszystkich krajach Europy i dla biednej ludności w Polsce.

Pogrzeb zmarłej odbędzie się w poniedziałek, 7-go października o godz. 10-ej rano. Złotki zmarłej zostaną przewidzione z kaplicy pogrzebowej Fr. Szykownego, pod nr. 4907 Archer ave., do kościoła św. Brunona, a po nabożeństwie żałobnym zostaną odwołane na ementarz Zmarłych wstania Pańskiego, gdzie zostaną złożone na wieczny spoczynek.

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. 13 Z. N. P.

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. 13-go Z. N. P. odbędzie się we wtorek, dnia 8-go października, w lokalu Wydziału, o godzinie 5:30 popołudniu.

Panie delegatki proszone są o łaskawe przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Maria Fudema, komisarka; Wanda Zaklikiewicz, sekretarka.

Miły Gość w Domu Z. N. P.



Tosia Nowicka

W dniu wczorajszym zwiędziła Dom Związkowy, jak również Administrację i Redakcję Pism Związkowych, sympatyczna primabalerina opery warszawskiej, artystka Tosia Nowicka, która przybyła w ubiegły czwartek do Chicago, aby przygotować się do występu w balecie polskim w dniu 19-go października, w Civic Opera House.

Pani Nowickiej, towarzyszyli impresario M. Brunzwig i p. Stefan Janicki.

Pani Nowicka była zachwycona nowoczesnym urządzeniem biur związkowych, jak również zapoznała się z pracą przy wydawaniu pism związkowych. Polonia chicagoska będzie miała sposobność podziwiać Tosię Nowicką w polskim balecie, w dniu 19-go października, w Civic Opera House. Jest ona jedną z najslawniejszych gwiazd baletu polskiego i przez szereg lat występowała jako primabalerina w operze warszawskiej.

Zapisać się do Wydziału Młodzieży Z. N. P.



KOLDRY Z PIERZA
ROBIMY BEZPŁATNIE

Zobaczcie w naszej pracowni jak robimy koldry z Własnego Pierza. Nie liczymy za pracę gdy materiał na pokrycie kupicie w naszym departamencie pościeli za

\$3.90

LUB WIĘCEJ
Zwracamy specjalną uwagę na zamówienia z poza miasta, a na żądanie wysyłamy próbki materiałów. Zgłosimy się po wasze pierze gdziekolwiek w mieście i dostawimy gotową koldrę do domu ZUPELNIE BEZ ZADNEJ DOPLATY.

Zupełnie Nowe. Czyste. Sanitarne. Białe Pierze teraz oferujemy po **69c** funt i wyżej

Leader Store
1535 W. Chicago Ave.
blisko Ashland
Chicago, Ill. Haymarket 3774

Otwarcie Szkołki Wydziału Kobiet Okr. 13-go Z. N. P.

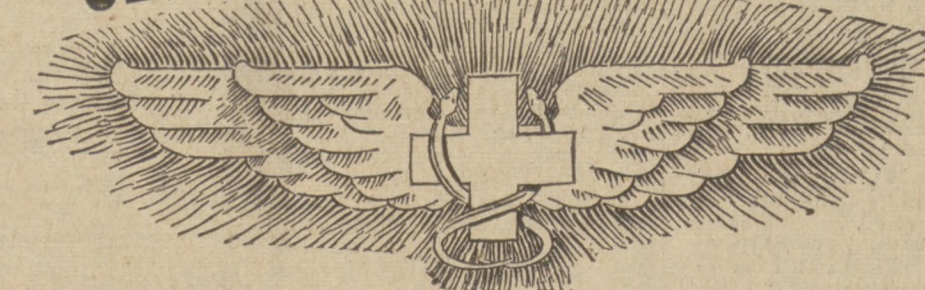
Dzisiaj nastąpi otwarcie Szkołki Doksztalającej prowadzonej przez Wydział Kobiet Okr. 13-go Z. N. P. wspólnie z Okr. 13-ym ZNP. Lekcje będą prowadzone w sądzą sobotę w sali ob. Killara, na Bosworth ul., blisko Domu Związkowego, od godz. 1-ej do 3-ej po południu.

Rodzice proszeni są o zapisywanie swej dziatwy do Szkołki Wydziału Kobiet, ażeby tam mogła zapoznać się z historią, śpiewem i tańcem polskim. Wychowujemy dziatwę naszą w duchu polskim, ażeby wyrosła na pożytek społeczeństwa polskiego i na dobrych obywateli Stanów Zjednoczonych. Prosimy więc o przybycie ze swą dziatwą dzisiaj po południu, lub też w przyszłą sobotę od godz. 1-ej do 3-ej do sali ob. Killara i zapisanie jej do Szkołki Wydziału Kobiet. — Za Komitet Stefania Sieja.

POPIERAJĄCI tych, którzy ogłaszają się w DZIEN. ZWIĄZKOWY.

OŚWIADCZENIE

CENTRAL HEALTH SERVICE



LECZNICA ta nie jest publiczną kliniką lecz PRYWATNĄ INSTYTUCJĄ gdzie chorzy otrzymują osobistą i prywatną obsługę pod jurysdykcją rejestrowanych lekarzy z przeszło dwudziestoletnim doświadczeniem.

WARUNKI ŁATWE—ZACHOWUJEMY TAJEMNICĘ

OPLATY bardzo PRZYSTĘPNE dla każdego. Leczymy mężczyzn i kobiety na wszelkie choroby chroniczne, jako też choroby żołądka, wątroby i nerek, etc. żylaki, ("varicose veins"), otwarte rany na nogach, ("varicose ulcers"), hemoroidy, ("piles"), rypnięcie, ("hernia"), lezone skutecznie i bez utraty czasu, bez operacji, także choroby weneryczne, prostatitis, osłabienie męskości, etc.

NASZE LABORATORIA są zaopatrzone w najnowsze naukowe urządzenia dla badania krwi, moczu i różnych wydzielin ze systemu ludzkiego. Prześwietlania wszystkich części ciała i prawidłowa diagnoza przy pomocy Promieni X-Ray dokonywane w naszym "X-Ray i Flurosokopijnym Oddziale" czyli Departamencie.

CHIRURGIA; OBSŁUGA SZPITALNA. Usunięcie migdałków w gardle, operacje w nosie, Carskie Cięcia i w ogóle wszelkie operacje i położnictwo czyli obsługa porodowa w pierwszorzędnym szpitalach gdy zajdzie potrzeba.

NAJPRZYSTĘPIEJSZA OPLATA w mieście Chicago i Pierwszorządna Obsługa. Wydajemy upoważnienia do stanu małżeńskiego według praw Stanu Illinois. PORADA BEZPŁATNIE.

J. E. Zaremba M. D.
(Dr. J. E. Zaremba,)
MEDICAL DIRECTOR.

CENTRAL HEALTH SERVICE

1922 W. DIVISION ST.
(blisko Damen Ave.)

Dwa Telefony Brunswick 2718
także Humboldt 6158

CHICAGO, ILL.

POTWIERDZENIE

Po dziewięć letnim chorowaniu na straszną chorobę skórną w języku medycznym zwaną "PSORIASIS" chorobę moją, jedną z najcięższych trudną do wyleczenia a druzdy za leczenia w CENTRAL HEALTH SERVICE zostałem zupełnie wyleczony. Jeżeli kto jest tak jak ja, niech się uda do tej szpitalnej i postępowej lecznicy.

Z prawdziwą wdzięcznością.

JOZEF CYNAR
1344 Greenview Ave., Chicago, Illinois

POTWIERDZENIE

Byłem dotknięty ranami na lewej nodze zwanymi "VARICOSE ULCERS". Rany otwarte i straszące i w nodze wywierały sie GANGRENA. Cierpieć musiały tysiące dolarów bez skutku. Wreszcie mi się udało. Powiedziałem szefowi do CENTRAL HEALTH SERVICE gdzie noszę moje wyleczenie. Każdemu niebezpiecznemu lekarstwu radzę nabyć porady w tej instytucji.

Z głębokim szacunkiem dla tej instytucji.

JAN COMBER
2103 West Chicago Ave., Chicago, Ill.

Godziny Biurowe

Godz.:—Od 11-tej rano do 8-mej wieczorem. W niedzielę tylko za umówieniem.

DR. J. E. ZAREMBA,
Medical Director
and ASSOCIATES.

TYLKO 3 DNI
WTOREK, ŚRODA I CZWARTEK
8-go, 9-go i 10-go października
OD 1:30 PO POL. DO POŁNOCY
WSPANIAŁY FILM POLSKI



PAN TWARDOWSKI
osnuty na tie legend i podań ludowych
TEATR HARMONY
2639 WEST DIVISION STREET
Ceny od 1:30 do 6:30 niższe

Przygotujcie

SWÓJ DOM
NA ZIMĘ
Teraz!

PORCH SASH 2 1/4"x4'5 1/4".....\$2.25
STORM SASH z szybami 24"x24", 1 1/2" grubości.....\$1.70
ROCK WOOL BATTS—20 stóp w kartonie.....\$1.12
15x18—Grubość Ślany
KOMBINACYJNE Storm i Siatkowe Drzwi 2'8"x6'9".....\$4.75
INSULATION BOARD 1/2" gruby, 4' szeroki, do 12' długi stopa kwadratowa.....4 1/2 c

DARMO PRZYZRĄD DO KRAJANIA JARZYN
Przysyłcie zaadresowaną do siebie kopertę ze znacznikiem pocztowym.

JOSEPH LUMBER CO.
3358 BELMONT
TEL. INDEPENDENCE 6000
4540 BELMONT
TEL. KILDARE 0014

SZKOŁA MUZYKI I SPIEWU PROF. J. A. CIESZYKOWSKI
Lekcje: Na Piano, Accordion, Skrzypce, Klarinet, Kornet i t. d., oraz śpiew
Studio: 1413 West 18th Street
Telefon Monroe 8413

RZETELNĄ MIARĘ I SZYBKĄ DOSTAWĘ
zapewnić sobie kupując

BLUE FLAME OLEJ DO PIEGÓW
Zgłoście się do

MAJOR PRODUCTS
3711 S. CAL FORNIA AVENUE
Oszczędzimy Wam \$1.00
TEL. LAFAYETTE 1118-9

NADZWYCZAJNE OGŁOSZENIE
DZIAŁU REALNOŚCIOWEGO
ZWIĄZKU
NA STRONICY
11-ej

Zdrowie, Radość i Zadowolenie
To są skutki czystego organizmu.



Czysty organizm bowiem z którego wszelkie trudne materiały są usunięte z kielek daje człowiekowi błogi spokój, wolny od różnych cierpień i nieodmądzających powolnych wianów tymi nieczystościami. Oś UCCO HEKHELONE jest bardzo skutecznym środkiem na usunięcie tego celu. Spróbujcie! Na sprzedaż w aptekach lub

Universal Medicine Co.
1901 Hervey Street, Chicago, Ill.

JAWOROWSKI MÓWI JUTRO W.C.F.L. o 5-tej po południu